

POGODA
Dzisiaj pogodnie, możliwe czę-
ściowe zachmurzenia, tempera-
tura do 73 stopni F (23 C), wiatry
z kierunków południowych z pręd-
kością do 20 mil na godzinę (32 km
na godz.).
Jutro możliwe zachmurzenia i
prześciślowe opady, temperatura
do 70 stopni F (21 C).
Wschód słońca o godzinie 6:45
rano, zachód o godz. 6:36 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 191 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Poniedziałek, 29 Września (September 29), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141.

30¢

IRAK OFERUJE ZAWIESZENIE BRONI

Godzinny Strajk Ostrzegawczy

Synod Biskupów w Watykanie

Watykan (UPI) — W piątek Papież Jan Paweł II dokonał oficjalnego otwarcia synodu biskupów, wzywając do jednności w trudnych, ale zasadniczych sprawach: kontroli urodzin, przerywania ciąży i rozwodów. Jak wiemy, Kościół jest przeciw tym trzem, modnym obecnie, żądaniom liberałów.

Ojciec św. koncelebrował z kilku kardynałami Mszę św. w kaplicy Sykstyńskiej, modląc się o pomyślność synodu, który ma kontynuować pracę rozpoczętą przez Drugi Synod Watykański. W synodzie bierze udział 216 biskupów, 43 audytorów, 10 ekspertów i Matka Teresa z Kalkuty, która otrzymała tegoroczną nagrodę pokojową Nobla.

Kryzys Rządowy We Włoszech

Rzym. (UPI) — Prez. Sandro Pertini ma zwrócić się do pre. ra Francesco Cossiga, który złożył rezygnację po otrzymaniu votum nieufności, by podjął próbę utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Cossiga, 52-letni szef rządu, zrezygnował po 6 miesiącach u władzy, gdy parlament odrzucił jego politykę "zaciskania pasa". Do jego rządu koalicyjnego wchodził chrześcijański demokraci, republikanie i socjaliści. Do upadku rządu przyczyniły się strajki oraz silne ataki komunistów, którzy na otwarcie dążyli do obalenia rządu, by zapewnić sobie rolę w przyszłym Gabinetcie.

W czasie głosowania w parlamencie, prez. Pertini znajdował się w Hong Kong po wizycie w Chinach. Na wiadomość o obaleniu rządu Cossigi zrezygnował z wizyty w drodze powrotnej w Jordanię.

Atakowi na program ekonomiczny rządu Cossigi przewodzili komuniści, którzy zarzucali premierowi doprowadzenie do napięcia między robotnikami a przemysłem zwolnieniu 24,000 robotników. Zarząd gigantycznych zakładów samochodowych mówi, że zwolnienie jest koniecznością, ponieważ firma ma deficyt i sprzedaje mniej samochodów niż poprzednio. Po obaleniu rządu Cossigi zarząd Fiata odłożył zwolnienie 24,000 robotników o 3 miesiące.

Atak Na Pozycje Komunistów

Bangkok. (UPI) — Wojska syjamskie przeprowadziły atak na pozycje komunistów na górze w dżungli w odległości 180 mil na północ od stolicy.

Według oficjalnego komunikatu, jednostki piechoty z towarzyszeniem artylerii i lotnictwa uderzyły na bunkry komunistów na górze wznoszącej się 1,300 stóp ponad poziom morza.

Była to "twierdza" komunistów z której przeprowadzali wypadki na okoliczne posterunki policji i patroli wojskowe. Władze wojskowe podają, że około 50 komunistów zostało zabitych.

Zniszczone bunkry znajdowały się w odległości 195 mil od granicy Kambodży i 235 mil od granicy Laosu, krajów opanowanych przez Wietnamczyków. Władze są przekonane, że oddziały partyzantów komunistycznych nie miały kontaktu z Wietnamczykami, ponieważ Komunistyczna Partia Tajlandii jest pro-chińska, a Wietnam wierzy w moskiewską interpretację komunizmu.

Komuniści przez cztery lata usiłowali nie dopuścić do budowy nowoczesnej drogi łączącej nowe osiedla w głębi kraju z "cywilizowanym światem."

Zapowiedziany w Polsce

Robotnicy Domagają Się Obiecanych Podwyżek Zarobków

Gdańsk (CST) — Przywódcy niezależnych związków zawodowych oświadczyli w Gdańsku w niedzielę, że zamierzają ogłosić jednogodzinny powszechny "strajk ostrzegawczy," celem nakłonięcia władz do przyznania obiecanych podwyżek uposażeń.

Andrzej Kołodziej, przedstawiciel krajowej Konfederacji niezależnych Związków Zawodowych pn. "Solidarność," oświadczył w rozmowie telefonicznej prowadzonej z Gdańska, że strajk wyznaczony będzie na piątek, w godz. od 12 w południe do pierwszej po poł.

W dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek, Konfederacja zamierza zwrócić się w tej sprawie do innych zrzeszeń z prośbą o dołączenie do strajku. W tym celu odbędzie się dziś w Gdańsku zebranie.

Komitet Obrony Robotników podał do wiadomości, że robotnicy przeprowadzą strajk powszechny zakrojony na większą skalę. Do strajku generalnego dojdzie, jeśli piątkowy, jednogodzinny strajk nie przyniesie rezultatów.

Kroki te stanowią będą pierwszą próbą sił dla niezależnych związków zawodowych, od czasu, gdy na początku bm. komitety wyłonione przez (Ciąg dalszy na str. 8-ej)

Masakra Kobiet, Dzieci i Starców w Salvadorze

San Salvador, El Salvador (UPI) — Wojska rządowe przeprowadziły tu masakrę dziesiątek wieśniaków, w tej liczbie kobiet, dzieci i osób starszych.

Jeden z przywódców Kościoła Katolickiego oświadczył, że władze przeprowadziły najazd na punkty oporu partyzantów.

Ze źródeł rządowych pochodzi wiadomość, że w czasie przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu akcji zabito ponad 100 osób. Najazdy przeprowadzono na miasta Las Vueltas i Arcatao, w prowincji Chalatenango, w pobliżu granicy Hondurasu, w odległości około 45 mil od stolicy kraju.

Jedno ze źródeł wojskowych — uchylając się od podania dokładnej liczby zabitych — oświadczyło, że iż dowództwo armii "zawiadomione zostało o istnieniu licznych grup oporu w pobliżu Arcatao".

Wśród innych wydarzeń, jakie miały miejsce w tym samym, położonym w Środkowej Ameryce kraju, zanotować trzeba przypadek uwięzienia przez 18 lewicowych partyzantów 10 zakładników należących do organizacji Krajów Ameryki. Zakładnicy trzymani są przez 12 już dzień z kolei. Partyzanci domagają się przyznania wolności 200 więźniom politycznym oraz zniesienia stanu nadzwyczajnego.

W Turcji Rozwiązano Rady Miejskie

Ankara (UPI) — Rządząca w Turcji Narodowa Rada Bezpieczeństwa rozwiązała rady miejskie i zwolniła około 1,700 przewodniczących samorządów miejskich. 700 z nich oskarżonych jest o korupcję.

Równocześnie ogłoszono dekret nakazujący złożenie władzom wszelkiej nie zarejestrowanej broni, nie tylko palnej, ale także noży, maczet i łańcuchów, używanych do duszenia. Posiadacze złożonej broni nie będą karani, natomiast po upływie 15 dni mogą być skazani za niezgłoszenie jej na 10 lat więzienia.



WARSZAWA — W ubiegłym tygodniu przed gmachem sądu w Warszawie, gdzie oficjalnie zgłoszono rejestrację niezależnej Organizacji Związkowej, odbyła się manifestacja solidarności z ideą wolnych, niezależnych od partii i rządu Związków Zawodowych. (UPI)

Radiowa Intryga Sowiecka

London. (D) — Przywódca komunistów portugalskich Alvaro Cunhal wystąpił z twierdzeniem, że Radio Wolna Europa, które posiada nadajniki pod Lizboną, nadawała zaszyfrowane instrukcje strajkującym robotnikom w Gdańsku.

Rzecznik RWE w Monachium kategorycznie zaprzeczył twierdzeniom komunisty portugalskiego. Rzecznik powiedział, że jeśli były jakieś sygnały to nie pochodziły one z nadajników Radia Wolna Europa. RWE nigdy takich rzeczy nie robi. Technicy radia usiłowali wykryć źródło tych sygnałów, nadawanych na tej samej fali co RWE. Uważają, że był to "niemądry kawał" jakiegoś amatora radiowego. Pierwsze wiadomości o tych sygnałach przyszły z Izraela.

Cunhal w swym przemówieniu ostro skrytykował zgodę rządu portugalskiego na pracę transponderów na terenie Portugalii należących do Radia Wolna Europa i zachodniemieckiej Rozgłośni Deutsche Welle. Obie te radiostacje nadają do krajów Europy wschodniej. Jak wiadomo Cunhal jest wiernym zwolennikiem Sowietów.

A oto co pisze na ten temat wychodzący w Tel Avivie dziennik w języku polskim "Nowiny-Kurier".

"Wśród wielu Izraelczyków pochodzących z Polski, wielkie poruszenie wywołała informacja nadawana przez 'Kol Israel'. Według niej, Michael Gurdus, współpracownik radia i telewizji izraelskiej, zdołał odebrać na swym odbiorniku radiowym zaszyfrowaną informację, nadaną gdzieś w pobliżu wybrzeża Portugalii lub W. Brytanii, skierowaną do 'podziemnej organizacji politycznej w Polsce'".

Trudno przypuszczać, aby Michael Gurdus zdołał ustalić, że jest to informacja przeznaczona dla polskiego podziemia. Gorzej, że nie jest wykluczona prowokacja sowiecka, z czego Gurdus nie zdaje sobie sprawy.

Na tej podstawie Moskwa lub odpowiednio koła w Warszawie, mogłyby wystąpić z oskarżeniem pod adresem określonych osób o rozwijanie nielegalnej działalności, "zagrożącej bytowi państwa" przy poparciu zagranicznych czynników. W ten sposób można by rozpocząć akcję represji, w ramach których — między innymi — usiłowano by wycofać się z zobowiązań, udzielonych robotnikom".

Z notatki tej wynika, że "szyfrowane sygnały" są po prostu intrygą sowiecką, obliczoną na skompromitowanie działaczy wolnych związków zawodowych w Polsce.

Exodus z Kuby — Zakończony

Miami (UPI) — Wygląda na to, że trwający od pięciu miesięcy exodus Kubańczyków z Kuby dobiegł kresu. Obecnie władze stanowe i federalne pracują nad rozlokowaniem 125,000 uchodźców, którzy przybyli na Florydę drogą morską.

"Sądzę, że sprawa jest ostatecznie zakończona," oświadczył Richard M. Carleton, dyrektor biura imigracyjnego w Key West. Na podstawie wszystkich dostępnych nam raportów można wnosić, że nie ma już więcej w kubańskim porcie Muriel żadnych łodzi amerykańskich. W wypadku, jeśli znajdowały się tam jeszcze jakieś łodzie, to sądzę, że władze kubańskie zrealizowały swą groźbę — zatopienia lub przejęcia wszelkich łodzi, które znajdowały się tam po godz. 5 po poł. w piątek."

Carleton podał do wiadomości, że łącznie przybyły do Key West 94 łodzie amerykańskie — bez pasażerów. Oczywiście od czasu gdy prezydent Kuby Fidel Castro wydał nakaz zamknięcia portu w Muriel w czwartek wieczorem. Pierwszy statek przybył do Key West o godz. pierwszej nad ranem w piątek. Ostatni, tj. 94, około południa w niedzielę.

Carleton oznajmił, że Straż Wybrzeża wysłała w niedzielę po południu helikopter, celem przeszukania z powietrza wód cieśniny florydzkiej. Nie zauważono ani jednej łodzi zdążającej z Kuby do Key West.

Władze miejskie w Miami podały do wiadomości, że pozostało jeszcze około 100 uchodźców kubańskich, którzy muszą być rozmieszczeni. W chwili obecnej uchodźcy ci znajdują się pod namiotami pod wiaduktem autostrady w śródmieściu miasta.

Porozumienie Aktorów z Producentami

Hollywood (UPI) — W ub. tygodniu negocjatorzy strajkujących aktorów i przedstawiciele producentów, osiągnęli porozumienie. Mimo to, aktorzy pozostaną na strajku aż do chwili formalnego zaaprobowania nowych warunków pracy.

Nowy kontrakt wzywa do natychmiastowej podwyżki płac podstawowych pensji o 15%, kolejnej 15 procentowej podwyżki w styczniu, dodatków za powtórzenie programu, w którym dany aktor bierze udział oraz wynagrodzenie za udział w programie zakupionym przez płatną telewizję.

Nadal trwa strajk muzyków, którzy odmówili przystąpienia do pracy w pięć dni po aktorach. Negocjacje związku muzyków z producentami rozpoczną się w środę.

Wy tłumaczenie

Na przejściu granicznym w Kownowicach celnicy żywo zainteresowali się przyodziewkiem p. Zofii L. udającej się na Zachód. I słusznie, bowiem w ubraniu turystki znajdowało się 27 tys. zł. oraz parędziesiąt gramów złota — wszystko starannie wszyte w ubranie.

Kobieta tłumaczyła się, że ma męża alkoholika, wobec czego nie cennego nie mogła zostawić w domu.

Poparcie z Danii Dla Robotników PRL

London. (DP) — Duńskie dzienniki "Jyllands Posten" i "Aalborg Stiftstidende" zamieściły oświadczenie duńskiego Komitetu Pro Polonia, podpisane przez przewodniczącego tej organizacji, Emila Ashoeja, oraz — w imieniu wolnych Polaków w Danii — delegata rządu RP dr. E. Krużewskiego, w związku ze strajkami robotniczymi w Polsce.

Oświadczenie pod tytułem "Popierajcie demokratyczną Polskę" daje wyraz zadowoleniu z powodu wielkiego zainteresowania duńskich środków masowego przekazu wydarzeniami w Polsce, po czym stwierdza: "Robotnicy oraz cały naród polski chcą większej swobody i niezależności, choć pamiętają o geopolitycznym położeniu swego kraju. Przez 35 lat, naród zmuszony był do podporządkowania się obcemu reżymowi i teraz robotnicy, przemawiając w imieniu narodu, wystąpili z żądaniem, aby władza ich wysłuchała. W tej chwili naród polski potrzebuje jak największego moralnego poparcia międzynarodowego, także ze strony państw nordyckich — sąsiadów Polski".

W oświadczeniu podkreślano także wagę poparcia dla strajkujących robotników polskich przez centralę duńskich związków zawodowych.

Rząd Wstrzymuje Wysyłkę Silników Dla Iraku

Washington. (ST) — Pod koniec ub. tygodnia rząd podjął nagłą decyzję o wstrzymaniu wysyłki silników dla iraackich okrętów wojennych.

24 godziny wcześniej rząd zapowiedział, że nie zamierza interweniować w tej sprawie.

Silniki wartości \$11.2 mln, produkcji General Electric miały zostać przewiezione do włoskiej stoczni i zamontowane na budowanych tam jednostkach iraackiej marynarki.

Przedstawiciel Dept. Stanu poinformował, że wobec pogłębiającego się konfliktu między Iranem a Irakim zwrócono się do producenta o wstrzymanie wysyłki.

Decyzja ta nastąpiła zgodnie z polityką prez. Cartera o pełnej neutralności w tej wojnie.

Sen. Richard Stone (D-Fla.) przewodniczący podkomitetu do spraw zagranicznych, który kilka miesięcy temu na próżno przeciwstawiał się wydaniu przez Dept. Handlu licencji eksportowej na silniki, powiedział, że rząd w ogóle powinien znieść pozwolenie na ich sprzedaż, a nie tylko zawieszać ich wysyłkę.

W maju bież. roku 72 kongresmenów i 14 senatorów wysłało do prez. Cartera list, w którym domagali się natychmiastowego cofnięcia licencji, uzasadniając swoje żądanie poparciem Iraku dla "międzynarodowego terroryzmu".

Dolar Zwyżkuje

Na wszystkich giełdach europejskich płacono za dolara nieco więcej jak pod koniec ub. tygodnia. Jako powód eksperci podają podniesienie stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych.

Cena złota w Zurychu spadła o \$17 do \$683.50 za uncję, w Londynie o \$14 do 684 za uncję.

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 29 września — Michała, Michałiny.

Jutro wtorek, 30 września — Hieronima, Zofii.

Pojutrze środa, 1 października — Jana, Remigiusza.

Jego Wojska Są 60 Mil w Iranie

Prez. Bani-Sadr Zapowiada Walkę Do Zwycięstwa

Bagdad. (UPI) — Irak, którego wojska mają znajdować się 60 mil w głębi Iranu, odpowiedział pozytywnie na wezwanie Rady Bezpieczeństwa ONZ do zaprzestania walk.

Ofertę odrzucił prezydent Iranu, Abolhassan Bani-Sadr, który oświadczył, że wojska irańskie będą walczyły dopóki "ostatni najeźdźca nie zostanie usunięty z naszej ziemi."

Prezydent Iraku, Sadaam Hussein połączył ofertę pokojową z wezwaniem do Irańczyków, by "wyrzucili kilkie pyszałków ayatollah Ruhollaha Khomeiniego." Irańczycy powinni wreszcie zrozumieć, mówił, Hussein, że ich rola "policjanta Zatoki Perskiej" skończyła się.

Dyktator Iraku powtórzył warunki pokoju: zrzeczenie się przez Iran suwerenności nad Shatt Al-Arab (odcinek wód od połączenia się Eufratu i Tygrysu do Zatoki Perskiej) oraz trzech małych wysepek w cieśninie Hormuz u wejścia do Zat. Perskiej. Shatt Al-Arab jest granicą między (Ciąg dalszy na str. 8-ej)

Bomba Dziełem Nazistów

Manachium, Zachodnie Niemcy. (UPI) — Wstępne dochodzenia w sprawie wybuchu bomby, jaki miał miejsce w piątek wieczorem w czasie trwającego Oktoberfest, wykazały, że najprawdopodobniej sprawcami podłożenia tej bomby byli członkowie organizacji nazistowskiej. W wybuchu tym zginęło 12 osób, a ponad 211 zostało rannych, w tym 7 obywateli Stanów Zjednoczonych.

Stwierdzono, że jedna z ofiar, Gindolf Koehler, była osobą, która podłożyła bombę i zginęła w czasie jej eksplozji. Koehler był członkiem nielegalnej partii neonazistowskiej. Jest to już drugi podobny wypadek, którego sprawcami są neo-naziści. Należą oni do partii "Wehrsportgruppe" — organizacji podającej się za organizację sportowo-wojskową. Na czele tej organizacji stoi Karl-Heinz Hoffman, który wraz z pięcioma innymi jej członkami zostali aresztowani przez władze. Próbowali oni uciec przez granicę do Austrii.

Prokurator Kurt Rebmann powiedział dziennikarzom, że śledztwo prowadzone jest z założeniem, że wspomniana partia jest sprawcą ostatniego incydentu. Partia ta została uznana za nielegalną na początku bieżącego roku w chwili, gdy władze skonfiskowały cały arsenał broni i amunicji znaleziony niedaleko domu przywódcy tej partii. Sam Hoffman był kilkakrotnie aresztowany za ataki terrorystyczne. Rewizję przeprowadzone w domach 30 podejrzanych o członkostwo w tej partii ujawniły dodatkowe arsenały broni. Skonfiskowano między innymi miny, trzy granaty i surowce używane do produkcji bomb.

Przypuszcza się, że w piątek podłożono dwie bomby, z których jedna, którą trzymał Koehler, wybuchła przedwcześnie.

Po Drabinach Na Wolność

Berlin. (UPI) — Dwóch mieszkańców Berlina wschodniego, po drabinach przystawionych do muru Ulricha, zdołało uciec na wolność. Uciekinierów ostrzeliwiali gęsto strażnicy komunistyczni, ale — jak się wydaje — żaden z nich nie został drasniony.

Po zachodnim stronie zabrał ich czekający samochód. Uciekinierów do tej pory nie zidentyfikowano.

Dzień Dobry Dzieci!

Freski z Faras

Było to 20 lat temu. Rząd Egiptu przystąpił do budowy wielkiej tamy na rzece Nil, by stworzyć w ten sposób ogromne, sztuczne jezioro, sięgające aż na terytorium sąsiedniego kraju — Sudanu. Dzięki spiętrzeniu wód obszary pustynne zmieniają się w uprawne pola i dzieci z Egiptu i innych państw afrykańskich nie będą już cierpieć głodu. Okazało się jednak, że na terenach, które mają być zatopione przez sztuczne jezioro, istniało przed tysiącami lat bogate królestwo. Może więc piaski pustyni kryją jakieś tajemnice tego od dawna nieistniejącego państwa? Dlatego UNESCO, światowa organizacja mająca za zadanie ochronę dzieł sztuki, zwróciła się do wszystkich krajów o przysłanie do Egiptu i Sudanu archeologów, konserwatorów zabytków i innych uczonych, aby przed zatopieniem pustyni zbadać, co kryje się w jej wnętrzu.

Jesienny ranek. Ale tu na pustyni, panuje upał. W małej sudańskiej wiosce Faras pozostały tylko kobiety i dzieci. Mężczyźni pracują tuż za wioską na piaszczystym wzgórzu. Słychać jak śpiewają, żłobią motykami głęboki wykop. Inni zgarniają wykopany piasek w wiklinowe kosze i wynoszą na brzeg płynącego nie opodal Nilu, bo do pięknego słońca przywykli od dziecka.

Dużo bardziej cierpi na skutek upału grupa polskich uczonych pracujących pod kierunkiem znanego archeologa, profesora Kazimierza Michałowskiego. To właśnie oni zatrudnili robotników z Faras przy pracach wykopaliskowych.

Wiele dni i tygodni pracują nie natrafiając na nic szczególnego. We dnie męczy ich upał i pragnienie, wieczorami dokuczliwie muszki i ogromne pajaki. Ale najbardziej dokucza im tęsknota do kraju i do rodzin. Wiedzą jednak, że trzeba pozostać na gorącej pustyni i prowadzić pracę do końca.

I oto któregoś dnia spod nadezłego wiatrem przez całe wieki piasku wyłaniają się mury starej budowli. Uczeni stwierdzają, że jest to świątynia zbudowana tysiąc lat temu przez ludzi, którzy tu wówczas mieszkali. Wewnątrz ściany świątyni pokrywają przepiękne malowidła — to freski. Odkrycie dokonane przez polskich uczonych przyniosło im ogromną sławę. Gazety całego świata pisały o Polakach i ich wielkim sukcesie naukowym.

Ale to jeszcze nie koniec pracy polskich uczonych. Aby uratować cenne freski, trzeba je było delikatnie wyciąć ze ścian świątyni i przenieść w bezpieczne miejsce, zanim pustynia zmieni się w jezioro. To bardzo trudne zadanie. Ale Polacy i z tym dali radę. Freski nie tylko zostały zdjęte ze ścian, lecz także doskonale zabezpieczone przed uszkodzeniem w czasie transportu. Część z nich przewieziono do Chartumu — stolicy Sudanu, a część, zgodnie z wcześniej zawartą umową — do Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie dziś można je oglądać.

Ciekawe — Niezwykłe

Kwiat miesiąca września.

Wrzosa, od których ten miesiąc wziął swoją nazwę, są w pełnym rozkwicie. W suchych borach sosnowych nawet już przekwitają te dobrze wszystkim znane, niewielkie, krzewinki, pokryte drobnymi listkami i małymi różowoliliowymi kwiatkami.

Zmiana Kolorów

Ginie już po trochę letnia, prawie jednolita zieleń. Każde drzewo inaczej i o innej porze żółknie, czy czerwienieje. Jedne z pierwszych pożółkły brzozy i sypią małymi serduszkowatymi liśćmi na brunatną ściółkę.

Przedzimek Przed Zimą

Wkrótce z zagrzebanych w ziemi poczwerek zaczną wychodzić motylki — pedziki przedzimki. Samczyki, o ciemnych skrzydełkach — latają dobrze. Samiczki mają za małe skrzydełka i latać nie mogą. Wychodzą więc "pieszo" po pniu, wysoko na drzewo i tam składają jajeczka. Na wiosnę wylęgają się z nich gasienki i objedają młode liście. Trzeba więc pamiętać o zakładaniu na drzewach w sadach opasek lepowych — pułapek na pedziki przedzimki.

Grzybobranie

Grzyby, grzyby!	Już borowik	Kurki stadem	Grzyby, grzyby
Borowiki,	znika w koszu	sobie rosną —	borowiki...
kurki,	i maślak	jak w ptasiej	Muchomor
rydze,	się wśliznął.	rodzinie.	wciąż rośnie.
kanie,	obok kozak	Kurko trzecia,	Chociaż z grzybów
będzie każdy	się przytulił	czwarta, piąta	najpiękniejszy
w lesie zbierał	jakby chwilę	i was	zwiądnę tu
kto raz spojrzy	przysnął.	kosz	przy sośnie...!
na nie.		nie minie!	

Humor — Humor

Henio Lenio

Poznany przed kinem chłopiec spytał Henia Lenia:

— Chodzisz już do szkoły?

— Nie... — zaprzeczył Henio Lenio. — Posyła ją.

O Jednym...

Świetny to biegacz. Bardzo się ciesze że w biegach krótkich sam siebie przeszedł. Nie mogę jednak zrozumieć czemu z klasy do klasy przejść biedak nie mógł...



— Cóż to, Adaś znów nie chciał przyjść do szkoły?

Zagadki — Rebusy

UKRYTE ZAWODY

Odszukaj nazwy zawodów, które ukryte są w zdaniach.

1. To jest dziurawy, stary bak.
2. Ziemia była mokra, wieczór dżdżysty.
3. Czy tylko jeden ty stajesz do wyścigu?
4. Karol nikomu nie dał dojść do słowa.
5. W dniu wyjazdu na nic nie było czasu.
6. Hałastrza żaków wpadła do ratusza.
7. Na dużej przestrzeni ciągnęła się zatoka rzeczna.
8. Na poligonie czekali żołnierze.

Zagadki! Rozwiązania Wpisz w Kratki!

1. W rudym futerku skacze po świerku ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
2. Ma je jeź. Róża też! ☐☐☐☐☐
3. Gdy tyka czas polyka. ☐☐☐☐☐

Opr. Anna Chętnik

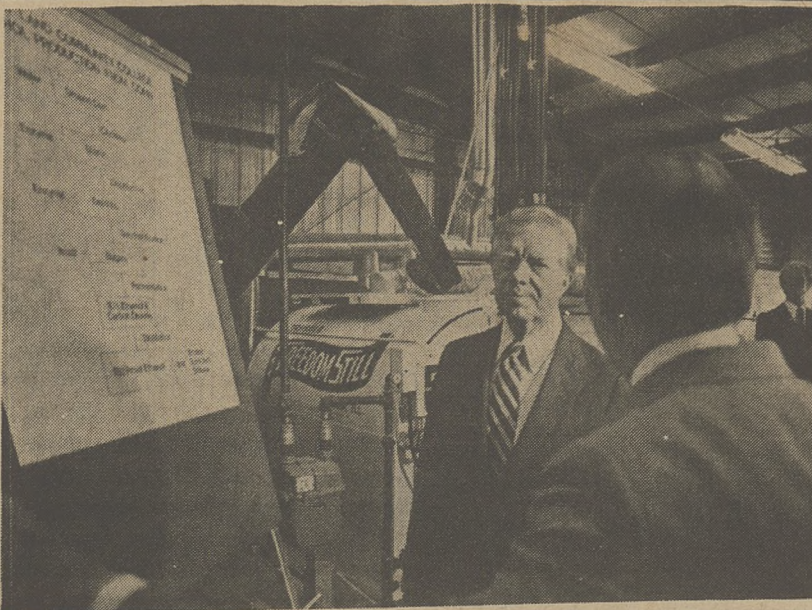
Rozwiązanie zagadek z poprzedniego numeru: 1) księżyc, 2) siano, 3) śnieg, 4) grabie.

Nagrody — płyty za prawidłowe rozwiązanie zagadek z pierwszego kącika dla dzieci, otrzymali: Jerzy Grudzewicz i Z. Namirowski.

Rozwiązania zagadek proszę nadsyłać na adres:

Mrs. Zofia Ziolo, 1823 W. 49 Ave., Cicero, Ill. 60650.

Czytajcie polską prasę emigracyjną!



SPRINGFIELD — Prezydent Jimmy Carter z uwagą wysłuchuje objaśnień dr. Roberta L. Poormana, dyrektora Lincoln Land Community College, dotyczących procesu technologicznego produkcji alkoholu z ziarna kukurydzy. Pod Springfield rozpoczęto produkcję gazoholu. (UPI)

KRONIKA TRÓJCOWA

Triduum Do św. Teresy

W poniedziałek, 29 września po Mszy św. o godz. 8:00 rano, rozpocznie się Trzydniowe Nabożeństwo ku czci św. Teresy. Modlitwy będą odmawiane codziennie po Mszy św. Na zakończenie triduum odbędzie się uczczenie relikwii św. Teresy. Święto św. Teresy przypada 1-go października.

Nabożeństwo Październikowe

Będziemy odmawiać Różaniec w poniedziałki, środy i piątki po Mszy św. o godz. 8:00 rano. Październik poświęcony jest Matce Najświętszej. Zestępniejszy sposób jako Królowej Różańca św.

Przedłużania Pobytu w Kraju

Imigranci powinni rozstrzygnąć rzęd Bogiem swój obowiązek by jak najprędzej wracać do swoich rodzin. Jest przeciwnie ślubom małżeństwa i jednoci małżeńskiej odciać się od rodziny na dłuższy czas. Poza tym grzeszne życie imigrantów w tym kraju jest obszernie znane a niechęć i zgorzelenie uczciwych ludzi jest wielkie i dochodzi do Polski.

Zmarli

Marian Rybak i Michael Mazur. Módlmy się za spokój ich dusz i wszystkich zmarłych parafian.

Chorzy

Prosimy o modlitwy za chorych: Aleksandra Muleronek, Mildred Szatkowska, John Dombrowski, Janina Ciszek, Ignacy Kopczyński, Anna Laskowska, Walter Straube, Stanisław Stangret, Katarzyna Dreksler, Jan Zirowski, Agnes Sliwski, Maria Ostrowska, Katarzyna Satko, Felicja Mendera, Ted Wenecki, Louis Szyszak, Rose Liss, Walter Sowa i Helen Peglow.

Polska Usługa Prawna

Istnieje bezpłatna pomoc prawna w naszej dzielnicy. Legal Assistance Foundation udziela tej pomocy w swym biurze pod numerem 1212 N.

Porady Lekarskie Dla Emerytów

Dzięki inicjatywie "Senior Staywell Club", w każdy wtorek od godz. 7:45 do 11:00 rano odbywają się sesje terapii leczniczej, podczas których, udzielanie są emerytom bezpłatne porady w zakresie leczenia i polepszenia stanu zdrowia oraz informacje fachowe w terapii chorób serca, nadciśnienia i artretyzmu.

Bezpłatne porady lekarskie udzielane są pod kierownictwem dr Bella Hearst, M.D. — w lokalu Domu Polskich Kobasantów SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Przy okazji "Senior Staywell Club" zaprasza również wszystkich emerytów na specjalne spotkanie towarzyskie i poczęstunek, jaki odbędzie się we wtorek 30-go września, o godz. 11 przed południem, w lokalu SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Poza programem będzie przyjęcie ze smacznym bufetem, przygotowanym przez panie z klubu.

Donacja wraz z konsumpcją tylko \$1.50 od osoby, na pokrycie wydatków. Wszyscy emeryci są mile widziani.

Wzrost Przestępczości

Jak wynika z danych statystycznych za okres od stycznia do połowy września bieżącego roku, przestępczość w Chicago wzrosła o 4.8% w porównaniu z tym samym okresem w roku ubiegłym. Największy przyrost zanotowano jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju włamania i kradzieże. Policja uważa, że powodem jest wzrost bezrobocia i inflacja.

Również zanotowano wzrost takich przestępstw jak gwałty, pobicia i morderstwa.

Ashland Ave. Polski tłumacz urzęduje od poniedziałku do czwartku włącznie od 12-ej do 5-ej po południu. Biuro to zajmuje się sprawami: Social Security, zapomogi publicznej oraz problemami mieszkalnymi. Można umówić godzinę do załatwiania spraw dzwoniąc na numer — 489-6800.

Kolekta Na Ligę Katolicką

W niedzielę 5-go października kolekta w polskich kościołach naszej Archidiecezji na utrzymanie Kościoła w Polsce. W imieniu Kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski i Biskupa Abramowicza prosimy o poparcie. Zeszłego roku zebrano w parafii na ten cel \$522.66. Marszałkowie rozdają kopertki, które mają być wręczone w nadchodzącą niedzielę. Jeżeli braknie kopert, możecie użyć własne koperty z napisem: Liga Katolicka i swoje nazwisko.

Pierwszy Piątek Miesiąca

Przypada w tym tygodniu. Msze św. są oznaczone jedynie na rano o godz. 7:30 i o 8-ej. Po ostatniej Mszy św. odmówimy modlitwy na część Boskiego Serca. Wieczorna Msza św. jest skasowana.

Podziękowanie

Serdeczne dzięki Organizacji, panu Józefowi Łabuda i Chórowi za niezliczone godziny praktyki i przepiękny śpiew, podczas uroczystej Mszy św. w obchodzie Setnej Rocznic Związku Narodowego Polskiego.

Travel Trio Printed Pattern 4899



by Anne Adams

WRAP INTO a smart coat with raglan sleeves that fit comfortably over layers beneath! Complete the outfit with pants and sew topper version, too.

Printed Pattern 4899: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) coat 3 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG, 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers \$1.75 127-Afghans 'n' Doilies...\$1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

(Ciąg Dalszy)

44

Prokop mówił zwykłym tonem i starał się nie okazać tej dumy, jaką czuł wobec realizacji swego zamierzenia. Istotnie w poniedziałek od wczesnego rana zaczęły zajeżdżać furganki z kamieniami, przyszło też kilku ludzi z Nieskupy, kilku z Radoliszek i trzech Litwini z Bierwintów z łopatami i oskarami. Pan Kurkowiec z żółtą calówką wystającą z cholewy i ze zwojem szpagatu wymierzał, obliczał i znaczył teren. Od rana wprawdzie padał niewielki deszcz, lecz to nie przeszkadzało pracującym.

Cały młyn i wszyscy jego mieszkańcy przejeżdżali byli rozpoczętym dziełem. Ludzie, którzy przyjechali po poradę lekarską, o ile się czuli na siłach, też zabrali się do pomocy przy budowie. Wzgórze, na którym pracowano, oddalone było od młyna zaledwie o kilkanaście kroków i widać je było jak na dłoni. Toteż gdy Łucja, o niczym jeszcze nie wiedząc, przyszła z miasteczka, była zaintrygowana tym nowym widowiskiem. Oczywiście w ciągu dnia podczas przyjmowania pacjentów, robienia drobnych operacji, nakładania opatrunków i temu podobnych czynności, zdążyła dowiedzieć się od profesora, o co chodzi li tylko w dorywczych informacjach. Wieczorem jednak profesor zaprowadził ją na miejsce budowy i objaśnił o wszystkim.

Był podniecony przedsięwzięciem, ożywiony, usposobiony niemal entuzjastycznie. Z młodzieńczą energią snuł plany na przyszłość.

— To dopiero początek, panno Łucjo. To dopiero początek. Zobacz pani! Za naszym przykładem pójdą inne okolice. Setki lekarzy skazanych na próżnowanie w mieście, zrozumie nareszcie swoje posłannictwo i poświęci się cichej pracy na dalekich prowincjach, gdzie ludność jest prawie zupełnie pozbawiona opieki lekarskiej, gdzie śmiertelność wśród dzieci osiąga wręcz przerażające cyfry.

Potakiwała mu z zachwytem, a on mówił dalej:

— Niech pani patrzy. Bez niczyjzego nacisku ludzie ci wykazali, że wcale nie są obojętni na sprawy higieny, że rozumieją obowiązek społeczny, że chcą iść naprzód. O, widzi pani, deklaranci prawie wszyscy podpisali się na tym papierze krzyżykami. Prawie wszyscy są niepiśmienni. Są ciemni, ale pragną światła. Pragną postępu. I każdy w miarę swoich możliwości chce się doń przyczynić. Nie ich przecie nie zmuszało do żadnych ofiar, żadne nakazy władz, żaden nawet obowiązek. A niech pani weźmie pod uwagę to, że mieszkają tu przeważnie ludzie biedni.

Zaśmiał się i dodał:

— A największy kawał zrobili Jemiołowi! Mam doprawdy z nim teraz sto pociech. Udaje, że niby nie, ale jest wyraźnie wytrącony z równowagi tą historią. Jego cynizm i sceptycyzm gwałtownie tracą grunt pod nogami. Rzecz nie do wiary. Nie zdobył się dotychczas na żadną zjadliwą uwagę. Mruczy tylko pod nosem.

— Nie ma obawy — śmiała się Łucja. — Szybko odzyska swoją elokwencję. Niech tylko się oswoi z tą nową dłań rzeczywistością. Ale przyznam się profesorowi, że i ja się nie spodziewałam ze strony tych ludzi gotowości aż do takiego wysiłku, chociaż znam ich może lepiej, niż pan.

Profesor oburzył się:

— Pani lepiej niż ja? Chyba pani żartuje! W ciągu paru miesięcy! Łucja spostrzegła, że pełnęła gaffę i zawołała:

— Ależ oczywiście żartuję!

W istocie wcale nie żartowała. Od czasu przyjazdu w te strony zgodnie ze swoimi pierwotnymi planami, nie ograniczała się do pomagania profesorowi, lecz bardzo często wybierała się w odwiedziny do pobliskich osiedli. Pod różnymi pozorami zaglądała do chałup, znajomiła się zarówno z dziećmi, jak i ze starszymi. Przy sposobności rozdawała lekarstwa, leczyła drobniejsze schorzenia, opatrywała zaniechane skaleczenia. Ale głównie zajmowała się czymś innym. Tłumaczyła babom wiejskim znaczenie czystości, nakłaniała do częstszego mycia naczyni, do używania bielizny pościelowej, do używania kąpeli, nakłaniała do otwierania okien i wietrzenia dusznych izb, tłumaczyła, że trzymanie zwierząt domowych i drobiu w chałupie wpływa źle na zdrowie nie tylko dla ludzi, ale i owych zwierząt. Ponieważ zaś obdarzona była zdolnością wpływania na otoczenie, te wieś, do których zaglądała częściej, stopniowo zaczęły coraz porządniej wyglądać. Oczywiście nie bez wpływu na miejscową ludność pozostawał fakt, że Łucja była asystentką Wilczura i działała niejako w promieniu jego autorytetu. W każdym razie, dość szybko zyskała zaufanie w pobliskich osiedlach i życzliwość ludzką.

Często zwracano się do niej o radę w różnych sprawach, nie mających nic wspólnego z jej fachem. I rzeczywiście miała prawo powiedzieć, że lepiej od profesora znała okolicznych mieszkańców.

Toteż nie bez słuszności, zauważyła teraz:

— Wie pan, profesorze, że nie należy żywić zbyt wielkiej nadziei na to, że czyn tych ludzi znajdzie szerokie naśladownictwo. Chyba że po kraju rozsieł się kilka tysięcy profesorów Wilczurów.

— Mówiłem przecież, że lekarze na pewno ruszą na wieś.

— Tak — zaoponowała. — Ale chodzi tu właśnie nie o byle lekarza, lecz o człowieka, dla którego ludność będzie żywiła pietyzm taki, jaki żywi dla pana.

— Myli się pani, panno Łucjo. Moja osoba odgrywa tu bardzo drugorzędną rolę. Nie ja dałem inicjatywę, ani też nie zachęcałem ich do budowania lecznicy. Sami to wymyślili, postanowili i zorganizowali. Ja nawet palca do tego nie przyłożyłem.

— Ale oni zabrali się do tego jedynie z tej racji, że pan tu jest, że pana uważają za swego wielkiego dobrodziejcę, że wierzą panu bezgranicznie, że chcą panu ułatwić pracę. Nawet nie zdaje pan sobie sprawy z tego, jak wielkim mirem cieszy się pan u nich. Nie tylko mirem: czią, uwielbieniem.

Wilczur machnął ręką:

— Przesadza pani. Nie trzeba przesadzać, panno Łucjo.

— Nie przesadzam. Gdyby było inaczej niż mówię, nie przychodziliby do pana jak Żydzi do rabina z prośbą o rozstrzygnięcie ich sporów, o mediację, o poskramianie opornych, lub przemawianie do rozsądku tym swoim bliskim, którzy chcą popełnić coś złego. I nie powinien pan, profesorze, pomniejszać swojej roli i swego znaczenia wśród nich. Nie powinien pan im odbierać wiary, że sama Opatrzność im pana zesłała. Taka wiara jest twórcza i pożyteczna...

— Ale nieuzasadniona — przerwał Wilczur. — Niczym nieuzasadniona. Łucja patrzyła przed siebie w milczeniu i po chwili odezwała się cicho:

— Kto to może wiedzieć, profesorze?... Czy pan sam może wiedzieć?... W jaki sposób zdobyć pewność, czy nie jesteśmy zawsze tylko narzędziem ponadludzkiej mocy, które przez nas działają, które nami kierują.

Wilczur machnął ręką:

— Toteż i nie potrzebujemy wiedzieć — powiedział prawie surowo. — A jednak — zaczęła Łucja. Przerwał jej:

— Nie trzeba. Nie trzeba zagłębiać się w to, co jest poza nami. Należy w sobie szukać i praw i busoli. I po prostu robić swoje. Robić to, co sumienie nam nakazuje. Być w zgodzie z sobą. Tak zawsze myślałem...

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kazanie Na Stulecie ZNP

Wygłoszone Przez Ks. K. Tadla, CR Podczas Nabożeństwa Dziękczynnego w Kościele Św. Trójcy w Niedzielę, 21 Września r.b.

Podaj, Panie, sługom swoim prawicę niebieskiej pomocy, aby Cię całym sercem szukali i mogli otrzymać to, o co pobożnie proszą.

Te słowa, z modlitwy powszechnej na dzisiejszą Mszę świętą, stanowią wątek wielkiej uroczystości Stulecia Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Albowiem dzisiejsze Nabożeństwo Dziękczynienia, odprawiane przez Najczcigodniejszego Biskupa Alojzego Wycisła, jest tą chwilą modlitewnego skupienia, w której przeszłość mija z dniem bieżącym i z wiary naszej i nadziei rzuca snop światła na przyszłość.

Przez Chrystusa Pana Naszego i za pośrednictwem patronki Stanów Zjednoczonych i Polski — Najświętszej Maryi Panny, składamy dziś Ojcu Przedwiecznemu pokorne dzięki za błogosławieństwa, natchnienia i moc wytrwania, jakimi obdarzył założycieli i pionierów tej organizacji, która jest naszą chlubą, stanowi dostojne i serca budujące dziedzictwo całej Polonii i zajmuje pierwsze miejsce wśród etnicznych organizacji bratniej pomocy w naszym kraju.

Ten wielki czyn Polonii, jakim było założenie Związku Narodowego Polskiego w Filadelfii w lutym, 1880-go roku rozpoczął się i Imię Boże, według wskazań wielowiekowej tradycji tej Polski, która była zawsze Chrystusowi wierna i tej Polski, której założyciele Związku byli wiernymi synami.

Przywiązanie do tej pięknej tradycji, aby ważne dzieła rozpoczynać w Imię Boże, podkreślił jeden z głównych organizatorów i pierwszy Cenzor tej organizacji, Juliusz Andrzejkowicz.

On to, otwierając Pierwszy Sejm Związku Narodowego Polskiego równo sto lat temu w Chicago, wywiał posłów, mówiąc: —

“Przystępując do dzieła, rozpoczynamy takowe modlitwą, by Wszemocy raczył nas wesprzeć i przewodniczyć nam, by zawiść i nienawiść dalekie były od naszych serc.”

I łaskawie wejrzał Ojciec Przedwieczny na tak rozpoczęte dzieło.

Albowiem Związek Narodowy Polski, który we wrześniu, 1880-go roku liczył zaledwie dziewięć Grup i 159 członków i posiadał tylko 162 dolary majątku, wzrósł do dzisiejszego stanu, który wyraża się 1,200 Grup z członkostwem ponad 350,000 mężczyzn, kobiet, młodzieży i działaczy polskiego pochodzenia, oraz w majątku dochodzącym do 160-ciu milionów dolarów.

Te wspaniałe osiągnięcia nie przyszły łatwo. W zaraniu swych chwalebnych dzieł, Związek Narodowy Polski ostro atakowany był przez tych, którzy nie zgadzali się z jego ideologią, albo tej ideologii nie mogli pojąć.

Nasze wczesne Wychodźstwo Polskie, przeżywało pod koniec 19-go stulecia kryzys wewnętrzny, kryzys rozłamu, na skutek zamętu w krystalizowaniu pojęć społecznych i różnicowaniu celów.

Było to wszakże zjawisko nieuniknione. Albowiem wielkie czyny i wielkie ideały rodzą się z uzgodnienia takich przeciwności działań i szlachetnego patriotyzmu, którego pierwszym wezwaniem jest przykazanie Boże o miłości bliźniego.

Poucza nas święty Paweł, że Bóg z głupoty ludzkiej mądrość wyprowadza.

I aczkolwiek walki ideowo-społecznej naszego wczesnego Wychodźstwa nie można przypisać głupocie, ale raczej ostrej i zdawało się — nieprzejednanej różnicy zdań, to właśnie z pomocą Bożą wyrosły z tego kryzysu zgodą, jednością, braterską miłością i tolerancją.

I w tych przełomowych chwilach, z których zrodziła się dzisiejsza Polonia Amerykańska, Związek Narodowy Polski odegrał przodującą rolę katalizatora, albowiem dzieło swe rozpoczął w Imię Boże.

To jest właśnie ta wielka i niezniszczalna zasługa Andrzejkowiczów, Gryglaszewskich, Jerzmanowskich, Krzyżanowskich, Kałusowskich i całego szeregu czcigodnych założycieli i pionierów Związku, że rozpoczynając wielkie dzieło wśród trudności, które przerażałyby ludzi małego ducha, ufali w Boga, a przez tę ufność, polegali na własnych siłach.

Tym się tłumaczy wszelkiego podziwu godny wzrost organizacji.

Albowiem w pierwszych 20-tu latach, które były latami walki i krzepnięcia sił, członkostwo Związku wzrosło do tylko 18,000 członków w ro-

ku 1900-tnym, a zaledwie 13 lat później, w roku 1913-ym, na pamiętnym Sejmie 20-ym w Detroit, liczba członkostwa związkowego przekroczyła 100,000 osób.

Od czasu takich znakomitych przywódców i działaczy, jak cenzorzy Antoni Schreiber i Antoni Karabas, oraz prezesi Marian Stenczyński i Kazimierz Żychliński, wzrost Związku Narodowego Polskiego był wprost fenomenalny.

I dziś, rozpamiętując te czasy, zwracamy się do Ojca Przedwiecznego słowami Psalmisty: —

“W Tobie nadzieję mieli ojcowie nasi i wybawiłeś ich. Do Ciebie wołali i zbawieni są, w Tobie nadzieję mieli, a nie są zawstydzeni” (Ps: 21. 5-6).

Nasze dziękczynienia składane dzisiaj winniśmy połączyć z modlitwą o jasną przyszłość dla organizacji i dla Polonii, oraz z wiarą, że własnymi siłami, w zgodzie i jedności, pod wezwaniem Imienia Bożego, otwieramy bramy do lepszej przyszłości dla Związku i dla całej społeczności amerykańskiej polskiego pochodzenia.

Wzmocniać nas na siłach we wierze powinna świadomość tych faktów, które doprowadziły do chwalebnego Stulecia Związku Narodowego Polskiego.

A mianowicie, założyciele, pionierzy i budowniczości Związku byli bezpośrednimi dziedzicami Polskiego Wieku Oświecenia, — tego Oświecenia, które dało Polsce wielkopomną Konstytucję 3-go Maja, w 1791-go roku.

Wierni oni byli temu dziedzictwu, gdy w roku 1881-szym zakładali dzisiejszy dwutygodnik “Zgoda,” gdy pomagali ks. Józefowi Dąbrowskiemu w zakładaniu Seminarium Polskiego w Orchard Lake, gdy w roku 1908-ym zakładali “Dziennik Związkowy,” gdy w roku 1910-ym złożyli w darze narodowi amerykańskiemu pomnik Tadeusza Kościuszki w Washingtonie i zorganizowali tam Pierwszy Światowy Zjazd Wolnych Polaków, gdy w roku 1912-ym zakładali Kolegium Związkowe w Cambridge Springs, gdy w okresie Pierwszej Wojny Światowej wielce przyczynili się do zorganizowania Polskiej Armii Ochotniczej w Ameryce i pod przewodnictwem Jana Ignacego Paderewskiego pomagali Polsce w odzyskaniu wolności i niepodległości.

To były osiągnięcia i zasługi, jakie łączyły wiek 19-ty z wiekiem 20-ym w dziejach narodu polskiego i Polonii Amerykańskiej.

Na krótko przed Drugą Wojną Światową, dawne Wychodźstwo Polskie złożone z naszych rodziców i dziadków, przeobraziło się w Polonię Amerykańską, w której Związek Narodowy Polski zajmuje czołowe stanowisko z racji swych dzieł i zasług przeszłości, jako też z racji nowych planów, które pod światłym przewodnictwem dzisiejszego prezesa, Alojzego Mazewskiego, mają na celu wzmocnienie, rozszerzenie i utwierdzenie stanowiska Amerykanów polskiego pochodzenia i Polonii w głównych nurtach życia amerykańskiego.

Jest to droga nie tylko powinności, ale i jasnego celu. Albowiem silni w Stanach Zjednoczonych, możemy wydajniej wspomagać kraj naszych przodków i naszą brać w kraju nasze go pochodzenia i jednocześnie zdobywać przynależne nam stanowiska w życiu i działaniach Stanów Zjednoczonych.

Jak w poprzednich epokach, tak i w dzisiejszej dobie Związek nadal treść i znaczenie naszej społeczności, gdy w wielkiej mierze przyczynił się do powstania Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Na tej dzisiejszej uroczystości dziękczynienia, nie zamykamy jakiejś poprzedniej epoki. Chcemy tylko na chwilę zatrzymać się i znaleźć czas, aby Ojcu Przedwiecznemu, przez Chrystusa Pana naszego, złożyć dzięki za doznane łaski i modlić się o dalsze dobrodziejstwa i opiekę Bożą w tym dziele związkowym, zapoczątkowanym sto lat temu.

Spoglądając na świetlaną przeszłość, wzmacniajmy w sobie wiarę w lepsze jutro. Z modlitwą na ustach, z wiarą we własne siły, zbliżamy się z ufnością do tego jutra.

A tak, jak nasi czcigodni poprzednicy wielkie dzieło związkowe rozpoczęli w Imię Boże i modlitwą, tak i my, w tej uroczystej chwili stulecia i na progu drugiego wieku związkowego, powtarzamy za Mężem Pańskim: — “Wzywał Imienia Twego, Pa-

Oświadczenie Polskiej Rady Jedności w Stanach Zjedn.

Polska Rada Jedności w St. Zjed. (PRJ) wita z zadowoleniem zakończenie strajków w Polsce i zwycięstwo robotników w starciu z reżymem, spowodowanym gwałtownym pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej i ograniczeniem swobód politycznych. Równocześnie PRJ wyraża najwyższe uznanie dla postawy strajkujących robotników.

Tegoroczne strajki, do których największego nasilenia doszło we wrześniu na Wybrzeżu i na Śląsku, objęły niemal wszystkie główne ośrodki przemysłowe kraju. Żądania robotników okazały się zarówno słuszne jak i umiarkowane, znalazły więc uznanie całego narodu. Spotkały się też ze zrozumieniem i poparciem ze strony Ojca Świętego Jana Pawła II, Polonii Amerykańskiej, jak również opinii wolnego świata i amerykańskich związków zawodowych. Natomiast politykę rządów zachodnich wobec Polski cechowała w tym czasie przesadna obawa i ostrożność.

Z chwilą gdy podjęte przez rząd Edwarda Gierka, próby zastraszenia i zmuszenia robotników do posłuszeństwa metodą represji okazały się bezskuteczne, rządząca w Polsce partia komunistyczna została zmuszona do kompromisu. Edward Gierek ustąpił

ze stanowiska pierwszego sekretarza PZPR, a kompromis wyrażał się przyznaniem robotnikom prawa do strajku i stworzenia niezależnych od partii związków zawodowych, w złagodzeniu cenzury (w tym zezwolenie na transmitowanie przez telewizję i radio Mszy św.), w poprawie uposażeń i w zwolnieniu z więzień aresztowanych. PRJ, oceniając wyniki strajków, zdaje sobie sprawę, że na drodze między przyrzeczeniem, a realizacją mogą powstać liczne trudności i nawet mogą być podjęte próby pełnego stoperdowania zdobyczy robotniczych. Niemniej osiągnięcia kraju PRJ uważa za ważne i w pełni je docenia.

Wśród trwałych zdobyczy strajków najważniejszą jest wytworzenie się w Polsce pełnej jedności między robotnikami i chłopami, a resztą narodu. Zjednoczenie świata pracy w dążeniu do odnowy kraju jest siłą, z którą musi liczyć się reżym komunistyczny. Przykład Polski może okazać się zachętą dla krajów sąsiednich w walce o podstawowe prawa człowieka i obywatela, sformułowane w umowie w Helsinkach.

Zabawa Klubu Łęczan

Klub Łęczan urządza zabawę taneczną w sobotę, 4 października o godz. 8 wiecz. w sali “Stardust” 5688 N. Milwaukee Ave. Do tańca gra orkiestra “Muza”. Zapraszamy serdecznie wszystkich Łęczan i całą Polonię. M. Bandur — przew. St. Kozioł — prez. T. Golenia — serk. prot.

Festiwal Filmowy w Locarno

Na międzynarodowym festiwalu filmowym w Locarno główną nagrodę festiwalu tzw. Złotego Lamparta przyznano filmowi włoskiemu “Maledetti vi amero”, nakręconemu przez Marco Tullio Giordana. Nagrodę specjalną jury otrzymał Robert Gardner, Amerykanin, za film “Clarence and Angel”. Na festiwalu tym dużym zainteresowaniem krytyki i publiczności cieszyły się filmy polskie młodych reżyserów, prezentowane w ramach konkursu i poza konkursem. Międzynarodowe jury wyróżniło m. in. filmy “Amator”, “Kung-Fu”, “Szansa”, “Aktorzy prowincjonalni”, “Barwy ochronne”, “Aria dla atlety”, “Wodzirej”, “Pełnia”.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBG 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GLÓŚ POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonsery Audycji
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA

“WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE”
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

“POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE”
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelien Dende OFMC, Dyrektor

“UNCLE” HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

“KŁOPOTY SIEKIERKÓW”
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
• BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Gmina 75 ZNP Czci Pamięć Swych Członków



Dla uczczenia zmarłych, na cmentarzu św. Wojciecha, w dniu 19-go września rano złożono wieniec. Na zdjęciu do lewej stoją: skarbnik ZNP i delegat Gminy 75 Edward Moskal, Anne Halvorsen, b. wiceprezesa Gminy 75; Pamela Komorowska, skarbnik Gminy 75; oraz sekretarz Okręgu 13-go ZNP dr Edward C. Różański.

Na Apel Prezesa Mazewskiego, aby z racji stulecia Związku Narodowego Polskiego uczcić zmarłych przywódców, działaczy i budowniczych Związku, którzy po Kociemskim sprawowali ważne i odpowiedzialne urzędy, uczczono wszystkich zasłużonych zmarłych Gminy 75 ZNP.

Gmina wydała ze swego grona następujących urzędników: mec. K. B. Czarnecki, Czesław Hibner, Franciszek Wlekiński, Franciszek Głowa, Walenty Kozuch, Tytus Jachimowski, Aleks Sobota, B. Zawilińska i Aniela Wójcik.

“Rzeszowiacy” Grupa 101 ZNP

Przy znanym Zespole Pieśni i Tańca “Rzeszowiacy” w Chicago, prowadzonym od lat przez ks. Biskupa Bronisława Wojdyłę powstała na stulecie Związku Narodowego Polskiego nowa grupa. Organizatorem ze strony Głównego Zarządu Związku Narodowego Polskiego jest wiceprezes Józef Gajda, a ze strony Zespołu Pieśni i Tańca “Rzeszowiacy”, kierownik zespołu ks. Biskup Bronisław L. Wojdyła, który został prezesem nowej grupy. Sekretarzem finansowym został Janusz Kwiatek, a skarbnikiem Stanisław Królikowski. Nowa grupa otrzymała numer 101 i była oficjalnie przyjęta na główne uroczystości 100-lecia Związku Narodowego Polskiego.

“Rzeszowiacy” znani są Polonii Chicagowskiej i Amerykańskiej ze swej ożywionej działalności artystycznej, społecznej i wychowawczej. Jako nowi Związkowcy będą teraz pracować w drugim stuleciu dla Związku Narodowego Polskiego. Grupa 101 “Rzeszowiacy” ma swoją siedzibę w Polskim Katolickim Centrum Kultury im. Jana Pawła II, 1309-15 N. Ashland Ave. Chicago, Illinois 60622. Tel. 276-7171.

Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP

Regularne posiedzenie Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP odbędzie się w piątek 3 października, w Sali Weteranów, 4800 S. Wood ulica. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz. Sekretarka finansowa będzie zbierać podatki od godz. 7:00.

Ponieważ mamy dużo spraw do załatwienia, zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

Frank Goryl — prezes
Walter Tokarz — koresp.

Z Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Klub Ziemi Rzeszowskiej donosi Polonii, że tegoroczny piknik, który odbył się 31 sierpnia w Ogrodzie Woźniaka był ogromnym sukcesem. Dochód w całości został przekazany na budowę Kościoła pod Wezwaniem Matki Boskiej Saletyńskiej w Rzeszowie.

Klub Ziemi Rzeszowskiej pragnie podziękować całej Polonii za poparcie naszego celu.

Jeśli ktoś pragnie jeszcze złożyć datkę na ten cel, prosimy kierować pod następujący adres: Klub Ziemi Rzeszowskiej, 3945 N. Newland Ave. Chicago, Il. 60634, prosimy podać adres zwrotny, albo prosimy o przybycie na nasze zebranie w niedzielę 5 października do Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. na godz. 2:30 po pol. i złożenie datku osobiście.

Zarząd

Zebranie Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 2 października w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. o godz. 7 wiecz. Obecność Delegatek jest bardzo na tym posiedzeniu pożądana, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Kazimiera Pytel — kom.
Eleonora Tragarz — serk.

Zabawa Okr. 13-go ZNP

Okręg 13 ZNP urządza zabawę towarzyską Okręgu 13 połączoną z Wydziałem Kobiet Okręgu 13-go ZNP. Dochód na pracę w Okręgu i Wydziale Kobiet. Zabawa odbędzie się 5-go października, o godz. 2 po poł. w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Wstęp \$5 z konsumpcją. Różne fanty oraz muzyka do zabawy.

Józef Sikora — komisarz
dr Edward C. Różański — serk.
Kazimiera Pytel — komisarka
Eleonora Tragarz — serk.

Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP

Miesięczne posiedzenie Tow. Polska w Ogniu, Grupa 1900 ZNP odbędzie się w piątek, 3 października o godz. 8 wiecz. w Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie.

T. Pyrchla — prezes
A. Nikel — sekr.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami. Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY. Przyjmuje Także Wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Re-elect

Morgan M. Finley



Cook County Circuit Court Clerk
HE RUNS THE COURTS
LIKE A BUSINESS

Democrat • November 4
Paid for by All Cook County
Citizens Committee
for Morgan M. Finley

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA



EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Bliski Wschód

GWIAZDA POLARNA — Mingła druga rocznica zawarcia porozumień w Camp David. Jedno z tych porozumień, dotyczące autonomii dla Arabów palestyńskich nie zostało dotąd zrealizowane. Przed paru miesiącami prezydent Egiptu Sadat zawiesił rokowania na znak sprzeciwu wobec uchwały parlamentu izraelskiego, głoszącej, że cała Jeruzolima — włącznie z jej wschodnią częścią zamieszkałą przeważnie przez Arabów — jest wieczną stolicą Izraela.

Osobisty przedstawiciel prezydenta Cartera Sol Linowitz powrócił z wizyty w Izraelu i Egipcie z wiadomością, że prezydent Sadat i premier Begin zgodzili się wznowić rozmowy w przyszłym miesiącu. Jak oznajmił ambasador Linowitz, Stany Zjednoczone zaproponowały obu stronom dokument, który nazwał on "memorandum o porozumieniu". Treści dokumentu nie opublikowano, ale wiadomo, że zawiera on propozycje na temat tak drażliwych problemów jak prawa do ziemi i wody, bezpieczeństwo i osiedla żydowskie, oraz niektóre aspekty planowego samorządu Palestyńczyków.

Obserwatorzy polityczni zgodzą się prawdopodobnie z opinią, że jest to dobra nowina dla prezydenta Cartera. Bezpośrednio po podpisaniu porozumień w Camp David prezydent Carter zobowiązał się osobiście dążyć do realizacji planu autonomii dla Palestyńczyków. Wprawdzie jest mało prawdopodobne, aby do dnia tegorocznych wyborów uzgodniono formułę autonomii, ale dla prezydenta Cartera będzie korzystne, jeśli w tym czasie rokowania będą w pełnym toku.

Nie są więc niespodzianką sugestie, że podróże ambasadora Linowitz i amerykańskie "memorandum o porozumieniu" stanowią "chwyt polityczny", i że prezydent Sadat i premier Begin postanowili w tym wypadku dopomóc prezydentowi Carterowi w kampanii wyborczej. Ambasador Linowitz natychmiast temu zaprzeczył, nazywając je wnioski nieprawdziwymi. Jeszcze cyniczniejsze uwagi pojawiły się w dzienniku "Washington Post", który pisał, że Izrael nie zamierza dać mieszkańcom zachodniego brzegu Jordanu prawdziwej autonomii, a raczej wprowadza tam nieodwracalne zmiany, prowadzące do wchłonięcia obszarów okupowanych. Ma to sugerować, że rokowania w sprawie autonomii są fasadą, za którą kryje się izraelskie dążenie do aneksji. A zatem wiadomość o wznowieniu rokowań zostanie prawdopodobnie przyjęta z pewnym powątpiewaniem zarówno w niektórych stolicach arabskich, jak i przez znieczulonych już obserwatorów amerykańskiej areny politycznej. Fakt pozostaje jednak faktem, że prezydent Carter podjął silne osobiste zobowiązania realizacji postanowień z Camp David w sprawie autonomii dla Palestyńczyków.

Obecne posunięcia w kierunku wznowienia rozmów mogą rzeczywiście wyglądać na próbę utrzymania pozorów do czasu przeprowadzenia wyborów, ale fakt, że prezydent Carter zgodził się na spotkanie szczytowe z prezydentem Sadatem i premierem Beginem wkrótce po wyborach, zdaje się wskazywać, że spodziewa się on wygrać wybory i doprowadzić rokowania w sprawie autonomii do pomyślnego zakończenia.

Sękr. E. Muskie

Przyjaciele sękr. stanu sen. Edmunda Muskie mówią, że bez względu na wynik wyborów, ma on zamiar opuścić Departament Stanu z początkiem przyszłego roku, to znaczy pod koniec kadencji prez. Cartera. Muskie zdawał sobie sprawę, że praca w Departamencie Stanu jest uciążliwa, przekonał się iż jest uciążliwsza niż się spodziewał. W dodatku jego stosunki z wielu ludźmi z najbliższego otoczenia Prezydenta stają się coraz gorsze.

Kogo Popiera Castro?

W kołach dyplomatycznych Washingtonu panuje przekonanie, że Fidel Castro szybko przekazał władzom amerykańskim dwóch Kubańczyków, którzy porwali samolot, by pomóc prez. Carterowi w wyborze. "Z dwójga złego", Castro woli Cartera niż Reagana. Jest on przekonany, że Reagan prowadziłby twardszą politykę wobec Kuby i przeciwstawiał się energicznie jej podbojowi komunizmu w Ameryce Łacińskiej.

Koniec Mitów

Polska łączy obecnej usiana jest szczątkami pogruchołanych mitów, którym życie wymierzyło sprawiedliwość. Dramatyczne wydarzenia raz jeszcze rozprawiły się z szerzonymi przez partię legendami i pseudogmatami. Warto sobie uprzytomnić, jakie partyjne mity runęły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Po pierwsze — runął mit o nieomyślności partii i o jej organicznej więzi z narodem. Po drugie — jak domek z kart rozpadł się propagandowy slogan o partii — przedstawicielce interesów klasy robotniczej. Raz jeszcze skompromitowana została koncepcja związków zawodowych, będących przedłużeniem ramienia władzy. Aparat władzy okazał się "siłą antagonistyczną" w stosunku do świata pracy, zajął więc miejsce, jakie klasyki marksizmu i leninizmu wyznaczali siłom kapitalistycznego wyzysku.

Po trzecie — runął mit, oparty na fałszywym, wręcz reakcyjno-fatalistycznym przekonaniu, że system komunistyczny niejako ex definitione —niezdolny jest do ewolucji, że przestanie istnieć, jeśli dopuści na przykład do reformy związków zawodowych lub przyzna robotnikom prawo do strajków. Rzecz w tym, że jeśli działacze powołujący się — zresztą prawem kaduka — na mandat klasy robotniczej sądzą, iż wiedzą lepiej, co dla zainteresowanych bezpośrednio tymi kwestiami robotników jest dobre, a co złe — swoim żandarmskim postępowaniem przekreślają nieustannie głoszony na akademiiach mit o sojuszu władzy ludowej z ludem. Miarą tego sojuszu w godzinie próby była groźba rozprawy z rzekomymi siłami "antysocjalistycznymi" — skierowana do świata pracy lub widmo rozbiorów. A więc przy okazji obalono partyjny mit o przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po czwarte — wicher ostatnich wydarzeń zdłumiał z powierzchni życia polskiego mit o korzyściach zachowań magicznych.

Raz jeszcze okazało się, że przez samo unikanie słów tabu — takich jak "strajk", "kryzys zaufania" czy "katastrofa gospodarcza", nie likwiduje się tego typu zjawisk. Taka manipulacja semantyczna wraca natomiast bumerangiem w samych ministrów uniku i przemilczeń. Tymczasem jeszcze na sławnym, obrachunkowym IX Plenum w 1956 roku oświadczono oficjalnie, że nie ma lepszego taktyki i strategii jak mówienie społeczeństwu całej prawdy.

Reżim PRL Ostrzega Robotników
Przed Przyjmowaniem Pomocy

Komunistyczne władze Polski są zaniepokojone wstępującym poparciem, jakie wzbudza w świecie wolny ruch związkowy polskich robotników. Coraz częściej w rozmowach nieoficjalnych przedstawiciele władzy z prasą i politykami zagranicznymi pojawiają się ostrzeżenia, że pieniądze przekazywane robotnikom przez związki zawodowe Zachodu są wysoce niepożądane i mogą wywołać przeciwny od zamierzonego skutek.

W rozmowie z Bernardem Noositerem, wysłannikiem dziennika "New York Times", wysoki dygnitarz partyni, który prosił o ujawnianie jego tożsamości, oświadczył, iż pieniądze przekazywane wolnym związkom zawodowym w Polsce "stawiają te nowe związki zawodowe w bardzo niekorzystnym świetle", bowiem każdy może zapytać: "Skąd bierze pieniądze? Stawia to ludzi w niezręcznej sytuacji. Ostatnią rzeczą, jaką potrzebują, to są pieniądze, zwłaszcza obce pieniądze."

Pogląd ten wyraził także inny dygnitarz rządowy (na jego prośbę, także niezidentyfikowany z nazwiska) w rozmowach z czynnikami amerykańskimi: "Tych kilka tysięcy dolarów może wyrządzić poważne szkody."

Inaczej zapatrują się na kwestię pomocy z Zachodu sami zainteresowani polscy robotnicy. Przywódcy Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych wystosowują podziękowania do związków zawodowych Zachodu, zarówno za pomoc materialną jak i poparcie moralne. Jak donosi korespondent "New York Timesa", John Darnton, Ambasada USA w Warszawie otrzymała nieformalne zażalenia od rządu w sprawie pomocy robotników amerykańskich ich braciom w Polsce, wyrażając jednocześnie ukontentowanie z powodu zachowania się rządu USA podczas trwania kryzysu.

"Były strony negatywne, jak posunięcia AFL-CIO, dokerów, niektóre artykuły prasowe, demonstracje przed naszymi placówkami dyplomatycznymi. Ale wszystko to jest zrozumiałe. Oczekiwaliśmy, że pewne koła anty-

Po piąte — runął z łoskotem mit wiary w rzetelność oficjalnej informacji, statystyki, rzekomo naukowych analiz i ekspertyz. Runął transparent z napisem: "Już jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej". Dopiero teraz — po stanowczym robotniczym "Dość!" nowy prezes Głównego Urzędu Statystycznego apeluje w radiu do swoich podwładnych, by kierowali się uczciwością i nie fryzowali statystyk na użytek zadowolonej z siebie władzy, która z reguły nie lubi wiadomości zakłócających drzemkę poobiednią.

Dopiero teraz pojawiają się na łamach prasy oficjalnej samokrytyczne refleksje, iż pod naciskiem aparatu cenzury środki masowego przekazu przedstawiały społeczeństwu w zbyt różowych barwach obraz sytuacji w kraju. Dopiero teraz naczelny redaktor warszawskiej "Kultury" przestrzega władzę, by na nowym zakręcie historii nie kierowała się cynicznym hasłem zeszlacholonych feudałów: "Trzeba szybko i dużo zmienić — po to, by wszystko pozostało po staremu".

Po szóste — co sędzić o doszczętnie skompromitowanym micie o froncie jedności Polaków, złożonym z różnych ubezwłasnowolnionych politycznie stronnictw — przebudówek, skoro w godzinie kryzysu porażone były niemotą? Co sędzić o micie reprezentacji parlamentarnej, która na papierze poszczyciły się mogła wspaniałymi wynikami w czasie ostatnich wyborów do Sejmu? Przecież niejednemu z tych Szyszlaków, Łukasiewiczów czy Szczepańskich został podobno powołany przez rozentuzjzmowane 99 procent wyborców.

Po siódme — runął partyjny mit, że istnieją w Polsce jakieś "doby społeczne", nieświadomione politycznie, o wąskich horyzontach — nie sięgających poza jadłospis robotniczej kantyny, że robotnika w Polsce Ludowej niczym "ciemną masę" można traktować jako własność.

Po ósme — nie potwierdziło się obiegowe, partyjne przekonanie, że po 35 latach życia w systemie dyktatury, osadzonej przez obcych, narodził się przyszywał się do braku demokracji, wolności, niepodległości i sprawiedliwości społecznej.

Przykłady podobnych skompromitowanych mitów i pseudodogmatów można by mnożyć. Jedno jednak partyjne hasło, rzucone po szóstym zjeździe, nie straciło na aktualności. Brzmiało ono: "Polak potrafi".

Zadłużenie
Bloku Sowieckiego

Według źródeł bankowych Zachodu, PRL jest najbardziej zadłużonym państwem bloku sowieckiego, ponieważ pod koniec 1979 r., była winna bankom i państwom zachodnim około \$20 bilionów (miliardów).

Na drugim miejscu jest Rosja Sowiecka, która winna Zachodowi \$10.2 biliona, na trzecim miejscu Niemcy Wschodnie z długiem \$8.4 biliona. Zadłużenie całego bloku sowieckiego na Zachodzie wynosi przeszło \$64 biliony. Najmniejsze zadłużenie ma Czechosłowacja, bo \$3 biliony.

Głównym wierzycielem bloku sowieckiego są Niemcy Zachodnie, na drugim miejscu są banki amerykańskie, które udzielały pożyczek przede wszystkim na modernizację gospodarki Polski oraz zakup produktów rolnych. Sytuacja w Polsce wywołała niepokój u niektórych bankierów na Zachodzie, ale większość wierzy, że nie ma powodu do obaw. Mogą być zwłoki w spłaceniu rat i procentów, ale Polska dotąd wywiązywała się solidnie ze swoich zobowiązań finansowych na Zachodzie.

Myśli

— Na ruchomym piasku przemijających chwil trzeba stawiać gmachy wieczności.

Stanisław Brzozowski

— Jedząc bez przesady — trawimy bez wstydu.

Voltaire

Klasyczny Imperializm

Od inwazji Afganistanu przez wojska sowieckie na Zachodzie zastanawiano się, co skłoniło władców Kremla do podboju kraju znajdującego się poza lajdacką linią podziału świata ustaloną w 1943 r. w Teheranie i potwierdzoną później w Jalcie? W przesłanki ideowe wierzą, lub udają, że wierzą, tylko komuniści.

Afganistan jest krajem dużym, bo przeszło dwa razy większym od obecnej Polski, ale górzystym i w większości pustynnym, zafanym i pozbawionym dróg. W rozległym kraju nie ma ani mili linii kolejowej. Na pograniczu z posiadłościami sowieckimi eksploatowano trochę ropy naftowej i gazu. Rosjanie zbudowali rurociągi i kupowali większość gazu produkowanego przez Afganistan. Wiadomo było, że na pograniczu sowieckim znajdują się również złoża węgla kamiennego. Bogactwa niewielkie a ich eksploatacja trudna z braku kolei i dobrych dróg. Znaczenie strategiczne Afganistanu wydawało się jedynym uzasadnieniem inwazji sowieckiej.

Dopiero obecnie po przetłumaczeniu raportu geologów rosyjskich, którzy przez trzy lata przeprowadzali badania w Afganistanie, rozumiemy powody inwazji tego kraju przez Czerwoną Armię. Są to te same motywy, które skłoniły W. Brytanię do rozpoczęcia wojny z republikami Burów w Afryce Południowej (na początku obecnego stulecia). Pod koniec ubiegłego stulecia w Transwału (Johannesburg) odkryto ogromne złoża złota. W Afganistanie kilka lat temu odkryto ogromne złoża wysoko procentowej rudy żelaznej, miedzi, boksytu, chromu, beryl i innych minerałów, oraz nowe, dotąd nieznanne pokłady węgla oraz źródła ropy naftowej i gazu.

Złoża rudy żelaznej w Hajigak na północno-zachód od Kabulu zawierają około 2 biliony (miliardy) ton rudy zawierającej 65 procent żelaza. Zasoby rudy żelaznej w Imperium Sowieckim ocenia się na około 10 bilionów ton, ale jest to ruda zawierająca przeciętnie tylko 38 procent żelaza. Zasoby miedzi w

Aimak ocenia się na 3.5 miliona ton. Jest to ruda zawierająca około 1.2 procent metalu, a więc więcej niż rozwijane z dużym nakładem środków zagłębie Sierra Colorado w Panamie. W południowo-zachodnim Afganistanie odkryto duże pokłady uranu, ale większość zagłębia i jakości rudy trzymaną jest w tajemnicy przez Rosjan. Boksyt służący do wyrobu aluminium znajduje się w trzech rejonach: w pobliżu złóż rudy żelaznej na zachód od Kabulu (Bamian), koło Heratu na pograniczu z Iranem i na wschód od Kandaharu na pograniczu z Pakistanem. Na północ od Kandaharu i na południe od Kabula, na pograniczu Pakistanu znajdują się bogate złoża chromu.

Odkrycia sowieckich geologów docierały do rządu prez. Dauda w Kabulu. Przeszkodą w ich eksploatacji był brak sieci komunikacyjnej. Rosjanie zbudowali szosę obwodową, zaczynając się w sowieckim mieście Kuszka w Turkiestanie. Biegnie ona na południe przez Herat równoległe do granicy z Iranem, skręca na wschód, biegnąc wzdłuż pakistańskiego Beludżystanu, w rejonie Kandaharu skręca na północno-wschód do Kabulu, a stamtąd na północ przez góry Hindukusz do sowieckiego Tadżykistanu.

W styczniu 1978 r. francuska firma "Sofre-rail" przedłożyła rządowi w Kabulu plan budowy linii kolejowej od granicy Iranu (łączącej się z siecią irańską) przez Herat do Kabulu i granicy Pakistanu, gdzie łączyła by się z siecią kolejową subkontynentu indyjskiego. Odgałęzienie z Kabulu do Kandaharu miało bieć w pobliżu badanych pokładów boksytu, miedzi i chromu. Plan budowy kolei z Iranu przez Afganistan do Pakistanu popierał ówczesny szach Reza Pahlavi, który montował "zapórę" przeciwsowiecką z Iranu, Afganistanu i Pakistanu. W trzy miesiące później w kwietniu 1978 r. Daud został zamordowany a władzę objął komunista Taraki. Gdy jego następca obudził podejrzenia w Moskwie — wkroczyły wojska sowieckie, by zabezpieczyć bogactwa Afganistanu dla Rosji.

Obawy o Dostawy Ropy

Państwa Zachodu, które otrzymują dostawy ropy naftowej z rejonu Zatoki Perskiej, objęte konfliktem wojennym Iraku z Iranem, ze zrozumiałych względów są zaniepokojone, czy nie dojdzie do zakłóceń, odcinających te dostawy. I nie chodzi tu tylko o ropę z Iraku i Iranu (tylko 10 procent dostaw dla zachodniego świata). Znacznie donioślejszym problemem jest zabezpieczenie dostaw z innych państw nad Zatoką Perską, w tym głównie z Arabii Saudyjskiej.

Światowej centrum produkcji naftowej może bowiem być odcięte, gdyż dostęp do Zatoki Perskiej prowadzi przez wąziutką (20 mil), Cieśninę Hormuz, przez którą przepływają tankowce, dowożące ropę dla Zachodu i Japonii. Z około 50 milionów baryłek ropy, potrzebnych dziennie dla konsumpcji zachodniej, blisko 40 procent wywozi się właśnie z rejonu Zatoki Perskiej, właśnie przez Cieśninę Hormuz.

Co prawda, jak zwracają uwagę amerykańscy specjaliści naftowi, część ropy wydostaje

się z Zatoki Perskiej rurociągami do terenów nad morzem Śródziemnym, ale jest to część skromna, bo wyraża się ilością zaledwie 2.3 miliona baryłek dziennie. Do tego zaś rurociągi są przecież zagrożone zniszczeniem, gdyby w rejonie Zatoki Perskiej doszło do szerokiego konfliktu zbrojnego.

Specjaliści naftowi oceniają, że na najbliższą przyszłość nie należy obawiać się braku dostaw ropy dla Zachodu. Uważa się, że Zachód ma obecnie zapasy ropy w ilości ponad pięć bilionów baryłek, jak podaje analiza sytuacji, opublikowana przez dziennik "Wall Street Journal". Ale ta ilość wystarczyłaby jedynie na okres około stu dni.

Stany Zjednoczone nie otrzymują obecnie ropy z Iranu i tylko skromne ilości z Iraku. Naszym głównym dostawcą z Środkowego Wschodu jest Arabia Saudyjska. Bezpieczeństwo tego kraju, jak i bezpieczeństwo szlaku morskiego przez Cieśninę Hormuz do Zatoki Perskiej, jest główną troską Washingtonu.

funduszy na wprowadzenie do Senatu tych kandydatów, którzy w zamian za finansowe poparcie będą skłonni do życiowego traktowania spraw tych, którzy płacą na kampanie przedwyborcze.

Uważa się, że ci płacący to z reguły środowiska zwane "single-issue groups". Nie chodzi im o zagadnienia z zakresu podstawowych interesów kraju jako całości. Są one zainteresowane pojedynczymi problemami i stąd chętnie płacą, aby albo przeprowadzić w wyborach zwyciężczych im kandydatów, albo też "ubić" potencjonalnych przeciwników ich interesów.

Pieniądze zawsze grały i będą grały rolę w każdorazowych wyborach. W ub. roku Izba Reprezentantów przeprowadziła projekt ustawy, zawierającej różne ograniczenia co do korzystania z funduszy wpłacanych na kampanie ustawodawców przez grupy specjalnych interesów. Ale Senat nie zajął się tym zagadnieniem i stąd próby zreformowania sytuacji zawiśły w powietrzu. Z raportów złożonych Federalnej Komisji Wyborczej widać jasno, dlaczego senatorzy nie byli skłonni do podjęcia sprawy ograniczenia wpłat na ich kampanie.

Miliony Na Kampanie Senatorów

Kampanie polityczne w okresie wyborów, szczególnie w latach wyborów prezydenckich, są bardzo kosztowne. Dotyczy to przede wszystkim kandydatów do Białego Domu, ale i różni kandydaci do Senatu potrzebują poważnej pomocy finansowej, zwłaszcza w tych stanach, w których układ sił obu partii politycznych zaznacza się prawie równowagą. Dopyły funduszy kampanijnych na poważną skalę może przesądzać wyniki wyborów.

W takich sytuacjach występują różnego rodzaju ośrodki, określane jako "Political Action Committees", wpłacając poważne sumy na kampanie tych kandydatów do Senatu, ubiegających się ponownie o wybór czy też kandydujących po raz pierwszy, którzy ze stanowiska owych ośrodków "politycznej akcji" będą w wypadku zwycięstwa pamiętali o interesach płacących na ich kampanie.

Z raportów złożonych, zgodnie z prawem, Federalnej Komisji Wyborczej przez kandydatów do Senatu wynika, że w okresie 18 miesięcy, jaki zakończył się 30-go czerwca r.b., kandydaci do Senatu otrzymali na swoje kampanie \$5.3 miliona. W tym samym okresie, oprócz tego ośmiu kandydatów do Senatu zdobyło po ponad \$1 milion na swoje kampanie. Grupy specjalnych interesów nie żałują więc

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Pilka Nożna

ZAWISZA — SZOMBIERKI 2:0 BAŁTYK — GÓRNIK 1:0

Znakomicie spisały się w piątej kolejce spotkań ekstraklasy drużyny gospodarzy. Wszystkie odniosły zwycięstwa, chociaż wśród grających na wyjeździe były całkiem niezłe zespoły, wśród nich i mistrz Polski w sezonie 79/80 — bytomskie Szombierki.

Podopieczni trenera Huberta Kostki stracili punkty w Bydgoszczy, przegrywając z Zawiszą 0:2. Bydgoszczanie spisują się tak dobrze, że być może, iż wkrótce zaczną ich kibice mówić: na bydgoskich piłkarzy liczyć można, jak na Zawiszę.

Do mniej niespodziewanych rezultatów zaliczyć chyba należy gdyńską porażkę Górnika z Bałtykiem (0:1), ale na brawa zwycięzcy zadłużyli. Podobnie, jak i drugi z beniaminków — lubelski Motor — po kolejnym sukcesie na swym terenie (1:0) z ŁKS).

Na rewelację ze strony Śląska nikt nie liczył, wszyscy jednak życzyli wrocławianom, by wreszcie przebudzili się. Nie takiego nie zaszło, nabrali natomiast wigoru piłkarze Legii. Strzelając 4 bramki (do zera) wyszli na czoło tabeli dzięki lepszej różnicy bramek.

Po 4 bramki padły też na boiskach Krakowa (Wisła — Lech), Chorzowa (Ruch — Arka) i Łodzi (Widzew — Stal) — wszystkie po 3:1. Jednobramkowe zwycięstwa odniosły Zagłębie z Odrą i Motor z ŁKS. W sumie padło w sobotę i niedzielę 21 bramek. Daje to przeciętną 2,625.

Legia, Widzew i Ruch mają po 8 punktów, ale trudno mówić o ich zdecydowanej przewadze. Zdecydowanie natomiast zamykają tabelę Odra, Łódzki klub Sportowy i Śląsk. Piłkarze tych drużyn demonstrują tak beznadziejną grę, — podaje depesza — że można chyba mówić o kryzysie.

TABELA

1. Legia	8:2	9-2
2. Widzew	8:2	8-2
3. Ruch	8:2	9-4
4. Zawisza	6:2	6-2
5. Szombierki	5:4	5-6
6. Bałtyk	6:2	3-1
7. Motor	5:1	5-4
8. Wisła	6:4	7-7
9. Zagłębie	5:5	2-2
10. Górnik	3:5	3-4
11. Stal	4:6	6-9
12. Lech	4:8	3-7
13. Arka	3:5	4-6
14. ŁKS	1:9	1-5
15. Odra	1:9	1-6
16. Śląsk	0:3	1-10

JAK GRALI KANDYDACY DO REPREZENTACJI POLSKI?

Zbliża się terminarz międzynarodowych meczów polskich piłkarzy. Na pierwszy ogień to mecz z Czechosłowacją i ustalenia kadry na jesienne spotkania reprezentacji. Trener Ryszard Kulesza i jego współpracownicy z uwagą obserwują grę kandydatów do drużyny narodowej. Jak więc grali kandydaci do reprezentacji ostatnio?

W ocenie korespondentów PAP na najwyższą notę w ostatnich spotkaniach ligowych zasłużył stoper Widzewa Łódź — Władysław Żmuda, który otrzymał pierwszą w tym sezonie "piłkę". W wysokiej formie byli również zdobywca dwóch bramek, obrońca Szombierek — Rudolf Wojtowicz, bramkarz Widzewa — Józef Młynarczyk, bramkarz Lecha — Piotr Mowlik oraz napastnik Zagłębia — Włodzimierz Mazur, rozgrywający Ruchu Chorzów — Andrzej Buncol, których grę oceniano na "4". Występujący po dłuższej przerwie Zbigniew Boniek grał przeciętnie ("3"). Nadal słabutko spisuje się Andrzej Pałasz, wykazując nieskuteczność oraz brak dawnej dynamiki. Nota "2" wystawiona została raczej na wyrzut. Pałasz został zmieniony w 75 min. meczu.

Noty dla kandydatów do reprezentacji:

5 pkt. — Władysław Żmuda;
4 pkt. — Rudolf Wojtowicz, Józef Młynarczyk, Piotr Mowlik, Włodzimierz Mazur, Andrzej Buncol;
3 pkt. — Roman Ogaza, Piotr Skrobowski, Adam Nawalka, Andrzej Iwan, Krzysztof Adamczyk, Paweł Janas, Zbigniew Boniek, Stanisław Terlecki, Hieronim Barczak, Wojciech Rudy, Włodzimierz Ciołek;
2 pkt. — Marek Dziuba, Leszek Lipka, Marek Justo, Andrzej Pałasz;
1 pkt. — Kazimierz Kmiecik.

SZOMBIERKI—LEGIA 3:2 W MECZU LIGOWYM

W rozegranym awansem spotkaniu piłkarskiej ekstraklasy Szombierki pokonały w Bytomiu Legię Warszawa 3:2 (2:2). Bramki zdobyli: dla Szombierek: Roman Ogaza dwie i Paweł Janik; dla Legii: obie Krzysztof Adamczyk. Mecze Szombierek z Legią w Bytomiu — jak wiadomo z przeszłości — nie stoją zwykle na najwyższym poziomie, trudno im jednak raz rzucić brak emocji. Również w ostatnim meczu obie drużyny nie zachwyliły formą, ale spotkanie miało za to dramatyczny przebieg, gdyż już w 24 minucie spotkania Szombierki prowadziły 2:0.

Pierwszego gola bramkarz i obaj stoperzy Legii — jak podaje depesza — sprezentowali Ogazie. Kazimierski nie sięgnął piłki posłanej z rogu, a Janas i Załęzny tak byli tym zdziwieni, że reagowali dopiero wtedy, gdy napastnik gospodarzy kopnął już piłkę do siatki. Druga bramka natomiast była ukoronowaniem świetnej akcji bytomian, którą rozpoczął jednak Sobczyński niecelnym podaniem. Brał w niej udział również Ogaza, ale kapitałnym strzałem popisał się Paweł Janik.

Jedną z powolnych akcji wojskowych dość brutalnie została przerwana niedaleko pola karnego. Rzut wolny wykonywał Miłoszewicz, podał do Okońskiego, ten głową do Adamczyka i napastnik Legii również głową do bramki. Sztuczka ta zaskoczyła zdecydowanie do tej pory wkraczających obrońców Szombierek. W 43 min. zarządzony rzut karny przeciw Szombierkom wykorzystał Adamczyk. Po przerwie Okoński z Legii strzelił z wolnego w poprzeczkę i była to ostatnia szansa legionistów w tym meczu. W 72 min. Ogaza zrobił to celnie. Okazało się, że w "murze" wojskowych była dziura przez którą piłka wpadła do bramki. Legia pomimo przegranej utrzymała na razie pierwsze miejsce w tabeli, mając najbardziej korzystną różnicę zdobytych bramek. Szombierki natomiast awansowały na 4 miejsce.

EUROPEJSKIE ROZGRYWKI PUCHAROWE

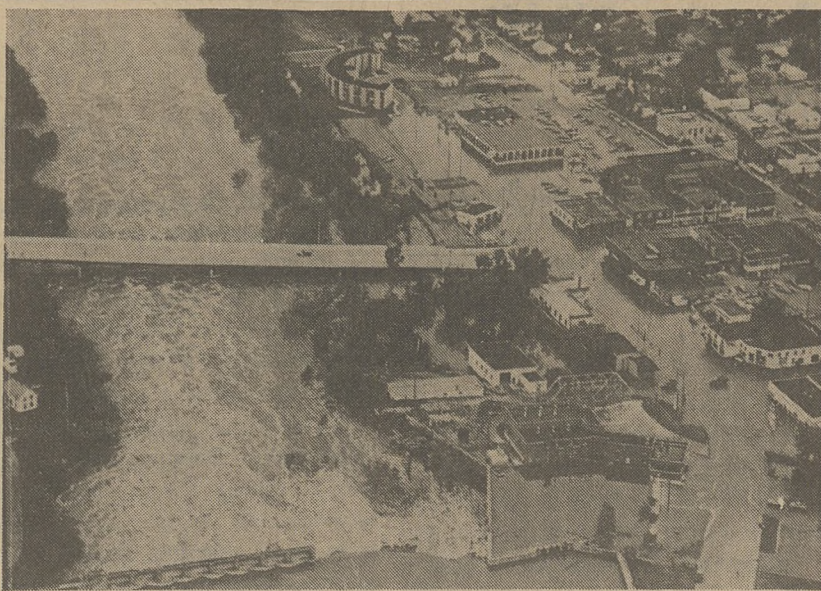
Europejski Puchar: Aberdeen — Austria Vienna 1:0; CSKA Sofia — Nottingham Forest 1:0; Lemerick — Real Madrit 1:2; Oulun — Liverpool 1:1; Trabzonspor (Turcja) — Szombierki Bytom (Polska) 2:1.

W Pucharze Zdobywców Pucharu: Slavia z Sofii pokonała Legię Warszawę 3:1; Celtic (Szkocja) wygrał z Timisoara 2:1; Hibs, Malta — Waterford; Aksenos (Islandia) — Kolumbia 0:4; Siema (Malta) — Barcelona 0:2; Ujpesti (Węgry) — San Sebastian (Hiszpania) 1:1.

UEFA Puchar: Ballymena — Vervaeke 2:1; Elfsborg — St. Mirren 1:2; Ipswich — Aris Salonika 5:1; Manchester United — Wiedzew Łódź 1:1; PSV Eindhoven — Wolves 3:1.

Śmiertelność Dzieci

W porównaniu z latami 1971-76 śmiertelność noworodków w Sowietach wzrosła o jedną trzecią i wynosi 31 na 1.000 urodzeń. Głównymi przyczynami są: wzrost alkoholizmu wśród ciężarnych kobiet; niewłaściwe usuwanie ciąży; brak mleka i coraz rzadsze karmienie niemowląt piersią.



BLACK RIVER FALLS. — Spiętrzone ulewą wody wodospadu na rzece Black zalały miasteczko leżące po stronie Wisconsin. (UPI)

Uchwała Wydziału K.P.A. Na Stan Illinois

Miesiąc wrzesień jest smutnym, historycznym, przypomnieniem dla każdego Polaka, napadu Niemiec i Rosji na Polskę w 1939 r. i likwidacji Jej 20-letniej niepodległości. W tym miesiącu, a zwłaszcza dnia 17 września, składamy hołd walczącemu narodowi o Jego prawa do suwerenności, tym bardziej w chwili obecnej, kiedy robotnicy polscy, wywalczyli pewne ustępstwa od reżimu warszawskiego, będącego agenturą Moskwy.

Pragniemy jednocześnie przekazać wyrazy uznania dla przywódców związków zawodowych w Ameryce i w wolnym świecie za ich solidarne popieranie polskiego świata pracy. Zwycięstwo polskich robotników, osiągnięte zjednoczoną postawą całego narodu, przy poparciu związków zawodowych na Zachodzie wskazuje, że cel ostateczny: WYZWOLENIE POLSKI SPOD DOMINACJI ROSJI byłby możliwy, gdyby rządy zachodnie, a zwłaszcza rząd Stanów Zjednoczonych, poparł żądania Polaków do niepodległego bytu.

W chwili obecnej, gdy zmiany we władzach reżimu warszawskiego, znowu przeprowadzone po demonstracjach strajkowych, wskazują, iż ten reżym, wprzagnięty w niewolniczą uległość wobec Rosji, stał się bezsilnym w uzdrowieniu narodowej gospodarki. Gospodarka ta, zbudowana na zbankrutowanych podstawach, demoralizuje robotników, czyniąc z nich ludzi nie zdolnych do uczciwego wykonywania dnia pracy.

Ponieważ pierwszym żądaniem strajkujących robotników w Polsce

było prawo do utworzenia wolnych związków zawodowych, niezależnych od komunistycznej PZPR i urzędników reżimu, co jest zagwarantowane w Konwencji 78 Międzynarodowej Organizacji Pracy, którą PRL ratyfikowała, dlatego K.P.A. — Wydział na stan Illinois solidaryzuje się w całości z żądaniami polskich robotników, które powinny być honorowane we wszystkich przedsiębiorstwach. Składając hołd solidarnej postawie narodu polskiego, w którego imieniu na strajkowe barykady weszli robotnicy do walki o słuszne prawa, przyrzekamy poparcie w ich wprowadzeniu w życie przez ściłą współpracę z Zarz. Głównym K.P.A. oraz jego prezesem mec. A. Mazewskim.

Polacy Na Szczycie Dunagiri

Dwaj członkowie 12-osobowej polskiej centralnej wyprawy akademickiej, Grzegorz Benke z Warszawy i Andrzej Hartman z Katowic, zdobyli wierzchołek Dunagiri (7065 m) w Himalajach Garhwalu (Indie pół.). Wejście dokonano uskokiem grani zachodniej. Polacy jako pierwsi wspieli się Dunagiri w porze monsunowej.

Górę tę zdobyto raz w 1939 roku. Od tego czasu przed Polakami tylko jednej wyprawie udało się wejść na szczyt i wrócić z niego; członkowie innych ekspedycji zginęli podczas schodzenia z wierzchołka tej niebezpiecznej góry. Wszyscy członkowie wyprawy polskiej, którą kierował Grzegorz Benke, są cali i zdrowi.

News From Around The Globe

The U.S. still has a great deal to learn from European countries, but they, in turn, are learning from the United States. After Saint-Etienne (France) and Ajax Amsterdam, AC Milan has adopted the policy of having a player wear the same number all season on his shirt.

Since the end of the European Championship, the Czech players over 30 (the only ones likely to be released by their federation) have been in great demand. Defender Koloman Goegh has been acquired by Austrian club VOEST Linz, who also hope to sign sweeper Anton Ondrus.

The South American Cup was won by Nacional of Uruguay, 1-0, over Brazil's internacional. The first game between the two teams ended in a 0-0 tie.

FC Valencia has found a top scorer to replace Rainer Bonhof, who was transferred to FC Cologne. Fernando Morena, 28, has so far a total of 485 goals to his credit. He has played

Illinois State Cup Final

The final game of the Illinois State Cup, formerly called the Governor's Cup, will be played Sunday, October 5th, at 2 P.M. at Winnemac Stadium, near Foster and Damen. Admission is \$3.00 at the gate.

This year's finalists are two National Soccer League teams . . . Winged Bull, an Assyrian club who are leaders in the Major Division, and W. I. Yets, a club composed of members from the West Indies, Trinidad, Argentina, Belize and the U.S., from the National Soccer League's Division. The winner will represent the State of Illinois in the Midwest Tournament of Champions next Summer. Past winners include the Croatans, the Lions and last year's winner, San Francisco.

The State Cup is in its 71st year and has been an annual event since 1909 when the Campbell Rovers took the title. The Cup is also called the Netto Cup, named for the I.S.A.'s past president, Fred Netto.

for River Plate, Argentina, Penarol of Uruguay, where he scored 87 goals in one season, and Spain's Rayo Vallecano (20 goals last season). With Mario Kempes and Morena up front, Valencia has an excellent chance of defending its European Cup Winners' Cup trophy.

Uruguay has begun preparations for the "Little World Cup" (Mundialito) it will host beginning in December. The following 27 players have been pre-selected and cannot be transferred until the end of the year:

Goalkeepers: Rodolfo Rodriguez, Carlos Goyen, Fernando Alvez.

Defenders: Domingo Caceres, Nelson Marcenaro, Hugo de Leon. Daniel Revelez, Victor Diogo, Luis Malvarez, Washington Gonzales, Jose Moiera, Daniel Martinez.

Midfielders: Nelson Agresta, Ariel Krasowsky, Jorge Barrios, Serfio Santin, Eduardo de la Pena, Luis Nunez, Arsenio Luzardo.

Forwards: Alberto Bica, Ernesto Vargas, Ruben Paz, Venancio Ramos, Waldemar Victoriano, Carlos Acevedo, Roberto Navarro, Luis Fernandez.

Elimination games for the 1982 World Cup have already begun, and these are results known at this time:

I. Europe—Group 1: Finland-Bulgaria: 0-2. Group 2: Cypress-Eire: 2-3. Group 3: Iceland-Wales: 0-4. Group 6: Israel-Northern Ireland: 0-0; Sweden-Israel: 1-1.

II. CONCACAF (North & Central America & Caribbean): Central Zone: Panama-Guatemala: 0-2. Caribbean Zone: Guyana-Grenada: 52-3-2.

III. Africa: The following nations have qualified for the second round: Morocco, Cameroun, Guinea, Nigeria, Lybia, Algeria, Tanzania, Zambia, Egypt and Madagascar.

The United States is in the Northern Zone, grouped with Canada and Mexico. Schedule of games: Oct. 18: Canada-Mexico; Oct. 25: U.S.-Canada; Nov. 1: Canad-U.S.; Nov. 9: Mexico-U.S.; Nov. 16: Mexico-Canada; Nov. 22: U.S.-Mexico.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaz Mu Polskie Tradycje"

Harcerze w Służbie Innym

Społeczeństwo nasze często ma okazję widzieć i podziwiać młodzież harcerską — na różnych imprezach i wystąpieniach, czy to w zwartych szeregach całosci, czy w mniejszych grupach lub zespołach "Lechitów" i "Wichrów".

Ostatnio w sobotę, 23 sierpnia — Wędrowniczki i Wędrownicy naszych Hufców wzięli udział w potężnej manifestacji solidarności Polonii w obronie strajkujących robotników w Polsce — przeprowadzając tam zbiórki pieniężną na wspomniany cel.

Podajemy tu wyjątki z listu otrzymanego od organizatorów manifestacji:

"... Liczny udział Harcerstwa Polskiego, którego harcerze i harcerki na apel prez. Wydziału K.P.A. p. A. Rychlińskiej — przeprowadzili bardzo sprawnie pod kierownictwem hm J. Kaniewskiego zbiórki pieniężną na pomoc strajkującym. Przyniosła ona ogółem \$3,884.47.

"Pomoc Harcerstwa jest niesłychanie ważna i ma wielkie znaczenie moralne, doda otuchy dzielnym robotnikom, że młodzież w USA, jest z nimi w walce o prawa ludzkie i zachowanie ducha Narodu Polskiego.

"W imieniu Wydziału K.P.A. i Komitetu Pomocy dziękujemy wszystkim harcerkom i harcerzom za udział w zbiórce. Niech "Bóg, Honor i Ojczyzna" promieniuje na Z.H.P.

Z poważaniem,

B. Migala, przew. Komitetu;
J. Jurewicz, sekr.-skarbnik

Oto jeszcze jeden dowód, że jesteśmy integralną częścią Polskiego Społeczeństwa.

Zespoły Harcerskie

Szukają Nowego Narybku

W poprzednich "Kronikach" ogłosiliśmy apel-werbunek do naszych Gromad i Drużyn — nowych skrzatów, zuchów, harcerki i harcerzy.

Apel ten w dalszym ciągu podtrzymujemy.

Istotną częścią naszej pracy są również dwa Zespoły Harcerskie: "Lechici" i "Wichry" — 5 lat.

"Lechici" nie przerwały prób nawet podczas wakacji i na skutek tego zdążyły już dwukrotnie wystąpić na różnych imprezach.

"Wichry", które wkrótce rozpoczynają swe regularne próby, potrzebują koniecznie nowych kandydatów — harcerki w wieku 14-18 lat, harcerzy przed i po mutacji.

Od nowych zgłoszeń zależy przyszłość zespołów — zwłaszcza "Wichrów".

Starsi bowiem uczestnicy zespołu wyjechali na studia lub za pracę. Apelujemy zatem do młodzieży harcerskiej o wstępowanie do Zespołów, a do rodziców o zachęcanie do tego swych dzieci.

Oba Zespoły cieszą się zasłużonym uznaniem i są dumą Harcerstwa.

Tworzą one miłe, żywe grupy, które lubią tańczyć, śpiewać, deklamować i chętnie swoimi umiejętnościami dzielą się z innymi. Są one kierowane przez fachowe siły i mają sukcesy. Kierownikiem "Lechitów" jest phm. T. Więcek, instruktorem d-h K. Siemaszko; "Wichrów" zaś p. B. Ciepiela i znany pianista mgr. H. Wawrzczek.

Piszemy — Czytamy —

Rozpowszechniamy!

Dzięki życzliwości Redakcji Dziennika Związkowego — za którą zawsze szczerze jesteśmy wdzięczni — mamy możliwość — regularnie w każdy poniedziałek — poprzez Kronikę Harcerską informować Polonię, naszą młodzież i je rodziców o życiu, osiągnięciach i troskach, imprezach i zamierzeniach tutejszych Hufców, Kręgu, Koła Przyjaciół o Obwodzie.

Kronika jest również otwarta dla młodzieży. W dwu ostatnich tygodniach ukazały się miłe, ciekawe wspomnienia i wrażenia z tegorocznego obozu harcerki. Witamy nowe "reporterki" i zachęcamy do dalszej współpracy. Jesteśmy przekonani, że również harcerze mieli ciekawe wydarzenia i przeżycia — tak na kolonii jak i obozach, którymi powinni podzielić się z nami. A Wędrowniczki i Wędrownicy czyż nie spotykają ciekawostek w swej wędrówce po świecie i w swej pracy?

Czekamy.

Przy tej okazji Zarząd Obwodu zwraca się do Czytelników Kroniki Harcerskiej, a tym samym Dziennika Związkowego z apelem o zachęcanie innych do nabywania, a jeszcze lepiej zaprenumerowania Dziennika.

Prenumerata jest lepsza, zwłaszcza dla tych, którzy mieszkają z dala od kiosków czy też sklepów, w których można pismo nabyć.

Przeczytamy się i my choćby w małym stopniu do podtrzymywania jednego polskiego dziennika w Chicago, a jednego z trzech w Stanach. Na pewno nowi czytelnicy będą zadowoleni, znajdując tam wiele ciekawych wiadomości i artykułów.

Zdobывая nowych czytelników i prenumeratorów pomożemy Dziennikowi, a tym samym "Kronice" i naszej tu pracy.

Zabawa K.P.H.

Jednym z głównych zadań Koła Przyjaciół Harcerstwa — jest pomoc finansowa w pracy tutejszych Hufców: Zuchów, Harcerki i Harcerzy.

Koło nasze jest niestudzone — wykorzystuje każdą okazję. I tak w sobotę, 11 października br. — po raz pierwszy w sali Resurrection H.S., 7500 W. Talcott — urządziła Zabawę Jesienną na cele rozwojowe jednostek w Chicago i okolicy.

Rezerwacje: 775-1142 lub 725-1795.

Bawiąc się przyczyniamy się do rozwoju Harcerstwa w Chicago.

Apelujemy o gremialny udział.

Harcerskie Karty Świąteczne

Koło Przyjaciół Harcerstwa "ulegając namowom" wielu spośród młodzieży i dorosłych ogłosiło Konkurs na projekty nowych kart świątecznych. Z otrzymanych wzorów wybrano kilka, wydając je jako zupełnie nowy zestaw.

Wkrótce będzie można je nabywać u młodzieży harcerskiej w Polskich Sobotnich Szkołach i w dawnych punktach, które bezinteresownie — od wielu już lat — pomagają nam w tej pracy.

Dochód — na pracę harcerską w Chicago i okolicy.

Kalendarzyk Harcerski

11 październik — przejście zuchów dziewczęcych do drużyn.

11 październik — Zabawa Koła przyjaciół Harcerstwa.

22 i 23 listopad — International Festival (dawny Holiday Folk Fair).

14 grudnia — Dzień Polski w Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

25-lecie Polskiego Zw. Ziem Zachodnich

PZZZ w Ameryce urządza z okazji 25-tej rocznicy istnienia na terenie Stanów Zjednoczonych w niedzielę, 12 października Uroczysty Obiad, na program którego złożą się: Msza św. o godz. 9:30 w kościele św. Jacka oraz Jubileuszowy Poranek w sali Polish American Council, 2905 N. Milwaukee Ave. o godz. 11 (po Mszy św.) z występami artystycznymi, po których podana będzie kawa i ciasta własnego wyrobu.

Zarząd Główny Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Ameryce zaprasza serdecznie całą Polonię.

Za Zarząd Główny: Halina Rybińska



REPREZENTACJA PIŁKARSKA ARGENTYNY, przygotowuje się pilnie do Mistrzostw Świata, które odbędą za dwa lata na terenie Hiszpanii. Będzie broniła tytułu mistrza świata, który zdobyła w Argentynie.

UWAGA! TELEGRAM!

PODWYŻKA CEN MASZYN

ROLNICZYCH (od 1 października)

Dokładnych Informacji udzieli

Autoryzowany Dealer PEKAO

INTERCONTINENTAL TRAVEL

Telefon do Centrali: 772-8010

NOWOŚĆ — Tylko U Nas!

Kolorowe Prospekty RITMO i FIAT 127

Kolorowe Telewizory — \$490

Tylko u Nas System Kredytowy

5047 S. Ashland Ave.
3055 N. Milwaukee Ave.

1650 W. 48th St.
1050 N. State St.

Stan Posiadania ZNP

Sprawozdanie Prezesa Alojzego Mazewskiego Przedłożone Radzie Nadzorczej ZNP

W piątek, 19 września, odbyło się w Chicago zebranie Rady Nadzorczej ZNP pod przewodnictwem cenzora ZNP Hilarego Czaplickiego z Filadelfii. W skład Rady Nadzorczej, obok cenzora i wicecenzora, wchodzi komisarze i komisarki szesnastu okręgów związkowych. Rada Nadzorcza jest najwyższym ciałem prawodawczym między sejmami. Najważniejszym punktem porządku obrad było sprawozdanie prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego o sytuacji organizacji, o jej blaskach i cieniach, oraz zadaniach na przyszłość. Poniżej podajemy obszernie wyjątki z tego sprawozdania.

Dla dzisiejszych pokoleń związkowych, a więc dla całej społeczności organizacyjnej, złożonej z osób starszych, dojrzałych, z młodzieży i dzieci, nadeszły dni szczególnego znaczenia.

Są to dni chwały Stulecia Związku Narodowego Polskiego.

Dni wspomniania i oceny wielkich czynów i osiągnięć przeszłości; dni składania hołdu trwałym zasługom naszych poprzedników; dni wznowienia ślubów wierności tym ideałom służby i obowiązku, mocą których Związek Narodowy Polski wyrósł na czołową organizację naszej Polonii i na największą etniczną organizację bratniej pomocy w Stanach Zjednoczonych.

Przywilejem i zaszczytem wybieralnych i nominowanych członków i członkin administracji w bieżącym okresie międzynarodowym jest ten szczególnie fakt, że stanowią oni administrację i przedstawicielstwo Stulecia Związku Narodowego Polskiego. Witam Was więc, komisarze i komisarki z cenzorem Hilarym Czaplickim i wicecenzorem Leopoldem Ciasioniem na czele, jako Radę Nadzorczą Stulecia Związku.

W tym okresie Stulecia, nie tylko z wdzięcznością, uznaniem i podzięką wspominamy założycieli organizacji i naszych poprzedników na urzędach, ale dokonujemy przeglądu tych wartości i osiągnięć, jakich jesteśmy dziedzicami.

Stuletnia droga Związku Narodowego Polskiego była w początkach niezwykle trudna, pełna wyboi i przeszkód, przed jakimi cofnęliby się ludzie małej wiary i słabych postanowień.

Założyciele i pionierzy Związku pokazali nam, czego może dokonać mała garstka ludzi w pełni poddanych wielkiej idei, ludzi polegających na własnych siłach, ludzi wierzących w możliwości działania i ludzi, którzy wiedzieli o tym, że Bóg pomaga tym, którzy sami sobie wiernie i szczerze próbują pomagać.

Dlatego droga, jaką przebył Związek w przeciagu ubiegłych stu lat, jest nie tylko drogą pokonywania trudności, drogą poświęceń i służby dla wielkiej idei, ale jest drogą chwały.

Ta przebyta droga daje dzisiejszym pokoleniom związkowym świetlany przykład wiernej i wydajnej służby tym ideałom, zasadom i celom, które nie tylko nadały Związkowi prawo i znanie wielkości, ale w wielkiej mierze kształtowały dzieje i dzisiejsze stanowisko całej Polonii Amerykańskiej.

Zaiste, przebyliśmy daleką drogę, która oznaczona jest pomnikami osiągnięć zasługujących na wdzięczność serc naszych.

Porównajmy...

W sobotę, 20 września, mija dokładnie sto lat od rozpoczęcia Pierwszego Sejmu Związkowego w Chicago. Wówczas to, założyciele Związku takim cieszyli się szacunkiem i zaufaniem społeczności wychodźczej, że Sejm ten uważany był za Sejm Wychodźstwa Polskiego względnie za Sejm Wolnych Polaków.

Zróbmy tu pewne porównania, aby sobie dokładniej zdać sprawę z tych wielkich osiągnięć, jakie nam dziś przypadają w udziale. Podczas pierwszego Sejmu, Związek liczył 9 grup i miał 189 członków i \$162 majątku. Dziś Związek liczy 1,200 grup zespalaających 300,000 członków i członkin i posiada majątek zbliżający się do \$165 milionów.

W roku 1880 Związek nie miał ubezpieczeń. Dziś suma ubezpieczeń w Związku wynosi 400 milionów dolarów.

W roku 1880 Związek nie miał żadnego wydawnictwa, dziś posiada dwutygodnik "Zgoda", największe i najstarsze czasopismo polsko-amerykańskie jak równieś, od roku 1908 wydaje "Dziennik Związkowy", dziś naj-

wiekszy z trzech polonijnych dzienników w Stanach Zjednoczonych.

W roku 1880 kształcenie młodzieży polskiego pochodzenia było tylko tematem narad i głębokiej troski.

Od roku 1912 mamy Kolegium Związkowe w Cambridge Springs, którego zasoby materialne obliczane są na \$6,455,137.00.

W roku 1880 nie było pomocy stypendialnej dla młodzieży, a program oświatowo-społeczny planowany był dorywczo.

Od roku 1899 mamy Wydział Oświaty, którego wydatkowania na bieżące czterolecie sejmowe wynoszą \$325,000.00.

W roku 1880 kobietom przyznawano drugorzędne członkostwo jako żonom i córkom Związkowców.

Od roku 1900 mamy pełne uprawnienie Kobiet i Wydział Kobiet, założony w roku 1906.

W roku 1880 nie było ściśle określonych programów młodzieżowych.

Od roku 1931 mamy Wydział Młodzieży i Sportu, wyłoniony z poprzedniego Komitetu Harcerstwa i Młodzieży.

W roku 1880 nie było Rady Nadzorczej.

Od roku 1905 mamy Radę Nadzorczą, która składa się z 32 komisarzy i komisarek pod przewodnictwem cenzora i wicecenzora.

W roku 1880 nie było Gmin Związkowych.

Od roku 1911 mamy 206 gmin na terenie kraju.

W roku 1880 pierwsze Grupy Związkowe działały tylko w stanach: Pennsylvania, New York, Illinois, Michigan, Wisconsin i California. Dziś mamy Grupy Związkowe w 36 stanach.

W roku 1880 Związek nie miał biura administracyjnego. Pierwsze biura administracyjne od roku 1881 do roku 1896 znajdowały się w małych, dzierżawionych pokojach napierw na Clark St., a później na Noble St.

Dziś posiadamy gmach, na który nie tylko społeczność związkowa, ale cała Polonia wskazuje z dumą.

Przebyliśmy Długą Droge

W dodatku do tych osiągnięć, są zagadnienia, sprawy i dążenia zapoczątkowane w roku 1880 i wykonywane przez sto lat, które nadal wymagają naszej uwagi, naszej pracy i naszych poświęceń i które nadal woląją o zgodę i solidarność.

A więc —

W roku 1880 wychodzący polscy potrzebowali pomocy, opieki i rady, której hojnie dostarczał im Związek.

Dziś Polonia nadal potrzebuje jednności, zgody, solidarności i przewodnictwa w zdobywaniu i utwierdzeniu należnego jej stanowiska w głównych nurtach życia amerykańskiego.

W roku 1880 Związkowcy tej miary jak Andrzejkowicz, Gryglaszewski, Jerzmanowski, Krzyżanowski i Kałusowski podnieśli znaczenie imienia polskiego przez wielkie osiągnięcia w dziedzinie obywatelskich, bytnosowych i militarnych działań.

W późniejszych latach Artur Kościński był pierwszym sędzią federalnym polskiego pochodzenia. B. cenzor Franciszek Ksawery Świetlik był dziekanem Wydziału Prawnego na Uniwersytecie Marquette i sędzią miejskim w Milwaukee. B. cenzor Bolesław Gunther był sędzią Sądu Wyższego w Pensylwanii. Mieliśmy i mamy w Związku wysokich urzędników federalnych, stanowych i miejskich, wyliczenie których zajęłoby zbyt wiele czasu.

Ograniczę się więc tylko do stwierdzenia, że na ich czele stoi Sekretarz Stanu Edmund S. Muskie.

To nie oznacza wszakże, że nasze stanowisko w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych jest w pełni zadowolające. Czekają nas jeszcze daleka droga, zanim Polonia i Amerykanie polskiego pochodzenia zdobędą stanowiska i wpływy odpowiadające ich sile liczebnej i zasługom względem kraju.

W roku 1880 dążenie do przywrócenia Polsce wolności i niepodległości było tak samo żywotne i ważne, jakim jest ono dzisiaj. Taki jest nasz ogólny przegląd chwalebnego stulecia związkowego.

Jutro mamy bankiet Stulecia, na który zamówienia nadesłało więcej niż dwa tysiące osób. Przybędzie prezydent Carter. Wśród wybitnych gości będzie gubernator stanu Illinois James Thompson i mayor miasta Chicago Jane Byrne, oprócz dostojników kościelnych i wybitnych działaczy z różnych dziedzin życia amerykańskiego.

Ten bankiet będzie niejako uświetnieniem naszego Stulecia, a jego uko-

ronowaniem będzie Msza Dziękczynna w niedzielę, jak w kościele Św. Trójcy odprawi ks. biskup Alojzy Wycisło, ordynariusz Diecezji Green Bay.

Zasoby

Z dniem 30 czerwca 1980 roku ogólne zasoby Związku Narodowego Polskiego wyrażały się w sumie — \$164,099,766.14 (suma ta nie obejmuje Kolegium Związkowego ani Wydawnictw). Oznacza to wzrost o \$2,761,332.00 w porównaniu z rokiem 1979.

Od 1 stycznia 1980 roku do 30 czerwca bieżącego roku, nasz ogólny dochód wynosił \$1,445,016.79. W ogólnym zestawieniu, jesteśmy o \$401,956.84 poniżej wydatkowań przewidzianych przez budżet.

Jak to wykazuje nasze zestawienie za rok 1979 — powiększyliśmy nadwyżkę o \$849,447.00;

uzyskaliśmy skalę wypłacalności na stopie 108.8%;

opłaty premii zwiększyły się z sumy \$6,338,189.00 w roku 1978 do \$6,539,620.00 w roku 1979.

koszt wypłat na przydziały i działania organizacyjne wynosił od członka \$2.56 w roku 1978, a \$3.45 w roku 1979, a \$4.00 w roku bieżącym;

zwiększyliśmy dochody z inwestycji o \$495,000.00 i spodziewamy się, że dojdą one do ogólnej sumy — \$5,680,000.00, według tak zwanej New York formula. To oznacza dochód z inwestycji 5.97%.

W roku 1979 wypłaciłmy w dywidendach \$1,877,307.00.

Nasz ogólny dochód przed wypłatami był \$2,982,342.00.

Ogólna nadwyżka po wypłacie dywidendy wynosiła \$1,105,035.00.

Zwracamy stałą i pilną uwagę na dział inwestycyjny, sprzedajemy nisko procentowe bondy, kupujemy papiery wartościowe z wyższymi dochodami, aby tym sposobem pokryć straty poniesione przy sprzedaży nisko procentowych bondów i zapewnić dochód na przyszłość.

Jako przykład: sprzedaliśmy bondy linii kolejowej Pennsylvania Central i jej akcje i uzyskaliśmy z tego czysty dochód w sumie \$157,183.00.

Zarząd Centralny ponownie zwiększył wypłatę dywidend dla członkostwa o 9%.

Członkostwo

Stałym zagadnieniem przedstawiającym trudności, jest praca rozwojowa czyli zapisywanie nowych członków. Nasz obecny system zdobywania nowych członków działa tak skutecznie, jak się tego można spodziewać. Ale straty ponoszone przez śmierć, oraz rezygnację skutkiem choroby lub podeszłego wieku, zmniejszają liczbę naszych przedstawicieli sprzedających ubezpieczeń. W niektórych miejscowościach wyłoniły się z tego powodu poważne kryzysy.

Trudności powiększają różne nowe prawa stanowe odnośnie ubezpieczeń. Stanowisko, jakie czasami zajmuje Kongres Stanów Zjednoczonych, oraz regulaminy Federalnej Komisji Handlu (FTC) utrudniają nam działalność, a obecna recesja też wpływa ujemnie na całokształt naszych prac rozwojowych.

Kłopoty w niektórych grupach i kłótnie osobiste obniżają poziom obsługi, a zaniedbania niektórych sekretarzy finansowych powodują wystąpienia członków z organizacji.

Niestety, zagadnienia te i bolączki są częścią składową systemu ubezpieczeń i organizacji bratniej pomocy. Takie są nasze trudności i zagadnienia doby bieżącej:

1. Nowe prawa wymagają: ostrzejszego licencjonowania; stałego do kształcenia reprezentantów sprzedających; nowych polis w uproszczonym języku; wyjaśnienia regulaminów; dziesięć — dniowego okresu dla nabywców polis, aby ją mógł zbadać, ocenić i przyjąć lub odrzucić; drukowanych wskazówek dla nabywców polis; wypłaty procentów od dojrzałych polis i innych beneficjów; zawiadomienie o utracie certyfikatu za nieopłacalność.

Zakończenie

Taki jest nasz stan posiadania, stan członkostwa i nasze stanowisko w polonijnej i krajowej strukturze organizacji bratniej pomocy. Stoimy na pomyślnym punkcie wyjścia, z którego możemy rozszerzyć i powiększyć naszą pracę rozwojową, pogłębić służbę tym wielkim ideałom obowiązku i patriotyzmu, które zawsze były źródłem siły i wzrostu naszej organizacji.

Program wielkiej odnowy w roku Stulecia, polega przede wszystkim na

ożywieniu działalności naszych grup. To znów zależy od przywództwa i pracy nie tylko urzędników poszczególnych grup, ale wszystkich wybieralnych urzędników Związku na wyższym szczeblu, a więc urzędników Gmin, komisarzy i komisarek, dyrektorów i dyrektorek i Zarządu Wykonawczego. Dobrowolnie przyjeżdżamy te urzędy nie dla samych zaszczytów, ale w tym przekonaniu, że możemy wydajnie służyć organizacji we wszystkich jej działaniach.

Szczególnie w sprawach rozwojowych komisarzy i komisarki z cenzorem na czele mogą oddać olbrzymie usługi przez:

1. Dalszą wydajną współpracę;
2. Rekrutację nowych reprezentantów sprzedaży ubezpieczeń;
3. Stale kontakty z sekretarzami finansowymi grup w ich miejscu zamieszkania i w okolicy;
4. Zabiegi nad odrodzeniem działalności grup przez nadzwyczajne zebrania, narady z ich urzędnikami i członkami, opracowanie planów działania;
5. Pomaganie Zarządowi Centralnemu radą i sprawozdaniami o warunkach terenowych naszej organizacji.

Wszystko to może być osiągnięte przy dobrej woli i szczerzej chęci służenia ideałom związkowym.

Według słów polskiego poety, wielkie prace rozpoczynają się od dwóch słów — "trzeba chcieć" — trzeba chcieć działać — jest pierwszym krokiem, który nas wprowadzi na szersze gościeńce prac rozwojowych naszej organizacji. W tym celu opracowałem plan, według którego członkowie i członkinie Rady Nadzorczej otrzymywali będą ode mnie krótkie biuletyny pomiędzy posiedzeniami Zarządu Centralnego. Będą one zawierały omówienia spraw i zagadnień bieżących z administracyjnego punktu widzenia.

Dotychczas takie biuletyny otrzymywali tylko dyrektorzy i dyrektorki. Uważam wszakże, że ta obsługa winna być rozszerzona na Radę Nadzorczą w celu szerszej informacji i wydajniejszego dialogu. Mam nadzieję, że zgodzicie się z tym planem.

Obok już wymienionych zadań stulecia, pragnę Wam przedstawić następujące plany i proszę Was o wykonanie ich: —

1. Zbadania stanu i zasięgu działania Gmin w Waszym Okręgu i nadesłania sprawozdania do Zarządu Wykonawczego;
2. Spotkania, rozmowy i narady z sekretarzami finansowymi poszczególnych Grup w Waszym Okręgu, w celu usprawnienia obsługi związanych z ich urzędem;
3. Przygotowanie listy posłów stanowych i kongresmanów polskiego pochodzenia w Waszych Okręgach i nadesłanie jej do Zarządu Wykonawczego;
4. Przygotowanie listy posłów i senatorów stanowych, przychylnych organizacjom bratniej pomocy i Polonii;
5. Zabiegi o zdobywanie studentów do Kolegium Związkowego.

Pomoc Polsce

Oczywiście, wśród tych prac organizacyjnych i zagadnień wewnętrznych, nie zapominamy, że jednym z wielkich ideowych celów naszego Związku jest dążenie do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej, oraz wspieranie materialne narodu polskiego.

W ramach tej pomocy Związek Narodowy Polski podarował szpitalowi w Polsce niezwykle ważną, a w Europie niemożliwą do nabycia, maszynę dializyczną, niezbędną dla ratowania cierpiących na ciężko chorujące nerki. Był to dar wynoszący \$13,000.00. Inne rodzaje pomocy Polsce i narodowi polskiemu niesiemy w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej. I tu przytoczę Wam przykład skutecznego działania.

Gdy wybuchły strajki w Polsce, to Kongres Polonii, którego Związek jest ważną częścią składową, nie tylko wyraził moralną pomoc strajkującym robotnikom, ale zwrócił się do Departamentu Stanu z memorandumem, uzasadniającym zwiększenie dostaw żywności do Polski i obniżenia nacisków płatniczo-kredytowych pod jakim znalazła się gospodarka polska. Memorandum tu spotkało się z przychylną opinią wielkich dzienników amerykańskich, jak np. "Chicago Tribune" i innych pism. Sekretarz Stanu Edmund S. Muskie i urzędnicy odpowiedzialni za sektor wschodnioeuropejski w Departamencie Stanu również przyjęli nasze memorandum przychylnie.

W wyniku tego, prezydent Carter

W Podzięce Bogu Najwyższemu

Nabożeństwo Dziękczynienia z Okazji Stulecia ZNP w Dniu 21 Września Na Trójcowie

Zapełnił się szczerze setkami wiernych historyczny kościół polonijny św. Trójcy, w którym w niedzielę, 21 września, zostało odprawione Nabożeństwo Dziękczynne z okazji Obchodu Stulecia Związku Narodowego Polskiego.

Przybyli do tej świątyni czołowi przedstawiciele władz ZNP z Zarządu, Dyrekcji i Rady Nadzorczej. Stawili się na nabożeństwo przedstawiciele życia zorganizowanej Polonii w metropolii chicagowskiej. Tłumnie też wzięli w nim udział członkinie i członkowie z Gmin i Grup, istniejących na terenie Chicago oraz osiedli podmiejskich i polonijnych ośrodków w sąsiednich stanach.

Koncelebranci

Uroczystą, koncelebrowaną Mszę św. odprawili: główny celebrant, ks. Biskup Alojzy Wycisło, Ordynariusz Diecezji Green Bay, Wisconsin, ks. Biskup Alfred Abramowicz z Chicago oraz księża: proboszcz Trójcowa Kazimierz Tadla, CR., Jan Stephen, CR., Mitchell Tadla, CR. i Zbigniew Górecki, SJ.

Posługiwali w czasie nabożeństwa diakoni — dr Edward Różański i Stefan Stańczak.

Ewangelię odczytał diakon Różański. Mistrzem ceremonii był ks. Jan Rolek z Kancelarii Archidiecezjalnej, a kazanie wygłosił ks. proboszcz Tadla, CR. (Pełny tekst kazania podajemy na innym miejscu).

W czasie nabożeństwa dary liturgiczne złożyli Głównemu Celebrantowi — cenzor Hilary Czaplicki, prezes Alojzy Mazewski, wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda, sekretarz gen. Władysława Kubiak i skarbnik Edward Moskal.

Ks. Biskup Wycisło

Dostojny Celebrant, ks. Biskup Wycisło, przemówił krótko do ołtarza, wskazując, że Związek to nie tylko bratnia organizacja ubezpieczeniowa, ale też przewodnik przez okres ponad stu lat w życiu polskich imigrantów, którym służył na różny sposób opieką,

pomocą i wskazaniem. Jego Eminencja stwierdził, że modlił się do Boga o błogosławieństwo dla ZNP w jego działalności na przyszłość. Podziękował też przewodcom organizacji za zaproszenie na tę piękną uroczystość religijną.

Depesza Kard. Cody

Arcybiskup Chicago, JE. ks. Kardynał John Cody, nadesłał z okazji Stulecia Związku i Nabożeństwa Dziękczynienia specjalną depeszę na ręce prezesa Mazewskiego. Depeszą, którą odczytał w świątyni Trójcowa ks. Biskup Alfred Abramowicz, jest treść następującej:

On the occasion of the Centennial of the Polish National Alliance I extend to you and the entire membership felicitous of congratulations and prayerful best wishes for the future.

It is a beautiful and significant coincidence that the Polish National Alliance held its first convention in Chicago on September 20th, 1880 for the Diocese of Chicago also had been raised to the dignity of an Arch Diocese by Pope Leo the XIII on September 21, 1880.

As they both enter into the second century may God shower his blessings upon the Polish National Alliance and the Archdiocese of Chicago. Sincerely yours in Christ.

John Cardinal Cody
Archbishop of Chicago

Koncert

Przed nabożeństwem odbył się koncert muzyki sakralnej. Józef Labuda wykonał na organach utwory Edwarda Burego (Pieśń Jubileuszową ZNP), Mikołaja Gomółki (Psalm 47), Wolfganga Mozarta (Ave Verum), A. Dwornika (Cóż Ci Jezu damy), George Handela (Largo), ks. Surzyńskiego (Wszystkie Trony Niebieskie), Feliksa Nowowiejskiego (Rota) i pieśń "My chcemy Boga."

W czasie Mszy św. spiewali pieśni religijne, w układzie Eugeniusza Brańka, chór mieszany par. św. Trójcy przy akompaniamencie organów.

A. Mazewski "Człowiekiem Roku" Bankiet Urzęda Stow. b. Żołnierzy I Pol. Dyw. Pancernej

W środę, 15 października, w sali "Diplomat" Banquet Room przy Fullerton i Central Avenues, Chicago, o godz. 6:30 wieczorem, odbędzie się uroczyste wręczenie nagrody "Man of the Year" prezesowi ZNP i prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzemu Mazewskiemu, przyznanej przez Combined Veterans Assoc. of Illinois, u uznaniu wieloletniej pracy dla dobra weteranów.

My, weterani i kombatanci Polskich Sił Zbrojnych wszystkich formacji 1-szej i 2-giej wojny światowej, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, mamy dla prezesa Mazewskiego szczególną wdzięczność, za decydującą rolę i poparcie w doprowadzeniu do uchwały przez Kongres St. Zjedn. praw weterańskich żołnierzom polskim.

Combined Veterans Association of Illinois jest związkiem następujących organizacji weterańskich:

podał do wiadomości ubiegłego tygodnia, że dostawy żywności do Polski ze Stanów Zjednoczonych zwiększone będą do \$670 milionów z ulgowym i kredytami. I to jest dopiero początek dalszej pomocy, jakiej Stany Zjednoczone udzielą narodowi polskiemu. Musimy tu zważyć fakt, że początkowo Departament Stanu nie miał zamiaru niesienia pomocy narodowi polskiemu, uważając strajki za sprawę wewnętrzną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przedłożenia Kongresu Polonii wpłynęły na korzystną zmianę tego stanowiska.

Tu mamy jasny przykład spełnienia jednego z wielkich celów, jakie Związkowi nadali jego dostojni założyciele. Oni to bowiem, sto lat temu wskazywali ówczesnemu wychoźstwu polskiemu, że możemy wydajnie służyć narodowi polskiemu w czasach jego ciężkich prób i doświadczeń, tylko przez silną organizację.

Dla dzisiejszej Polonii i dla naszej społeczności związkowej stanowi to jeszcze jeden przykład co można zdziałać w zgodzie, jednoci i w silnej, solidarnej organizacji.

Na tych uwagach kończę me sprawozdanie do Waszej historycznej Rady Nadzorczej, która jest, w rzeczy samej, Radą Nadzorczą Stulecia Związku.

Alojzy A. Mazewski, prezes

Amvets, Catholic War Veterans, Disabled American Veterans, Italian American War Veterans, Jewish War Veterans, Marine Corps League, Military Order of the Purple Heart, Navy Club U.S.A., Paralyzed Veterans of America, Polish Legion of American Veterans, Veterans of Foreign Wars, United Spanish American War Veterans, Veterans World War I, 1st Polish Armoured Division Veterans Assoc., 82nd Airborne Division Assoc.

Na bankiecie dającym wyraz uznania prezesowi Mazewskiemu przez weteranów amerykańskich, nie może braknąć weteranów i kombatanów polskich. Stowarzyszenie Żołnierzy I Polskiej Dywizji Panc., jako organizacja członkowska, zwraca się do wszystkich Kół, Stowarzyszeń i Placówek weterańskich, kombatanckich oraz organizacji społecznych w Chicago, z gorącym apelem i prośbą o liczny udział w bankiecie, celem zamianowania naszego poparcia i wdzięczności dla prezesa Mazewskiego.

Zerewracje łącznie z czekami lub M.O. w cenie \$10 od osoby, płatne na Combined Veterans Assoc. of Illinois, kierować do dnia 5 października na adres Stow. Żołnierzy I Dyw. Panc., 3355 N. Newcastle Ave., Chicago, Ill. 60634.

Józef A. Lubecki, prezes; Władysław Lis, sekretarz.

"Miranda" Przybyła Do Gdyni

Do nabrzeża basenu jachtowego przy skwerze Kościuszki w Gdyni przybył kolejny samotny polski żeglarz kpt. Zbigniew Puchalski, który na jachcie "Miranda" zakończył swój wielki rejs dookoła świata. Rejs Z. Puchalskiego, członka Gdynskiego Jacht-Klubu Morskiego "Gryf", ze względu na różne perturbacje trwał ponad cztery lata. W tym czasie "Miranda" przebyła ok. 40 tys. mil morskich ze średnim przebiegiem dobowym 87 mil morskich. Żeglarz zawiązał do Gdyni w doskonałej kondycji fizycznej i psychicznej.

VARIETY RETAIL STORE
Giving business. Cake decorating & candy supplies. Kitchen available for cooking classes & demonstrations. Hallmark Cards & Gifts. Tee Shirts. Immediate possession. 4141 Dundee Road
Northbrook, Ill. 564-1180.

Sekretarz Stanu, Edmund Muskie o Sprawach Międzynarodowych

Poniżej drukujemy tłumaczenie wywiadu zamieszczonego w dniu 18 sierpnia b.r. w "US News & World Report" z sekretarzem stanu Edmundem Muskie.

Poruszone przez niego sprawy wyjaśnia czelnikom stanowisko rządu wobec istotnych zagadnień międzynarodowych.

P. — Panie Sekretarzu, wielu ludzi uważa, że administracja prez. Cartera doprowadziła do pogorszenia stosunków US z zagranicą — że po 3 i pół roku rządów mamy kłopoty nie tylko z naszymi nieprzyjaciółmi i krajami Trzeciego Świata, ale także z naszymi sprzymierzeńcami.

O. — Podobne krytyki słyszałem na temat każdego kolejnego rządu, przez wszystkie lata, kiedy zasiadałem w Senacie.

Nie wiem czy można na takie zarzuty odpowiedzieć krótko i zwięźle.

Należałoby raczej przedyskutować kolejno poszczególne sprawy, np. przymierze Północno Atlantyckie. Pamiętam, że pewnego czasu sen. Mike Mansfield niemal zdołał przekonać Kongres o konieczności wycofania wszystkich amerykańskich oddziałów z Europy. Pamiętam również narzekania na naszych sojuszników i przyjaciół, jakoby nie przejmowali się dostatecznie sprawą zagrożenia ze strony Sowietów i nie popierali w dostatecznym stopniu NATO.

P. — Co mógłby pan powiedzieć o rzekomym nieporządku panującym wewnątrz przymierza. Krytycy obciążają za to winą obecny rząd US.

O. — Fakty mówią same za siebie. Biorąc pod uwagę możliwości obronne Europy w chwili obecnej, NATO znajduje się w znacznie lepszej formie niż kiedykolwiek przedtem. Dzieje się tak dzięki przywództwu prez. Cartera jak również wpływowi wypadków światowych, takich jak inwazja na Afganistan. Nawet przed najazdem Sowietów na ten kraj, członkowie NATO zobowiązali się do przeznaczenia 3% rocznych dochodów na cele obronne.

Zobowiązania te, jak dotychczas są wypełniane. Co więcej, w maju sprzymierzeńcy zgodzili się na przekazanie nam większej swobody w użytkowaniu naszych sił poza terenem NATO. Członkowie przymierza wykazują znaczne poparcie dla wiodącej roli USA.

Doprawdy nie widzę żadnych podstaw od narzekań.

P. — Czy sprzymierzeńcy ociągają się z przyjęciem Ameryce z pomocą w przeciwdziałaniu inwazji sowieckiej na Afganistan czy w obronie Zatoki Perskiej?

O. — Poza terytorium NATO istnieją pewne różnice w opiniach — nie na temat znaczenia strategicznego inwazji Sowietów na Afganistan, lecz na temat proponowanych przez nas środków przeciwdziałania czy też sposobu wprowadzania ich w życie.

Europejczy, mimo, że nie są wielkimi dostawcami zboża, przyłączyli się do nas wprowadzając embargo na wywóz artykułów rolnych do ZSRR.

Zaproponowaliśmy embargo na technologię i tu znów nasi przymierzeńcy z NATO i Japonia współpracują z nami w "Cocom", organizacji zajmującej się regulowaniem eksportu do Związku Radzieckiego artykułów o potencjalnych wartościach strategicznych. Weźmy pod uwagę olimpiadę. Rzeczywiście były pewne nieporozumienia — pamiętajmy jednak, że więcej ich było między poszczególnymi komitetami olimpijskimi niż między rządami.

Niemcy Zachodnie zabiegają o utworzenie komitetu, który zająłby się sprawą pomocy ekonomicznej dla Turcji. W Brytanii przychodzi nam z pomocą w korzystaniu z Diego Garcia na Oceanie Indyjskim.

Pomoc dla wysiłków Stanów Zjednoczonych jest różna. Sprawą istotną jest fakt, że istnieje. Prawdą jest także, że sojusznicy US ciągle pragną zachowania detenty w znaczeniu korzyści handlowych i ekonomicznych, a w przypadku RFN również w znaczeniu międzyludzkich kontaktów.

Pragną również zachowania kontroli broni: sprawa ta ma dla nich olbrzymie znaczenie.

Jeśli nie zgadzamy się ze sobą, nie oznacza to, że sojusznicy stawiają pod znakiem zapytania wiodącą rolę Ameryki, raczej chodzi o przeformowanie ich własnych interesów z zachowaniem współpracy z nami. Nie można przecież liczyć na niepodważalne poparcie dla każdej naszej inicjatywy czy linii politycznej proponowanej przez nas.

P. — Czy podziela pan zaniepokojenie przedstawicieli administracji, która uważa, że Europa Zachodnia

skłania się do neutralizacji?

O. — Nie. Uważam, że jest to wyłącznie teoretyczny argument. Podejrzewam, że bardzo odpowiadałoby to Sowietom. Jednakże biorąc pod uwagę stosunki Europy Zachodniej i ZSRR i nasze pojmowanie sojuszu z krajami Europy Zachodniej, nie widzę żadnych dążeń w kierunku neutralizacji.

Powiedziałbym raczej, że sytuacja przedstawia się wręcz przeciwnie. Ogólnie panuje przekonanie o konieczności zdecydowanego przeciwstawienia się posunięciom sowieckim i zademonstrowania, że postępowanie ZSRR jest nie do przyjęcia.

Nasi sojusznicy rozumieją, że ich niezależność może ulec ograniczeniu nawet bez wybuchu wojny, jeśli Ameryka nie będzie utrzymywała bilansu strategicznego, jeśli siły obronne NATO zostaną osłabione.

Europejscy sprzymierzeńcy chcieliby osiągnąć całkowitą niezależność od nas, znacznie bardziej jednak pragną zachowania niezależności od Związku Radzieckiego. Nie chcąc być zbyt uzależnionym od nas, jednakże pragną aby uważano ich za zdolnych do podejmowania całkowicie niezależnych decyzji w każdym momencie.

Postawa taka jest zresztą całkiem naturalna. Mimo pozornej niezgody czy przeciwności interesów, wszyscy rozumieją, że przymierze jest niezwykle ważne zarówno dla nas jak i dla Europy.

Bardzo istotną sprawą jest utrzymanie go, popieranie, współpraca na jego rzecz oraz wykazanie, że przymierze nie znalazło się w impasie.

P. — Mówiąc o innym wydarzeniu politycznym, powszechnie uważanym za wielkie osiągnięcie obecnego rządu — czy porozumienie w Camp David nie jest zagrożone? Czy istnieje możliwość wycofania się Egiptu z dalszych negocjacji?

O. — Rzeczywiście zagrożenie takie istnieje. Problem polega na wzajemnych reakcjach i oczekiwaniach Izraela i Egiptu. Najtrudniejszą sprawą jest zagadnienie zasiedlania i statusu Jerozolimy.

P. — Jakby pan odpowiedział naszym europejskim sprzymierzeńcom i innym państwom, które uważają, że ostatnie wypadki świadczą o tym, że porozumienie z Camp David nie może stanowić podstawy do dalszych negocjacji i że zaistniała konieczność opracowania nowego planu negocjacji z włączeniem Palestyńczyków i Jordanczyków?

O. — Konkluzja jakoby Camp David nie mogło spełnić swego zadania odnosi się także do każdej innej próby rozwiązania tego problemu. Żadne porozumienie nie przetrwało 30 lat na Środkowym Wschodzie. Miały tam miejsce cztery wojny. Organizacja Narodów Zjednoczonych podejmowała wiele rezolucji. Żadne dotychczasowe podejście nie doprowadziło do zadowalającego rozwiązania problemu.

Jeśli ktoś bierze za podstawę pesymizm wynikający z 30 lat frustracji jako sondaż tego lub innego podejścia do sprawy, to z pewnością może uznać wszelkie wysiłki za przegrane. Moim zdaniem porozumienie z Camp David może spełnić swoje zadanie jeśli nie przyjmujemy postawy pobitych. Z porozumieniem tym jest podobnie jak z określeniem pojęcia demokracji przez Winstona Churchilla "Forma danego rządu jest wtedy najgorsza, dopóki nie weźmiesz pod uwagę innych alternatyw".

P. — Czy bierze pan pod uwagę możliwość zainicjowania rozmów i sprowadzenia ich na właściwe tory?

O. — Sądzę, że podczas rozmów, od czasu do czasu, obydwie strony będą odwoływały się do Stanów Zjednoczonych, prosząc o radę i sugestie. Uważam, że możemy odegrać pozytywną rolę w negocjacjach, w których wpływy i kreatywność Stanów Zjednoczonych mogą stanowić jeden z czynników, które pozwolą każdej stronie na osiągnięcie pewnych korzyści. Musimy odegrać rolę lidera. Uważam jednak, że pomysł sporządzenia przez Dept. Stanu planu i przedstawienia go zainteresowanym stronom jest najmniej efektywnym sposobem na osiągnięcie takiej roli.

P. — Czy widzi pan możliwość dokonania znacznego postępu w negocjacjach jeszcze przed wyborami w USA?

O. — Możliwość taka istnieje jeśli tylko obydwie strony zechcą się skoncentrować. Oczywiście, rozmowy mogą być nie zakończone przed dniem wyborów, nie mniej mogą stać się znacznie bardziej zaawansowane niż teraz. Pamiętajmy, że zanim przetrwano je w maju, posuwały się stale do przodu, z jednego punktu spornego do drugiego. Szczególnie uderza mnie

postawa mediatorów egipskich i izraelskich. Jedni i drudzy podchodzą do rozmów z powagą i ochotą. Nie można dostrzec aby którakolwiek ze stron ociągała się lub umyślnie wymigiwała od nich.

P. — Powracając do Związku Radzieckiego. Jakże nadzieje istnieją na poprawienie stosunków z Sowietami kiedy ich oddziały nadal pozostają w Afganistanie?

O. — Z pewnością nie będziemy podejmowali żadnych normalnych relacji handlowych tak długo jak ich oddziały będą okupowały Afganistan. Powinniśmy kontynuować politykę opracowaną w celu "ukarania" ZSRR. Nie możemy jednak niszczyć całkowicie relacji wschodnio-zachodnich. Dla przykładu nie zrezygnujemy z udziału w konferencji w Madrycie, ponieważ da nam ona okazję do zdemaskowania Sowietów jako państwa pogwałcającego prawa humanitarne. Nie możemy również zapomnieć, że konferencja ta da sposobność innym krajom Europy Wschodniej do zawarcia ścisłych kontaktów z Zachodem. Dlatego też nie chcemy aby konferencję odłożono lub zawieszono. Możliwe zatem powiedzieć, że nadal utrzymujemy stosunki ze Związkiem Radzieckim. Przygotowujemy się także do rozpoczęcia rozmów z ZSRR na temat kontroli zbrojeń zarówno w naszym jak i ich interesie. Musimy ustanowić system ograniczania broni nuklearnej. Sądzę, że rozmowy na ten temat rozpoczniemy w niedalekiej przyszłości.

P. — A co myśli pan o SALT II?

O. — Uważam, że powinniśmy tę sprawę posuwać do przodu. Jednakże w chwili obecnej możliwość zebrania odpowiedniej ilości głosów w Senacie jest bardzo odległa. Czas mija szybko, niepokoi mnie możliwość upłynięcia ostatecznej daty rozbrojenia rakiet sowieckich w Europie, co stanowi jeden z punktów SALT II. Dotychczas Sowiety respektowały układ — lub przynajmniej nie dopuszczali się pogwałcenia go. Mimo, że nie ma w tej sprawie wyraźnego porozumienia istnieje jednak całkowite zrozumienie. Jeśli chodzi o handel, będziemy naciskali na utrzymanie embargo na sprzedaż zboża, technologii itd., będziemy naciskali na kontynuację polityki opracowanej w celu doprowadzenia do strat ekonomicznych w ZSRR, w odpowiedzi na inwazję Afganistanu.

Czy bierze pan pod uwagę nałożenie innych sankcji na Sowiety za inwazję na Afganistan?

O. — Nie. Uważam, że stosowanie dotychczas sankcje wpłynę niekorzystnie na ich gospodarkę w wystarczającym stopniu.

P. — Czy sankcje te wywarły jakiś szczególny wpływ na ZSRR, czy zmusiły ich do ponownego przemyslenia polityki w stosunku do Afganistanu?

O. — Z pewnością nie czują się "wygodnie" i są poważnie zaniepokojeni reakcją całego świata. Chcieliby odnowić swoje stosunki z Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że dążą do tego. Oczywiście ludzą się nadzieją, że uda im się zdobyć i utrzymać wszystkie sprawy jednocześnie. Wydaje mi się jednak, że w chwili obecnej postawa świata została im przedstawiona wyraźnie i bez osłonek, muszą z tych pragnień zrezygnować.

P. — Czy Sowieci postawieni są przed dylematem, jakiego rodzaju działanie będzie najodpowiedniejsze. Podejrzewam, że zamierzają wzmacnić siły na granicy z Pakistanem, aby całkowicie odciąć dopływ broni i żywności dla powstańców.

P. — Co Stany Zjednoczone zamierzają robić w celu powstrzymania Rosjan przed nakładaniem nacisków na Pakistan i jak sączą odpowiedzi, jeśli ZSRR zdecydowały się na przerwanie swoich oddziałów przez ich granicę?

O. — US znajduje się w stałym kontakcie z Pakistanem. Pakistańczycy donoszą o walkach w pobliżu ich granicy, a nawet przekraczaniu jej, jednakże nie traktują tego jako inwazji na swoje terytorium. W chwili obecnej potrzebują jedynie pomocy ekonomicznej. Mimo, że nie jesteśmy w stanie odwrócić kierunku polityki So-

wietów, istnieje duże prawdopodobieństwo, że reakcja świata odegrała swoją rolę jako czynnik powstrzymujący przed rozszerzeniem ekspansji poza Afganistan.

P. — Czy nasz rząd zamierza pomóc partyzantom afgańskim w utrzymaniu oporu przeciwko sowieckim okupantom?

O. — Ma pan na myśli włączenie się do walki?

P. — Nie. Zaopatrywanie partyzantów w broń.

O. — Gdyby możliwość taka wchodziła w rachubę, nie mógłbym dyskutować o tym z panem.

P. — Panie sekretarzu, przejdźmy do Iranu. Czy śmierć szacha otworzyła drogę do rozwiązania kryzysu i przyspieszenia daty uwolnienia amerykańskich zakładników?

O. — Nie w jakichś zasadniczych sposobach. Niemniej stała się jednym z czynników, który wraz z innymi zabiegami, prowadzonymi jednocześnie na różnych odcinkach może gwarantować podjęcie nowych inicjatyw. Śmierć szacha była jednym z czynników, powrót Richarda Queen, uwolnionego na podstawie złego stanu zdrowia — drugim, dającym nam do zrozumienia, że jest ktoś kto posiada prawo do podejmowania szybkich decyzji.

Zakończył się Ramadan w Iranie. Formuje się irański Parlament, co daje nadzieję na stworzenie organu władzy, z którym można będzie prowadzić rozmowy. Pamięta pan, że po wizycie komisji ONZ w Iranie na początku b.r. roku, nie prowadzono żadnych negocjacji, ponieważ w państwie tym nie było pojedynczej osoby, która posiadała autorytet podejmowania decyzji. Przypuszczam, że władza taka wkrótce zostanie stworzona. (Przypominamy, że w Iranie został utworzony Parlament, który wyznaczył specjalną komisję do rozstrzygnięcia sprawy zakładników, przyp. red.)

P. — Jakiego rodzaju inicjatywy rozważa pan? Czy może mi pan coś na ten temat powiedzieć?

O. — Nie mogę, głównie dlatego, że ujawnienie ich może przeszkodzić w ich realizacji. Ogólnie, chodzi o już nawiązane kontakty w ostatnich miesiącach — dyplomatyczne, prywatne, z różnymi krajami, z naszymi sprzymierzeńcami. Posunięcia te umożliwiają nam pośredni dostęp do ważnych osobistości w Iranie. Zamierzamy rozszerzyć nasze wysiłki w tej dziedzinie.

P. — Czy mógłby pan powiedzieć, że w chwili obecnej ma pan więcej nadziei na uwolnienie zakładników niż przedtem?

O. — Nie chcę używać podobnych słów w odniesieniu do zakładników. Uważam, że ostatecznie decyzja musi zostać podjęta. W Iranie coraz bardziej rozpowszechnia się opinia, że dalsze utrzymywanie zakładników jest przeciwne interesom tego kraju. Jeśli koncept ten urośnie do odpowiednich rozmiarów, połączony z naszymi życzeniami powrotu zakładników do USA, musi zająć coś pozytywnego.

P. — W ciągu miesiąca, sześciu miesięcy, kiedy?

O. — Nie robimy definitywnych planów.

Dennis Voss w Kampanii Reagana

Główna kwatery kampanijna, "Reagan, Bush Committee" podała do wiadomości, że Dennis Voss z Northbrook, Il., znany bankier i działacz społeczny, został mianowany współkoordynatorem kampanii na rzecz Ronald Reagana i George Busha na terenie Illinois.

Drugim współkoordynatorem jest działacz republikański włoskiego pochodzenia, John Spatuzza z Oak Park, Il.

ORZEŁ I TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkających w Polsce, następnie szaleńczo bohaterkie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny, wreszcie masowe morderstwa ludności cywilnej i wywołanie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płócienniej INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE \$2⁰⁰ (Kosztowała poprzednio \$2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Z Posiedzenia Komisji Szkolnej ZNP

W ramach obchodu Stulecia ZNP, oprócz uroczystego nabożeństwa na Trójcowie i bankietu, na który przybył Prezydent Stanów Zjednoczonych, Jimmy Carter, odbyło się posiedzenie Zarządu Centralnego (sprawozdanie ukazało się w ub. tygodniu) oraz zebrania Rady Nadzorczej i Komisji Szkolnej.

Komisja Szkolna zebrała się w piątek, 19 września, przed południem. Dla informacji podajemy, że w skład Komisji Szkolnej ZNP wchodzi: Rada Nadzorcza (wszyscy komisarze i komisarze okręgów ZNP) oraz Zarząd Centralny. Przewodniczącym Komisji Szkolnej jest cenzor ZNP Hilary Czaplicki. Po otwarciu obrad przez Przewodniczącą, wicecenzor Leopold Ciasłoń sprawdził obecność. Na sali znajdowali się wszyscy komisarze i komisarze oraz cały Zarząd Centralny w komplecie.

Cenzor Czaplicki w swym przemówieniu "O stanie Kolegium Związkowego", podzielił się radą nowiną, że Kolegium wychodzi z kryzysu finansowego, który trapił je przez kilka ostatnich lat. W niemającym stopniu przyczyniło się do tego zwiększenie liczby studentów. Świadczą o tym liczby. Na jesienny semestr w 1979 r. zapisało się 209 młodzieży (185 "Full Time", 24 "Part Time"); w 1979 r. 251 młodzieży (201 "Full Time", i 50 "Part Time"), w tym roku 255 (230 "Full Time", 25 "Part Time"). Wzrost liczby studentów "Full Time" o 45 w porównaniu z 1978 r. zwiększył poważnie dochody Kolegium, przyczyniając się do zmniejszenia deficytu do tego stopnia, że Administracja przewiduje zrównoważenie budżetu bez potrzeby zaciągania pożyczek.

Nie znaczy to, że trudności minęły. Administracja Kolegium została poważnie uszczuplona. Odeszli wszyscy pracownicy biura "Admission" (przyjęć), ponieważ w innych instytucjach otrzymali wyższe wynagrodzenie. Fakultet Kolegium jest również w trudnej sytuacji. Place profesorów są niższe niż w innych uczelniach.

W ciągu roku budżetowego od 1 lipca 1979 do 30 czerwca 1980, Kolegium otrzymało \$164,959 dotacji. Z tego \$93,959 do funduszu ogólnego, reszta do funduszu specjalnych. Znacząco to, że \$70,516 nie może być użyte na cele administracyjne. Prawie jedna trzecia wszystkich dotacji, bo \$52,399,89 pochodzi od okręgów ZNP.

Chroniczne deficyty zmusiły Administrację Kolegium do zaciskania pasa, co odbiło się niekorzystnie na wielu dziedzinach życia. Korzystnym wydarzeniem jest powrót Alfreda Wolanina na stanowisko Zarządcy Administracji. W krótkim czasie dokonał on wiele ulepszeń.

Czesne w Kolegium jest stanowczo za małe. Rada Szkolna będzie musiała przeanalizować opłaty pobierane od młodzieży studiującej w Kolegium i dostosować je do obecnej sytuacji.

Cenzor Czaplicki wyraził uznanie Zarządowi Centralnemu ZNP z prezesem Mazewskim na czele za zdecydowane popieranie Kolegium. Dzięki Związkowi, który pokrywa większość wydatków Kolegium, może ono istnieć.

Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Prezes Mazewski przypomniał, że troska o wykształcenie synów i córek zawsze towarzyszyła polskim imigrantom przybyłym do Ameryki. Myśl o posiadaniu własnej szkoły rozwijała się przez wiele lat przed założeniem Kolegium. Marzenia i plany stały się rzeczywistością, gdy w 1912 r. ZNP zakupił Rydor Hotel w Cambridge Springs, Pa. za \$175,000. Na założenie szkoły 19 sejm w St. Louis przeznaczył \$100,000. Resztę uzyskano przez przeznaczenie \$28,260.00 nadwyżki z funduszu zebranego na budowę pomnika Kościuszki w Washing-

tonie w 1910, oraz z funduszu administracyjnego Zarządu Centralnego. Od otwarcia Kolegium w 1912 r. ZNP wydał na utrzymanie Kolegium przeszło \$9 milionów. Po dodaniu dotacji przeznaczonych dla Kolegium z różnych funduszy, ZNP wydał na Kolegium przeszło \$15 milionów.

Obecnie teren Kolegium i budynki przedstawiają łączną wartość — \$6,455,137.00. Po odjęciu długów, pożyczek hipotecznych i deficytów, wartość Kolegium wynosi \$1,878,000.00.

Prezes Mazewski, który jest wiceprzewodniczącym Rady Kolegium, potwierdził opinię cenzora Czaplickiego, że Kolegium wychodzi z kryzysu. Zawdzięcza to współpracy różnych czynników — Zarządu Centralnego ZNP z Administracją Kolegium oraz Radą Kolegium i cenzorem Czaplickim, który jako wychowanek Kolegium, wkłada w utrzymanie uczelni wiele wysiłku.

Prezes Mazewski zapowiedział, że na następnym zebraniu Komisji Szkolnej w listopadzie poleci zatrudnienie przez Kolegium większej liczby Amerykanów polskiego pochodzenia, zarówno w Administracji jak i w Fakultecie.

Sprawozdania

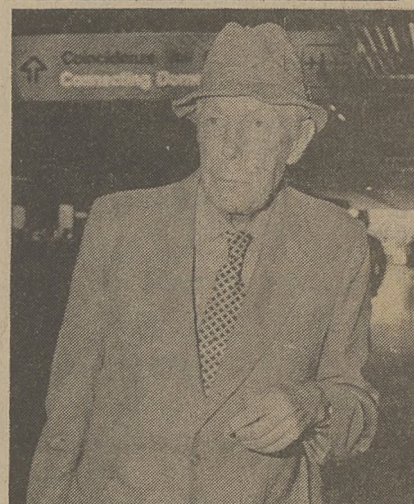
Rektor Kolegium Arthur H. Auten nie mógł wziąć udziału w zebraniu z powodu choroby, ale przysłał pisemne sprawozdanie, w którym omawiał sprawy poruszone w przemówieniach cenzora Czaplickiego i prezesa Mazewskiego. Pisał również o programie nauczania, konieczności rozszerzenia wydziału technicznego, oraz zwiększenia atrakcyjności Kolegium. Za pilną potrzebę uważa odnowienie budynku wychowania fizycznego, budowę basenu kąpielowego, sali na koncerty, odczyty, przedstawienia itp.

Rektor stwierdził, że zwiększenie liczby młodzieży studiującej o 150, do około 400, postawiłoby Kolegium "na nogi". Nie jest to jednak zadanie łatwe do osiągnięcia, wobec zmniejszania się liczby studiującej młodzieży w większych wyższych uczelniach. Mimo to Administracja Kolegium wspólnie z władzami uczelni podejmuje ogromne wysiłki, by zachęcić młodzież do studiowania w Kolegium oraz zwiększyć wpływ z dotacji.

Nowy zarządca administracyjny, Alfred Wolanin, który kiedyś już zajmował to stanowisko, mówił o ogromnych zaniedbaniach w utrzymaniu budynków Kolegium. Znaczny odcinek kanału był zablokowany tłuszcem z kuchni, "boiler" w budynku im. Kozmora pękł, gaz ulatniał się w budynku Curie Skłodowskiej, w którym znajduje się laboratorium. W tym samym budynku dach przeciekał, powodując niszczenie cennych urządzeń laboratoryjnych.

Nie będziemy powtarzać długiej listy napraw, jakie w ciągu lata musiano przeprowadzić. Kilka powyższych przykładów dostatecznie obrazuje stan, w jakim znajdowały się budynki Kolegium. ZNP pożyczył Kolegium na naprawy \$100,000. Zużyto połowę tej sumy. P. Wolanin wyraził nadzieję, że druga połowa nie będzie potrzebna, dzięki temu, że wiele napraw wykonano we własnym zakresie, za niektóre zapłacił dyrektorzy i dyrektorki lub związkowcy, którzy odwiedzili Kolegium i zobaczyli, że coś wymaga naprawy, ale nie pozwalają na to budżet.

Sprawozdania i przemówienia wywołały żywą dyskusję i zostały przyjęte jednogłośnie. Postanowiono urządzić obchód 70-lecia Kolegium w 1982 roku. Teksty przemówień cenzora Czaplickiego i prezesa Mazewskiego umieścimy w jutrzejszym wydaniu.



RZYM — Sir Anthony Blunt, zdemaskowany w roku 1979 jako szpieg sowiecki, przybył do Rzymu. Odmówił on dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek informacji na temat swojej osoby. (UPI)

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

3-dniowa Kampania Wyborcza Cartera

Washington (UPI) — Prezydent Carter rozpoczyna w tym tygodniu 3-dniową kampanię wyborczą. Zwolennicy Cartera są przekonani, że opowenenci Cartera — Ronald Reagan i John Anderson — natrafiają na coraz większe kłopoty.

Carter przemawiać ma dziś w Nowym Jorku na zebraniu międzynarodowego związku zawodowego pracowników zatrudnionych w kobiecym przemyśle odzieżowym.

Małżonka Prezydenta prowadzi kampanię w stanach Teksas, Louisiana i Mississippi.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż śp.

Jan Serwinowski

(małż śp. Józefy)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go września 1980 roku, o godzinie 4:35 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Krewni, znajomi i przyjaciele, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna (Katie) Nowakowska

(z domu Jedyniak)
(żona śp. Walentego)

Członkini Tow. Serca Jezusa Nr. 471 ZPRK, i Niewiast Adoracji Najśw. Sakramentu przy par. śś. Cyryla i Metodego PNKK, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go września, 1980 roku, o godzinie 10:20 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Montclair Funeral Home, pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła śś. Cyryla i Metodego, Diversey i Menard, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, Higgins i River Rd., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward Sr., syn; Anna Marie, synowa; 5 wnucząt i 3 prawnucząt; oraz kuzyni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward Greene (Zielinski)
Telefon 622-9300



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza i siostra moja, śp.

Michalina Wroblewska

(z pierwszego męża Babinska;
Matka śp. Emilii i śp. Henryka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 60-ta, Matki Boskiej Dobrej Rady, Apostolstwa Modlitwy, Klubu Św. Anny, Gr. 195 Zw. Pol. w Am. Oddział Pomocniczy Pań przy Ironsides Post No. 16 PLAV, Klubu Matek II Wojny Światowej, Oddział 114; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go września 1980 roku, o godzinie 7:37 rano, w straszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1-go października, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Clarence (Dorothy), syn i synowa; Aniela Bazak, siostra; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 421-5800.

Groziły Morderstwem Młodszej Koleżance

Richardson, Texas (UPI) — Policja nosi się z zamiarem aresztowania czterech uczennic piątej klasy podstawowej dla dziewcząt z bogatego przedmieścia Dallas, Richardson.

Dziewczynki dopuściły się pobicia i skopania swojej młodszej koleżanki, za to, że wyraziła się krytycznie o pantoflach na wysokim obcasie, noszonych przez jedną z tych dziewcząt.

Przed wyjściem ze szkoły uczennica ta znalazła w swojej teczce notatkę następującej treści: "jeśli opuścisz klasę, umrzesz."

Aby uniknąć spotkania z przesładowczyniami dziewczynka pobiegła jak najszybciej w kierunku jednej ulic. Kiedy zatrzymała się aby przepuścić nadjeżdżający samochód, została popchnięta na jezdnię. Wywróciła się upadając na twarz niecałe dwie stopy od samochodu.

Wypadkowi przyglądało się około 50 innych uczennic. Żadna nie pobięła napadniętej na pomoc. Kierowca samochodu zawiadomił policję. Gdyby samochód jechał nieco szybciej i kierowca nie mógłby wyhamować, dziewczynka z pewnością poniosłaby śmierć.

Policja zapewniła, że cała sprawa nie zakończy się wyłącznie ostrzeżeniem dziewcząt. Będą one odpowiadały za swój czyn przed sądem dla nieletnich. Oskarżone są w wieku od 11 do 12 lat.

Komunista Atakuje

Tokio. (UPI) — Kim Il-sung, od przeszło 30 lat dyktator komunistycznej Korei, zaatakował Chun Doo-hwana, nowego prezydenta Korei Półd.

Kim stanął także w obronie opozycjonisty południowo-koreańskiego Kim Dae-junga, skazanego ostatnio na śmierć przez trybunał wojskowy i zapowiedział, że "nie jest przygotowany" do prowadzenia rozmów na temat jednoczenia dwóch państw koreańskich z takim przywódcą, jakim jest Chun.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, dziadus, pradziadus nasz i brat mój, śp.

Jan Pyrek

(małż śp. Anny,
i małż śp. Marie [Held])

Członek i długoletni prezes Tow. Ignacego J. Paderewskiego Nr. 1228 ZPRK i Tow. Tadeusza Kościuszki Gr. 843 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go września 1980 roku, o godzinie 11:25 przed południem, w starszym wieku. Zwłoki można odwiedzać dziś po godz. 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1-go października, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 w. Fullerton Ave., narożnik Mango, do kościoła św. Jakuba, msza św. o godzinie 11-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław (Margaret), syn i synowa; Janina (Edward) Kapka, córka i zięć; Maria Witke, siostra w Polsce; wnuk i wnuczki; prawnuki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek
Telefon 237-6400



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat i przyjaciel nasz, śp.

Alojzy Dąbrowski

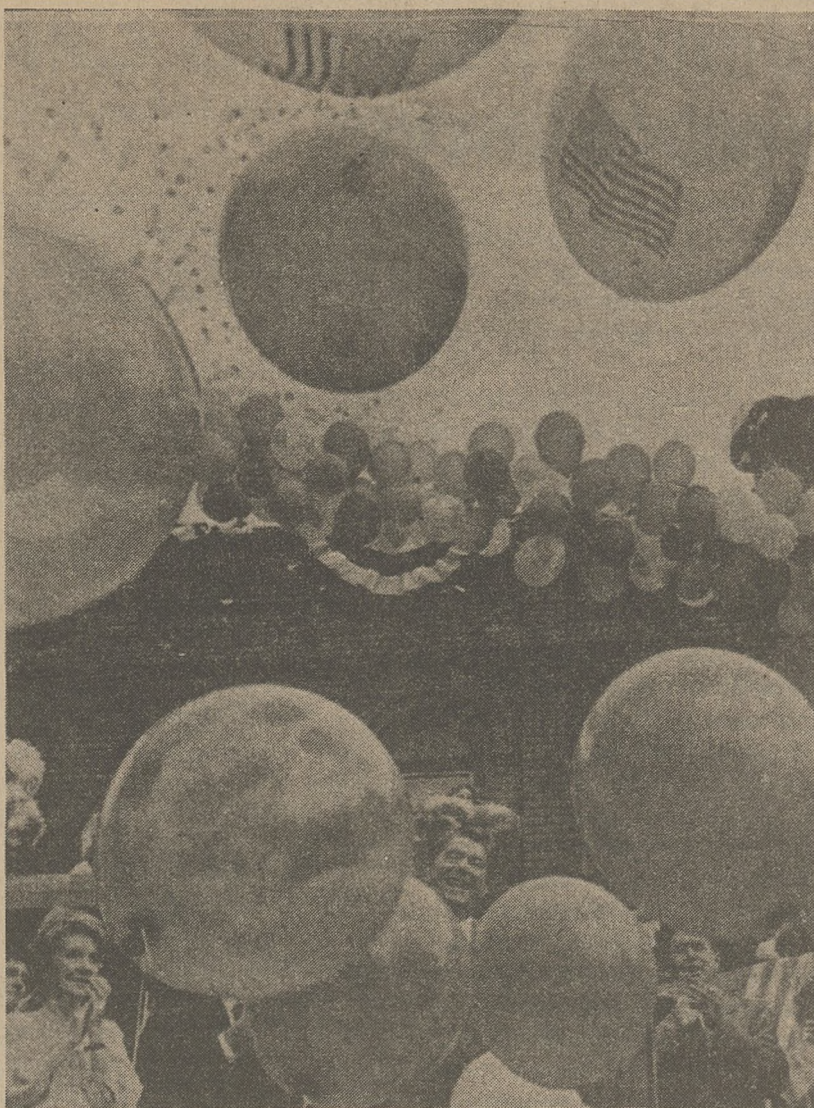
Członek Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go września 1980 roku, o godzinie 2:00 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza Św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Babicz), żona; Władysław, syn; Ludwika, Kazi-miera i Zofia, siostry z rodzinami w Polsce; oraz przyjaciele; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home.
Telefon 735-7521.



KNOXVILLE, TENN. — Mieszkańcy Knoxville wypuścili setki kolorowych balonów witając Ronalda Reagana, który wraz z małżonką przeprowadzał w Tennessee kampanię wyborczą. (UPI)

Irak Oferuje Zawieszenie Broni

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Iranem i Irakiem. Leży nad nią Abadan z największą w Iranie rafinerią ropy naftowej. Szach Reza Pahlavi w 1975 r. wymusił na Iraku zrzeczenie się suwerenności nad wschodnią częścią rzeki. Wcześniej uzyskał zrzeczenie się przez Irak trzech wosepek w cieśninie Hormuz.

Przyjęcie warunków Iraku zepchnęło by Iran z dominującej roli "stróża" Zatoki Perskiej, jaką Irak zdobył za rządów szacha.

Prez. Hussein domaga się również "przywroćenia demokratycznych praw" w Iranie. Nie chodzi tu o demokrację w naszym pojęciu lecz o przyznanie praw mniejszościom nadodowym, przede wszystkim Kurdom i Arabom. Ci ostatni stanowią poważną mniejszość w prowincji Khuzistan.

Hussein ostrzegł innych przed interwencją w wojnie z Iranem, którą wywołała "pogańska" klika "pyszałkowatych heretyków" Khomeiniego. Gdy iracka telewizja i radio nadawały przemówienie prez. Husseina, wojska irackie posuwały się w głąb Iranu. Przed przemówieniem prez. Husseina Irak podał do wiadomości o zajęciu Ahvaz, stolicy prowincji Khuzistan, znajdującej się 60 mil od granicy Iraku.

Radio Teheran odpowiedziało natychmiast, że jest to "wierutne kłamstwo," nadając przemówienie przedstawiciela Khomeiniego w Ahvazie, Hojjatollah Seyyed Ali Khomeini, który powiedział wiernym zebrany przed meczetem, że "nie ma kompromisu między rządem islamskim a rządem szatańskim (irackim), ponieważ nie można pogodzić 'zła z dobrem'."

Radio nie podało kiedy to przemówienie zostało wygłoszone. Według bezstronnych źródeł wojska irackie posuwają się naprzód w Khuzistanie, gdzie pomaga im miejscowa ludność arabska.

Radio Irackie podało o zajęciu Dizful, znajdującego się 80 mil na północ od Ahvaz. Teheran nic nie

Zimbabwe Grozi Wojna Domowa

Londyn (DP) — W Zimbabwe toczą się walki między zwolennikami premiera Magabe a zwolennikami ministra spraw wewnętrznych Nkomo. Oprócz różnic politycznych przyczynami walk są różnice pomiędzy poszczególnymi szczepami: używającymi dialektu Shona szczepami żyjącymi na północy i wschodzie kraju oraz szczepami Zulu i Metabele na południu i zachodzie Zimbabwe.

Obserwatorzy polityczni uważają, że do zaognienia sytuacji przyczyniło się planowane przez Roberta Mugabe ogłoszenie systemu monopartyjnego w Zimbabwe, co w rezultacie doprowadziłoby do zmniejszenia politycznej roli Joshyu Nkomo. Obydwaj przed uzyskaniem niepodległości przez Zimbabwe byli przywódcami dwóch ugrupowań wchodzących do Frontu Patriotycznego, który prowadził walkę o przyznanie ludności murzyńskiej pełnych praw politycznych.

mówi o sytuacji na tym odcinku frontu.

Irackie samoloty miały bombardować irański port Bushehr, o 200 mil na południowy-wschód od Abadanu, oraz zniszczyć składy amunicji i urządzenia radarowe w Deisa. Irak ciągle powtarza, że jego wojska trzymają się w Abadanie i Khurramshahr.

Korespondent UPI, Joseph Reaves donosi, że znajduje się z dowództwem irackim w odległości pół kilometra od Khurramshahr z którego słychać tylko pojedyncze strzały.

Prezydent Pakistanu, Zia Ul-Haq, który podjął się pośrednictwa między Iranem i Irakiem konferował w Teheranie z prez. Bani-Sadr podczas alarmu lotniczego, wśród huk dział przeciwlotniczych i wybuchu bomb, odleciał do Bagdadu. Oświadczył on dziennikarzom, że wierzy w zwycięstwo "rozsądku."

Oferę pokojową odrzucił również syn Khomeiniego — Ahmad, który zapewnił, że Iran będzie kontynuował wojnę, ponieważ "walczymy nie z Irakiem lecz z Ameryką" (!?).

Zemsta TUC "Za Sprawę Polską"

Londyn. (DP) — Przywódcy TUC — brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych zmęcili się na boju wojennym szefie elektryków Franku Chapple'u za jego gwałtowne wystąpienie przeciw wizycie brytyjskich związków w Polsce, dokąd zaprosiła ich oficjalna reżymowa Rada Związków Zawodowych w chwili gdy strajkujący Polacy domagali się wolnych związków zawodowych.

Został usunięty z Komitetu Finansów i spraw Ogólnych czyli z tzw. wewnętrznego gabinetu TUC. Zdecydowały oczywiście głosy rozświeconej na Chapple'a lewicy, choć usunięciu sprzeciwiał się i sekretarz generalny Len Murray i przywódca kolejarzy Weighell i kilku innych.

Z wnioskiem o usunięcie wystąpił szef transportowców Moss Evans na specjalnym zebraniu, na którym wybrać miano nowy komitet TUC na najbliższy rok. Po przegłosowaniu usunięcia Chapple'a z komisji finansów, choć nie było powodów innych jak ukaranie go za opór przeciw wizycie w Polsce, nie ulegało wątpliwości, że lewica będzie go chciała wygryźć z różnych wpływowych komitetów do spraw międzynarodowych i gospodarczych.

To jednak nie udało się, bo przy stosunku głosów 4:4 zdecydował głos Allana Fishera, tegorocznego przywódcy TUC, który poparł Chapple'a w dwóch wymienionych komitetach.

Oczywiście usunięcie z Komitetu Finansów i Spraw Ogólnych musi być jeszcze zatwierdzone przez Radę Naczelną TUC, która spotyka się w przyszłym tygodniu i zdaniem obserwatorów uchylił tę decyzję, która nie była niczym innym tylko zemstą grupy, która się wybierała na wycieczkę do Polski.

Godzinny Strajk Ostrzegawczy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

robotników na terenie całej Polski — zdecydowały się na połączenie swych wysiłków pod kierunkiem powstałej w Gdańsku organizacji przewodniej.

Kołodziej stwierdził, że działająca w Gdańsku organizacja zdecydowała się na przeprowadzenie jedno-godzinnego strajku, albowiem władze PRL "nie uczyniły niczego w kierunku zapewnienia podwyżek."

Zgodnie z umową, jaka zawarta została w ub. m., kładąc jednocześnie kres trwającemu strajkom, rząd obiecał przyznanie około 12 mln robotników podwyżki zarobków.

Przedstawiciel komitetu niezależnego związku zawodowego w Katowicach powiedział, że sądzi, iż 14,000 robotników reprezentowanych przez komitet — weźmie udział w strajku, jeśli dojdzie do formalnego podjęcia decyzji w tym względzie w ponie-

"Hermine" Nad Meksykiem

Acapulco, Meksyk (UPI) — Podczas powodzi, spowodowanej deszczami tropikalnej burzy "Hermine", w Acapulco zginęło troje dzieci. Fale zmyły je z plaży nad Pacyfikiem.

Burza, która wcześniej doprowadziła do przesunięcia olbrzymich mas błota w Gwatemali powodując śmierć ośmiu osób, znajduje się dzisiaj nad niemal połową powierzchni Meksyku. W wielu częściach kraju ogłoszono pogotowie przeciwpowodziowe. Pracownicy Czerwonego Krzyża i wojsko podążyli do Tuxtepec, odległego o 75 mil od Veracruz. Powódź zagraża dziesiątkom tamtejszych miejscowości.

Martin Trigona Skazany Na 12 Lat Więzienia

Znany z tego, że kandydował na szereg urzędów publicznych, chicagowski adwokat Martin Trigona został skazany w piątek na zapłacenie \$7,000 grzywny i 12 lat więzienia, za oszustwa pocztowe i inne. Martin Trigona ostatnio był kandydatem na urząd senatora do Senatu Stanów Zjednoczonych. Trigona, pomimo, że ukończył studia prawnicze nie został przyjęty na adwokata przez organizację prawniczą przyznającą ten przywilej.

Oskarżono go o oszustwa w kwietniu. Wtedy stanowczo zaprzeczał swej winy. Obecnie, przewód sądowy udowodnił mu, że popełnił oszustwa, tym samym narażając na poważne straty społeczeństwo. Akt oskarżenia Trigona stwierdzał, że w celu otrzymania pożyczki na \$42,800 jako poręczenie podał własność realności, której nie posiadał. Sąd udowodnił winę Trigony i w piątek sędzia Sądu Okręgowego Cale Holder wydał wyrok. Trigona okazał skruchę.

działek.

Doprowadzając do zakończenia fali strajków, rząd największego w bloku sowieckim kraju wyraził zgodę na warunki postawione przez komitety wyłonione przez robotników, niezależne od partii komunistycznej. Tym samym stworzony został precedens w skali krajowej.

Władze PRL oświadczyły jednakże, że sytuacja kraju została tak silnie nadwyrężona strajkami, iż wprowadzenie w życie obiecanych podwyżek będzie sprawą bardzo trudną.

Telegram Nauczycieli Nowojorskich Do Papieża

Nowy Jork (UPI) — Nauczyciele wykładający w około 280 szkołach katolickich w rejonie Nowego Yorku, wysłali telegram do Papieża Jana Pawła II, porównując prowadzoną przez siebie kampanię do strajków robotników polskich.

Jeden ze związków zawodowych nauczycieli szkół parafialnych wysunął zarzut, że "Archidiecezja spowodowała autobusy pełne zakonnic, celem przełamania strajku." Zakonnice mają zająć miejsce nauczycieli na wypadek strajku. Związek oświadczył, że nie zamierza uczestniczyć w strajku.

Nauczyciele wyszli dziś na strajk w sześciu innych stanach, w 24 okręgach szkolnych, obejmujących około 100,000 uczniów.

Nauczyciele strajkują m. in. w Sierra Vista, Ariz., w Barstow, Calif., w Pensylwanii i Ohio.

Prowokator z KC

Londyn (DP) — Reakcyjni dogmatycy, zajmujący kierownicze stanowiska partyjne w terenie, próbują — wbrew zapewnieniom Kani i Pińkowskiego — torpedować tworzenie niezależnych związków zawodowych. Taki lokalny kacyk, Leon Kotarba, członek KC i pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie wybrał się do Mielca do olbrzymiej fabryki przemysłu lotniczego (18.000 robotników), by uniemożliwić tworzenie niezależnego związku. Na odprawie kilkudziesięciu dyrektorów powiedział, że dotychczasowe związki są dobre i nowych tworzyć nie należy. Jednocześnie zażądał, by od wszystkich robotników wymóc stwierdzenie na piśmie, że opowiadają się za dawnymi związkami.

Załoga Mielca odpowiedziała na to spontanicznym protestem. Rozpoczęto drugi strajk i żądano usunięcia Kotarby z dygnitarskiego stanowiska.

Zwolnienie Wolnościowców w Pradze

Troje wolnościowców czechosłowackich: Eva Kanturkova, Jiri Melec i Jiri Danicek, aresztowani w ub. czwartek, zostało zwolnionych w sobotę późnym wieczorem. Byli oni przesłuchiwni w sprawie nawiązania kontaktów ze strajkującymi robotnikami w Polsce.

RAZ W ROKU

PAMIĄTKOWY 100-ty ROCZNICY

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

NA ROK 1980

i

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"

RAZEM \$5⁰⁰ TYLKO

Jest to okazja — zamawiajcie. pisać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVENUE CHICAGO, ILLINOIS 60646

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

I N W E N T A R Z O W A

W Y P R Z E D A Ż

Fragmenty Przemówienia Prymasa Polski Usunięte Przez Cenzurę

W sierpniu, w czasie największego nasilenia strajków w Polsce, kardynał Wyszyński wygłosił przemówienie do narodu polskiego. Przemówienie Prymasa przeszło jednak przez cenzurę. Ocenzurowane fragmenty przemówienia, zatytułowanego "Odpowiedzialność, obowiązki i prawa w życiu narodu" przedrukujemy.

Obrona Narodu a Jego Obowiązki

Już ongi naszym praojcom popychali swoje ubolewania kaznodzieja narodowy Piotr Skarga. Gdy okręt tonie, nie pora myśleć o własnych węzłkach, by je ratować. Tak widział ówczesną rzeczywistość Skarga. Może dzisiaj sytuacja nie jest aż tak tragiczna, nie mniej jednak ogromnie ważną jest rzeczą nasza dojrzałość narodowa i obywatelska.

Zdawało się nam, że okres, który przeżywamy, jakos poruszy ziemię z posad, to poruszenie było integralne, całkowite, przecinające wybujałe konary, które nie podobały się ludziom, jak gdyby osłabiony był pień samego drzewa. A stało się to szczególnie przez propagandową ateizację, która podrywała więź i siłę kulturalną milenijnego narodu. Ani to było potrzebne, ani użyteczne, ani też nie łączyło się z doktryną, w imię której przebudowywano ustrój społeczno-gospodarczy, ani przez ateizowanie dzieci i młodzieży, a nawet w życiu społecznym i publicznym. Poderwano zaufanie do ludzi, którzy mieli dobrą wolę, ale nie zrozumieli, że pewnych wartości, na których opiera się naród, mocy, którą żyje, naruszać nie wolno.

To samo dotyczyłoby propagowania laicyzacji, czyli odzierania codzienności życiowej ze świętych znamion. W ten sposób pozbawiano nasze życie moralne i społeczne, tych właśnie więzi, które łączą nasz naród przez życie religijne, sakramentalne i przez cały ład nadprzyrodzony, który to życie tworzy. Stąd wnioski na przyszłość: pozostawić Kościół i dać mu wolność w jego pracy, bo on, jak powiedziano, zawsze służył dobrze narodowi, wypełniając swoje odwieczne przeznaczenia, mocą których prowadzi nas bowiem słowami ślubów Jasnogórskich przez polską ziemię do Bożego nieba.

Jeżeli istnieje prymat rodziny w społeczeństwie, jeżeli w rodzinie jest prymat życia, w takim razie ekonomia narodowa, czyli gospodarka narodowa, musi być poniekąd rodzima, to znaczy, życie nasze gospodarcze, cały nasz trud, codzienny wysiłek — czy to na roli czy w kopalniach, w fabrykach, warsztatach, w urzędach, szkołach czy uczelniach akademickich — całe życie społeczne musi być ukierunkowane ku rodzinie. Ekonomia narodowa musi mieć na uwadze zaspokojenie potrzeb ludzi ciężko pracujących.

Im życie narodowe jest bogatsze, tym bardziej jest zróżnicowane. Wypełnienie jego zadań polega na należytej harmonii wszechstronnego współdziałania, a także wolności działania najrozmaitszych ośrodków, grup społecznych, instytucji, które w granicach sobie właściwych muszą korzystać z pomocy dla wypełnienia tych zadań.

Człowiek jest osobowością społeczną, to znaczy — ma ukierunkowanie do życia we "wspólności" w różnych grupach i zrzeszeniach społecznych czy też kulturalnych, nawet sportowych. W nich człowiek rozwija swoje sprawności i doskonali je. Z tej czysto naturalnej właściwości osoby ludzkiej płynie nakaz uszanowania prawa człowieka do zrzeszania się, a zwłaszcza do doskonałości się we własnym zawodzie, to również wymaga wspólności działania.

Lad Życia Narodowego

Zmierzam ku końcowi: chociaż zazwyczaj w takich sytuacjach jak dzisiejsza wymaga się wiele, chciałoby się wszystko słyszeć i powiedzieć, ale chociażby wiele było do powiedzenia, to jednak trzeba mówić rzeczy najważniejsze, które należy wykonać w pierwszej kolejności, podkreślać to, co jest do zrobienia w pierwszym rzucie, mówiąc przede wszystkim o ładzie życia religijnego i moralnego, o ładzie życia rodzinnego i narodowego. Jeszcze raz powtarzam, mówiąc przede wszystkim o ładzie życia religijnego i moralnego, o ładzie życia rodzinnego i narodowego. Nie jesteśmy narodem młodym; korzeń naszego bytu narodowego i świadomości historycznej sięga dziewięć wie-

ków. Dzisiejsze badania naukowe wskazują, że na tym terenie, na którym dziś żyjemy, można dopatrzeć się elementów życia narodowego przynajmniej na trzy wieki wcześniej, ale to są spory historyczne. Pewną jest rzeczą, że skoro od wieków trwamy tutaj, między Odrą i Wisłą, i tak dalej, to jest to nasze miejsce; w tym miejscu łączy się nasze obowiązki wobec innych: "czyńcie sobie ziemię poddaną". Z tym też miejscem związane są nasze prawa. Mówi się dzisiaj wśród uczonych, którzy zajmują się zagadnieniami praw międzynarodowych, o tak zwanej równowadze politycznej w Europie. Znamienne słowo powiedział pewien autor angielski, na którego powołuje się już drugi raz w ostatnich dniach. Uważa on, że równowaga nawet wśród państw współczesnych na terenie Europy została zakłócona przed dwoma wiekami, gdy dokonano rozbioru Polski. Wtedy rozpoczęły się niedole Europy, nieustanne wojny i niepokoje. Przywrócenie Polski do zespołu narodów słowiańskich, na właściwe miejsce, przywrócenie wolności, stało się początkiem odnowy i wzmacniania równowagi politycznej i to jest wielka prawda. Polacy są tutaj potrzebni na tej ziemi, którą Opatrzność Boga, Ojca ludów i narodów, wyznaczyła nam od wieków. Ale z tym łączy się nasza odpowiedzialność za to miejsce, za jego należyte uporządkowanie, za oświecenie go — "czyńcie sobie ziemię poddaną", za to jego owocowanie zarówno w wymiarze domowym, jak i w międzynarodowym. Wtedy będzie równowaga polityczna.

Jakże wielka jest więc odpowiedzialność za nasze miejsce tutaj i za wypełnienie wszystkich obowiązków, które ciążyą dziś na narodzie polskim. Abyśmy jednak mogli wypełniać swoje zadania, niezbędna jest suwerenność narodowa, moralna, społeczna, kulturalna i ekonomiczna. Każdy naród pracuje przede wszystkim dla siebie, dla swoich dzieci, dla swoich rodzin, pracuje dla swoich obywateli, dla własnej kultury społecznej. A chociaż dziś tak jest, że pełnej suwerenności między narodami powiązanymi różnymi układami i blokami nie ma, to jednak są granice dla tych układów, granice odpowiedzialności za własny naród, za jego prawa, a więc i za prawo do suwerenności. Ojciec Święty, gdy przemawiał przed rokiem w Gnieźnie i na Jasnej Górze, zwrócił się do narodów słowiańskich, jak gdyby chciał obudzić w nas świadomość odpowiedzialności za grupę narodów, które wchodzą w szereg słowiański, a więc i za nasz naród. Stąd ważną jest rzeczą, abyśmy umieli żyć i współżyć we wzajemnych stosunkach. Musi to być pomoc wprawdzie sąsiedzka, ale braterska, życzliwa, pomoc, która szanuje prawa każdego narodu do zaspokojenia jego własnych potrzeb.

Wszystko zamyka się w granicach odpowiedzialności za własny naród, ważne jest więc uświadomienie sobie obowiązków osobistych i rodzinnych, domowych, społecznych i zawodowych, kulturalnych, religijnych, chrześcijańskich i katolickich. To wszystko razem tworzy całość obowiązków i pracy.

Zawrotna Cena Złota w Polsce

Podczas gdy cena złota na Zachodzie na ogół ustabilizowała się na poziomie 600-700 dolarów za uncję, w Polsce cena złota jest nieproporcjonalnie wysoka.

W ciągu ostatnich miesięcy cena złota wzrosła od 2, 5 do 3 razy, zależnie od próby. Jeden krugerrand kosztuje teraz 97.530 złotych co jest równe 19 przeciętnym zarobkom miesięcznym. W przeliczeniu wynosi to 177 złotych za dolara na czarnym rynku.

Złota 20-dolarówka, za którą płacono 36 tys. złotych przed rokiem, kosztuje obecnie 106 tys. złotych na czarnym rynku. Za tę sumę można kupić po oficjalnej cenie Fiata 126 polskiej produkcji, z tym, że dostać go to niełatwa sprawa.

Polska potrzebuje 7 ton złota rocznie, z tego 4 tony są przeznaczone na cele przemysłowe, a reszta na towary konsumpcyjne jak np. obrączki. PRL cierpi, na chroniczny brak "twardych" walut, za które kupuje się złoto na rynkach światowych. W związku z tym postanowiono skupować na rynku wewnętrznym, płacąc za nie niesłychanie wygórowaną cenę.

Z Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku

New York, N.Y. — Na ostatnich posiedzeniach Rada Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce wybrała jednomyślnie do swego grona dwóch nowych członków: prof. Jerzego Krzywickiego i mec. Ludwika Seidenmana.

Obaj nowo obrani członkowie Rady Instytutu są od wielu lat dobrze znani, ciesząc się powszechnym szacunkiem i popularnością wśród społeczności polskiej na terenie Nowego Yorku i okolicy.

Prof. Jerzy Krzywicki, po studiach uniwersyteckich w Warszawie i odbyciu Kampanii Wrześniowej 1939 r., przebywał w latach 1939-1945 w niewoli niemieckiej. W latach 1945-1949 odbył dalsze studia w Paryżu i Brukseli, uzyskując doktorat filozofii w r. 1948.

Od roku 1949 przebywał w Ameryce jako profesor filozofii, wykładając kolejno na University of North Carolina, Boston University oraz City University of New York — Queens College do chwili obecnej. Jest czynnym członkiem licznych polskich i amerykańskich instytucji naukowych i społecznych oraz autorem szeregu

publikacji na tematy filozoficzne.

Mec. Ludwik Seidenman, po odbyciu studiów zakończonych dyplomem magistra praw Uniwersytetu Warszawskiego w 1928 r. odbył aplikację sądową i adwokacką w Warszawie w latach 1928-1933, zostając członkiem Izby Adwokackiej w Warszawie (1933-1939).

Podczas II Wojny Światowej wywieziony do Rosji Sowieckiej, był radcą prawnym Ambasady R.P. w Kujbyszewie (1942-43), następnie wicekonsulem R.P. w Jerozolimie (1943), urzędnikiem ministerstwa Informacji Rządu Polskiego w Londynie (Nowy York-Londyn, 1943-45), oraz konsulem R.P. w Nowym Yorku (1945).

W latach 1945-60 prowadził własną firmę handlową, od r. 1957 poświęcił się adwokaturze. Jest czynnym członkiem wielu instytucji społecznych i naukowych w Nowym Yorku.

★ Pomoc Domowa

TOWARZYSZKA

Do obłożnie chorej starszej pani. Lekkie gotowanie. Południowo-zachodnia. Na okres wakacyjny tylko. Wymanagane referencje. Musi mówić trochę po angielsku.

735-1011

POWAZNA kobieta z zamieszkaniem do pracy domowej i opieki nad dzieckiem. Wynagrodzenie plus pokój iżywienia. 394-8390

KOBIETA do sprzątania na 1 dzień w tygodniu. Dzwonić od 11 rano. 286-2947.

LIVE IN HOUSEKEEPER

6 or 7 days a week. No cooking. Western suburbs. Good salary. CALL 887-7378

POTRZEBNA GOSPODYNI

Z Zamieszkaniem

Winnetka. Pieszy dystans do kolejki Northwestern. Musi mówić trochę po angielsku. Dużo świadczeń. Podczas dnia Dzwonić do Bill 463-3000. W sobotę i Niedzielę oraz po godzinie 6 446-0800

LIVE IN COMPANION

Older lady to share lovely home in South West Suburb. Current drivers license. No nursing, character references required. Non smoker. Call: days

Mon-Fri 799-9000, Eves:

967-5925 or 481-4894

HOUSEKEEPER, 4 days per week. Must speak English. Gold Coast location. Call: 828-0840.

POTRZEBNE kobiety do sprzątania. Proszę dzwonić po godzinie 8 wieczorem: 282-0333.

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Trochę angielskiego. Referencje. 654-1738 — pytać o Nine.

★ Praca Żeńska

EXPERIENCED COCKTAIL WAITRESS

WANTED OR WILL TRAIN

Neat appearance — Work 4 night a week. Age up to 30 years, good worker. Apply

GLADAN JEWELERS

2001 West Irving Park Road Ask for Michael Gladan or phone: 525-1011

POTRZEBNA

SEKRETARKA-RECEPCJONISTKA

— ASYSTENTKA DENTYSTY

Musi pisać trochę na maszynie, mówić po angielsku i po polsku. Oraz musi umieć komunikować się z pacjentami. Stanowisko na pełen etat. 774-4444

★ Interesy

SAUSAGE MFG. PLANT FOR SALE OR RENT WITH OPTION TO BUY

Fully equipped stainless steel smokehouse, Kramer-Grebe Chopper, Oven, Cooking Tanks, Tile Walls, Blast Chill Room, 14x8x10 Freezer, Coolers. Garage for 5 trucks. Parking area available. Can be operated profitably by 4 persons.

521-3957

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE

Appliance Service Company Has position for individual who enjoys public contact work. Female preferred. Telephone and other varied duties. Near downtown. Northwest Station. Call:

454-0342

POPRAWKI ODZIEŻY

Elegancki zakład czyszczenia odzieży poszukuje kobietę do robienia poprawek. Musi mieć doświadczenie i mówić trochę po angielsku. Blisko Śródmieścia.

664-7086 — pytać o Sam.

SZWACZKI

Muszą mieć doświadczenie na pojedynczych igłach.

INTEGRITY UNIFORMS

3322 W. LAWRENCE

★ Praca

FOREMAN

TOOL & DIE

and FOUR SLIDE

Must have supervisory experience and be capable of designing four slide tooling as well as tools used in the manufacturing of spring and wire forms. Contact:

Factory Personnel Dept.

826-0800

AMERICAN SPRING & WIRE

816 N. Spaulding

EOE M/F

KRAWIEC/KRAWCOWA

Musi umieć robić większe poprawki przy ubraniach męskich i damskich. Na pełen czas. Lokacja: Chicago-Michigan Ave. Dzwonić po angielsku od poniedziałku - piątku

642-1909

COUPLE WANTED

Maintenance. Older couple to live in and maintain 75 unit building. MUST BE EXPERIENCED AND SPEAK ENGLISH.

530-4475

JEŚLI UMIESZ SZYĆ NA MASZYNIE

Nauczymy szycia futer.

Telefonować pomiędzy 9 — 5.

685-2437

Proszę pytać o Janinę.

JANITORIAL

Need part time help mornings. Men and Women for general office and plant cleaning. good working conditions. Call for appointment.

242-4146

LAKE BOOK BINDERY

1325 S. Cicero

SPRZĄTANIE BIUR

W SZPITALU DLA ZWIERZĄT

Dobra okazja i przyjemne otoczenie dla sumiennego pracownika. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim. MS. FAJNOR.

647-9325.

JANITORIAL

Mature Couple for Management & Maintenance of 100 Unit Apt. Complex in Aurora. 2 Bdrm. Apt. plus Salary. MUST SPEAK ENGLISH WELL.

Call 898-6600

For Appointment Between

11 A.M. — 5 P.M.

FOSTER PARENTS WANTED

Work in your own home and be part of an individual's growth providing specialized care and training.

EARN BETWEEN

\$318 TO \$975 PER MONTH.

Chicago Residents. North & West Side

Only. — Contact:

SARAH HUTCHINSON

Foster Home Co-ordinator

AUGUSTANA

FOSTER CARE PROGRAM

7464 N. Sheridan Road

Chicago, Illinois.

★ Interesy

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs Renovations—Maintenance Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials. "DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW" Ask for George GENERAL CONTRACTING CO. 4146 W. Armitage Ave. 278-1525 Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton Fugowanie — Rynny Okna Sztermowe — Daszki Wszelkie Przeróbki Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Domy

HICKORY HILLS

Ranch. 3 bedroom, ceramic tile bath.

2½ car heated garage. Appliances, draperies & rugs stays.

Middle 60's.

Call 430-3384

★ Do Wynajęcia

CHICAGO & Western. 4 rooms — 1 bedroom. Nice apartment, second floor. Newly decorated. Space heat. \$120. 878-0722.

4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane na Jackowie. Piec, lodówka. Dorosłym. 282-3562 po 5-tej.

NA JACKOWIE, wspólne mieszkanie dla 2 pań. 489-6008.

MIESZKANIE do wynajęcia. Na Jackowie. 384-2397.

★ Rozmaite

SPRZEDAM piec i lodówkę w bardzo dobrym stanie. 772-7921.

★ Zguby

ZAGINAŁ POLSKI paszport na nazwisko Bronisław Bałata. Ewentualny znalazca proszę dzwonić 252-0661.

★ Praca Męska

HANDYMAN

Call Gene Schiller

722-2300

FITTER/TAILOR

Schaumburg area.

Good English customer handling. Good pay for right person.

Excellent opportunity.

Call Mr. Fosco

341-1751

SHOP HELP

Combination furniture finisher & repairs for shop work. Full time, full benefits. To arrange a convenient interview. Please call: 882-6800

HOMEMAKERS FURNITURE, INC.

1733 E. Woodfield Rd.

Schaumburg, IL.

WILL HIRE INSPECTOR

For metal stamping. Must read prints and use equipment. High School graduate.

Also

Production Control & Scheduling

High School graduate.

Must speak English.

APPLY IN PERSON:

CELCO INDUSTRIES

2440 N. Narragansett

MACHINIST

Experienced, must be able to run Bridgeport, planer and lathe. Full time.

GRINDER

& HEADER CO.

9007 EXCHANGE AVE.

FRANKLIN PARK

678-3480

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION

IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Dwaj Chicagosczy Policjanci Podejrzani o Produkcję Tłumików Do Broni Palnej Sprzedawanej Gangsterom

Władze prowadzą dochodzenia w sprawie dwóch chicagowskich policjantów, którzy są podejrzani o produkcję tłumików do broni palnej.

Tłumiki takie, przymocowane do lufy rewolweru czy karabinu, poważnie tłumią głos wystrzału. Produkcja i używanie tłumików jest nielegalne.

Oficjalne organy bezpieczeństwa nie używają tłumików, są one natomiast używane przez wykonawców wyroków w świecie podziemnym.

Chicagowski dziennik Sun - Times opublikował tę wiadomość i powtórzył ją drugi dziennik. Ujawniono, że agenci US Treasury Department Bureau of Alcohol, Tobacco and Firearms oraz wydziału Internal Affairs chicagowskiej policji, dzięki informacjom otrzymanym od jednego ze swoich agentów, jeszcze w sierpniu dokonali rewizji domu patrolowego Richarda Madei.

W domu policjanta znaleziono szereg gotowych tłumików, przyrządy i materiały służące do budowania tłumików jak również broń. Zdołano nawet stwierdzić, że jeden z karabinów skonfiskowanych w czasie rewizji pochodził z kradzieży dokonanej trzy lata temu.

Do rewizji dzięki informacjom jakie otrzymał tajny agent rządowy od współnika Madei, również policjanta chicagowskiego Josepha P. Ahrensa.

Przypuszcza się że obaj policjanci zajmowali się produkcją i sprzedażą nielegalnych tłumików do broni palnej. Obecnie Madeja został karnie zwolniony z szeregów policyjnych, a Ahrens, za poradą swego adwokata, wystąpił z szeregów policyjnych.

Dochodzenia w tej sprawie nadal trwają.

Władze przypuszczają, że uda się im udowodnić, iż tłumiki produkcji Madei były użyte w czasie morderstw wielu znanych przedstawicieli świata podziemnego. Obecnie prowadzone są próby połączenia sprawy tłumików z przynajmniej sześcioma morderstwami w stylu gangsterskim jakie miały miejsce w ostatnich kilku latach.

Władze zaproponowały nawet podejrzanym policjantom współpracę w zamian za łagodniejszy wymiar kary. Chodzi tu bowiem o stwierdzenie, czy więcej policjantów nie było wmieszanych w tę aferę. Formalnie podejrzani policjanci nie zostali jeszcze oskarżeni.

Madeja powiedział agentom śledczym, że zajmował się produkcją nielegalnych tłumików, aby podreperować swe finanse.

Władze na podstawie śladów jakie znajdują się na kulach, które były powodem śmierci wielu gangsterów, starają się udowodnić, że pochodziły te kule, z broni posiadającej tłumiki produkcji Madei.



NARODY ZJEDNOCZONE — Sekretarz Stanu Edmund Muskie komentuje z ambasadorem U.S. przy ONZ, Donaldem McHenry przemówienie sowieckiego min. spraw zagr. A. Gromyki, wygłoszone w czasie sesji Zgromadzenia Ogólnego. (UPI)

Wykolejony Wagon z Chemikaliami Powodem Ewakuacji Mieszkańców

Mieszkańcy miasteczka Riverdale, znajdującego się na południe od Chicago musieli opuścić swe domy w piątek, ponieważ wykoleił się wagon wiozący niebezpieczny środek chemiczny. Z szyn wyskoczył wagon-cysterna wioząca bardzo niebezpieczną, trującą i łatwo-palną substancję chemiczną.

Natychmiast przystąpiono do ewakuacji mieszkańców z terenów dwóch mil kwadratowych, położonych niedaleko od torów kolejowych. Ekipy strażaków przez cały czas trwania akcji starały się utrzymać możliwie niską temperaturę substancji, przez oblewanie jej strumieniami wody. Ponad 2,000 mieszkańców musiało

do późnych godzin wieczornych przebywać w tymczasowych schroniskach.

Kordony policyjne zamknęły dostęp do zagrożonego terenu. Dopiero około godz. 10 wieczorem mieszkańcy okolicznych domów mogli wrócić do swych mieszkań.

Wypadek ten jest już drugim podobnym jaki wydarzył się w tej okolicy. Podobno w styczniu 1979 r. miało również miejsce wykolejenie się wagonu wiozącego niebezpieczny środek chemiczny. W tym czasie musiano ewakuować o wiele więcej mieszkańców.

Miasteczko Riverdale znajduje się niedaleko torów kolejowych, którymi często przejeżdżają transporty chemiczne jadące w kierunku innych stanów.

Ogółem, mieszkańcy woleli pozostać w bezpiecznym miejscu, niż przebywać w domach, gdzie groziło zatrucie gazami trującymi.

Wagon-cysterna był jednym z kilkunastu wagonów długiego pociągu. Niektórzy mieszkańcy pozostawali ponad osiem godzin poza swymi domami.

Przepisy Biurokratyczne Hamują Plany CTA i RTA

Władze CTA nie mogą postawić 200 dodatkowych budek na przystankach, a to dlatego, że RTA nie zbudowało do tej pory dwóch nowych garażów na przedmieściach.

Podchodząc do sprawy logicznie — między obu wymienionymi projektami nie powinno być żadnego powiązania. Niestety, w świecie biurokracji powiązania takie zdarzają się.

A oto wyjaśnienie. Władze CTA zwróciły się do rządu federalnego z prośbą o przyznanie dotacji w wysokości \$600 000. Pienią-

Seria Napadów Rabunkowych

W piątek aż trzy razy napadnięto na banki, zarówno w samym śródmieściu Chicago, jak też na przedmieściach. Okradziono dwa banki na łączną sumę \$16,000. W trzecim banku aresztowano osobnika, który groził pracownikom i klientom.

Pierwszy rabunek miał miejsce w banku w Lincolnwood przy 4433 W. Touhy. Jakis mężczyzna podszedł o kasjerki i zażądał pieniędzy. Kasjerka, która pracowała w banku dopiero miesiąc, opróżniła szuflady, dając bandycie \$14,000. Zapakował on pieniądze do niebieskiej torby i szybko uciekł. Podobno nie groził nawet użyciem broni.

W piątek rano nieznany osobnik wszedł do banku First Federal Savings, znajdującego się w śródmieściu i podobnie jak jego poprzednik w Lincolnwood, zażądał pieniędzy od kasjerki. Otrzymane pieniądze, w sumie \$2,000 wsadził do kieszeni i szybko wyszedł z banku. Tym razem bandyta groził użyciem rewolweru, który rzekomo miał w kieszeni.

Jak dotąd władze nie zdołały zatrzymać złodziei.

W trzecim wypadku, jak przypuszcza się, niezadowolony klient, wszedł do banku w Des Plaines i zaczął grozić pracownikom tego banku. Oddał nawet dwa strzały w kierunku sufitu. Na szczęście strażnik bankowy i drugi pracownik zdołali obezwładnić osobnika. Jest nim 46-letni Louis Petras. Podobno był niezadowolony z obsługi jaką otrzymał od pracowników banku. Jak dotąd nie podano szczegółów i powodu niezadowolenia Petrasa.

Władze podały do wiadomości, że w bieżącym roku dokonano już 85 napadów rabunkowych na okoliczne banki. W roku ubiegłym było 72 napady rabunkowe.

Firma Obsługująca Parkomierze Oskarżona o Spalenie Dokumentacji

W ostatnich dniach wyszło na jaw, że kierownictwo firmy, która zaangażowana jest przez miasto do obsługi miejskich parkomierzy, spaliła ważne dokumenty firmowe, najprawdopodobniej dotyczące prac wykonywanych dla miasta. Oskarżenie takie zostało ujawnione przez byłego pracownika firmy, który zeznał, że wiosną ubiegłego roku był świadkiem palenia do 15 do 20 pudełek papierów. Podobno proces palenia był bardzo strzeżony i trwał ponad trzy godziny. Spalenie papierów nastąpiło zaraz po ogłoszeniu przez aldermanów miejskich chęci sprawdzenia operacji firmy, ponieważ jak wiadomo, poddawano wątpliwościom fakt, że firma ta naprawiała i przeglądała parkomierze w czasie miesięcy, kiedy na ulicach Chicago leżał duży śnieg. Firma Duncan Traffic Equipment Co. wystawiła miastu rachunek za obsługiwane parkomierze wtedy, gdy dostęp do nich był niemożliwy, ponieważ większość ich zasypała była śniegiem.

Świadek zeznał również że kompania nie posiada dosyć personelu, aby właściwie wykonać prace do których zobowiązuje ją kontrakt. W myśl kontraktu z miastem, obowiązkiem firmy jest stałe kontrolowanie 35,100 parkomierzy, przynajmniej dwa razy w roku. Firma Duncan otrzymuje za swe usługi ponad \$2.4 miliona rocz-

nie. Zdaniem świadka, firma zatrudniała do niedawna jedynie kilkunastu pracowników, z których większość zajęta była zbieraniem pieniędzy z parkomierzy, a nie ich kontrolą. Jedyne trzy osoby zajmowały się naprawą uszkodzonych aparatów, co wobec dużej ich ilości, wyklucza właściwą naprawę.

Ten sam świadek, który gotów jest powtórzyć swe zeznania wobec federalnej ławy przysięgłych zeznał, że wiadomo mu o prezentach, jakie wysłał mayor Byrne wiceprezes firmy. Były to dwie torebki, które zostały wysłane do prywatnego mieszkania mayora wiosną br.

Firma Duncan, której właścicielem jest Jerome Robinson ma umowę z miastem od samego początku wprowadzenie w miejsce parkomierzy tj. od 1951. Forma usług i ich rzetelność została zakwestionowana przez Chicago Tribune, zaraz po pamiętnej zmianie, która zasypała nasze miasto. Wtedy to chicagowski dziennik przeprowadził badania i stwierdził, że wiele parkomierzy na ulicach miasta jest zepsutych zupełnie, albo ma takie uszkodzenia, że oszukują one miasto albo kierowców parkujących swe samochody.

Obecnie sprawa ta została przekazana Prokuratorowi Powiatowemu, który przeprowadza śledztwo.

Kradzież Auta Ujawnia Udział Policji

Policja chicagowska prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczej kradzieży samochodu wyścigowego, którego właścicielem jest Bruno Roti. Osobnik ten postawiony jest w stan oskarżenia przez władze federalne. Jak ujawnił dziennik Chicago Tribune, był on wmieszany rzekomo w zmnów — istniejącą wewnątrz wydziału policji — mającą na celu przeprowadzenie kradzieży samochodów.

Wysnuwane są przypuszczenia, że skradziony samochód marki Vega 1972 (Chevrolet) — przystosowany i przerobiony do udziału w wyścigach — stanowią jedną z pozycji objętych oskarżeniem federalnym, opiewającym na ogólną sumę \$10.000. Akt oskarżenia głosi, że Roti jest synem aldermana Freda Roti (1 warda), i wyłudził samochód od firmy Mar-Inn Automobile, zbankrutowanego przedsiębiorstwa zajmującego się reperacją samochodów. Firma ta prowadziła interesy z zarządem miasta i miała na prestrzeni lat 1976-79 \$1.9 mln obrotu. Przeważnie przeprowadzała ona reperacje zupełnie zbyteczne lub pozorne.

Fakt omawianej kradzieży jest dlatego tak zagadkowy, iż samochód nie posiadał motoru. Natomiast inne

samochody, stanowiące o wiele większą wartość, nie zostały skradzione.

Liczący lat 25 Roti, zamieszkały pod adresem 3232 S. Union, jest majstrzem mechanikiem, zatrudnionym w dziale elektronicznym i konserwacji wydziału policji. Został on postawiony w stan oskarżenia wraz z 14 innymi osobami. Roti zaprzeczył wszelkim zarzutom.

Federalna wielka ława przysięgłych wysuwa zarzut, że policjanci oraz pracownicy wydziału policji-cywile — zatrudnieni w warsztatach samochodowych wydziału, uzyskali łapówki na ogólną sumę \$440.000. Łapówki te wypłacali im różne prywatne firmy trudniące się naprawianiem policyjnych aut — w zamian za sporządzenie naciągniętych rachunków.

Władze policyjne twierdzą, że samochód został skradziony w ubiegłym poniedziałek o godz. 8:30 rano z parceli należącej dawniej do firmy Mar-Lin, przy 5835 W. Grand Ave. Przypuszczalnie kradzież nastąpiła w ciągu weekendu. W poniedziałek rano zauważyli brak samochodu pracownicy firmy.

Wg. dokumentacji policyjnej, właścicielem auta jest Bruno Roti.

Chicagowska Rada Szkolna Poszukuje Specjalistów

Mogących Opracować Nowy Plan Desegregacji Szkół

Przewodniczący chicagowskiej Rady Szkolnej Kenneth B. Smith powiedział, że Rada w najbliższym czasie zatrudni szereg specjalistów, którzy będą mogli opracować szczegółowy plan desegregacji chicagowskich szkół. Wiadomo, że eksperci ci będą ściśle współpracować z superintendentem Rady i pracownikami administracji szkolnej. Już obecnie wiadomo, że Rada zwróci się do takich ludzi jak prof. Gary Orfield z U of Ill., Roberta Green, dziekana Uniw. Michigan, Michaela Stolle, dziekana Uniw. w Wisconsin i Gordona Fostera, dyrektora Instytutu Desegregacji z Florydy.

Przedstawiciele społeczeństwa chicagowskiego proponują, aby specjalny komitet składający się z zainteresowanych rodziców i przedstawicieli społeczeństwa, który mógłby służyć radą w podejmowanych decyzjach, a nawet zaproponować rozwiązania. Naturalnie wszystkie sugestie będą musiały być przedłożone nowej Komisji przed opracowaniem planu. Plan ten musi być opracowany do dnia 1 marca. Później przewiduje się publiczne dyskusje nad tym zagadnieniem.

Desegregacja chicagowskich szkół nie będzie zbyt łatwa. Już obecnie przedstawiciele komitetów rodzicielskich twierdzą, że utrzymanie równowagi rasowej doprowadzi do "cichego wycofywania dzieci białych" z chicagowskich szkół publicznych. Jak wiadomo, pozwolono na to, aby w pewnych specyficznych wypadkach wybrane szkoły pozostały w stanie w jakim są obecnie, tzn. z przewagą dzieci murzyńskich lub mówiących po hiszpańsku. Rodzice dzieci białych wyrażają oburzenie, że nie ma tu mowy o "wy-

jątkach" dla szkół, w których większość uczniów jest biała.

Zwrócono również uwagę, że zgodnie z przewidywaniami ekspertów w roku bieżącym zmieni się zasadniczo rasowy skład uczniów szkół chicagowskich. Spodziewane jest, że uczniowie pochodzący z Ameryki Południowej przewyższą liczbę uczniów czarnych. W następnym miesiącu zostanie przeprowadzony szczegółowy spis uczniów ze zwróceniem uwagi na ich przynależność rasową.

Przedstawiciele grup murzyńskich pochwalili ostatnią decyzję o desegregacji, wyrażając uznanie dla zespołu nowej Rady Szkolnej. Równocześnie eksperci wyrazili przekonanie, że zatwierdzenie przez wydział federalny planu, który nie przewiduje szczegółowych kwot rasowych, świadczy o zaufaniu jakim cieszą się członkowie Rady.

Zmiana Terminu Sprzedaży Mleka

W czasie swych obrad w środę, Rada Miejska uchwaliła przedłużenie terminu sprzedaży mleka w sklepach spożywczych. Dotąd mleko mogło być sprzedane w terminie do sześciu dni od jego pasteryzacji. Obecnie przedłużono ten termin do 9 dni.

Zdaniem ekspertów z wydziału zdrowia, jeżeli mleko przechowywane jest w lodówce w której jest temperatura w granicach 40 do 45 stopni, mleku nie zagraża zepsucie. Mleczarnie będą jednak musiały zaznaczyć na pojemnikach mlecznych datę pasteryzacji i ostateczną datę do której mleko ma być sprzedane. Dotychczas znaczone jedynie datę sprzedaży.



BAGDAD — Wrak zestrzelonego przez iracką artylerię przeciwlotniczą samolotu irańskiego typu Phantom. (UPI)